



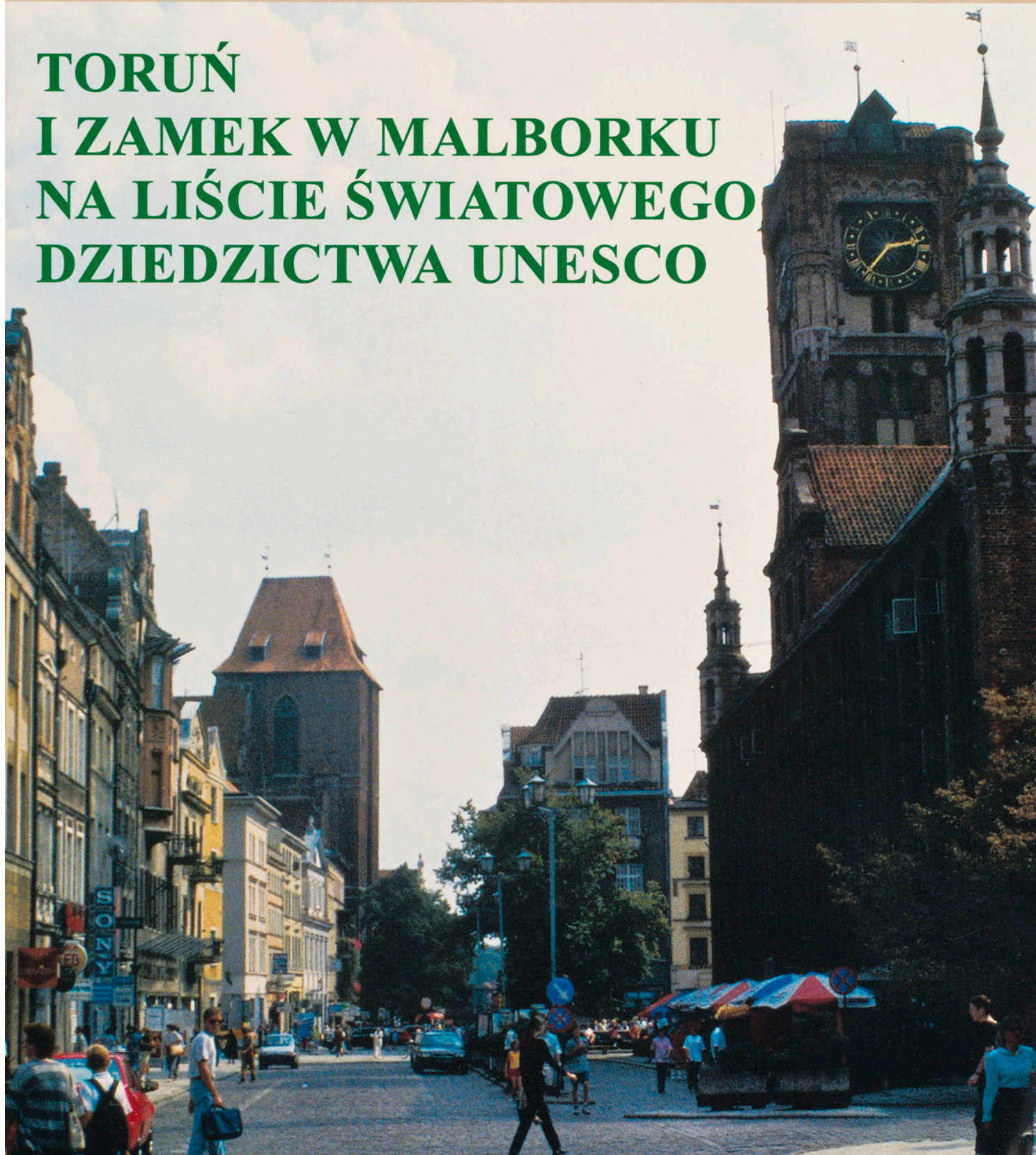
Nr 3/4 1998

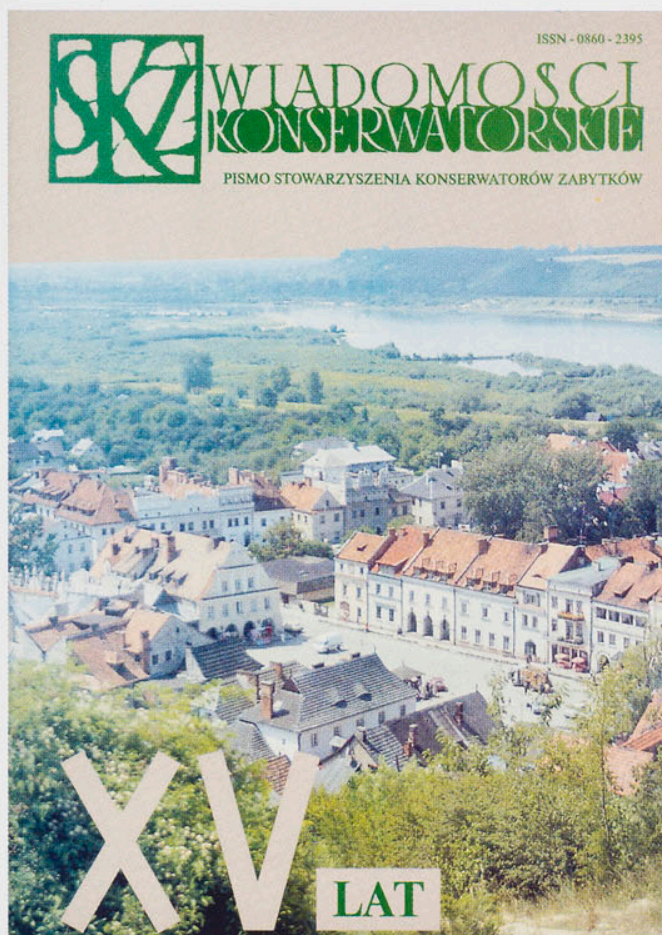
ISSN 0860-2395

WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW

TORUŃ I ZAMEK W MALBORKU NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO





Nr 1 – 1996 r.

Ilustracje na okładce:

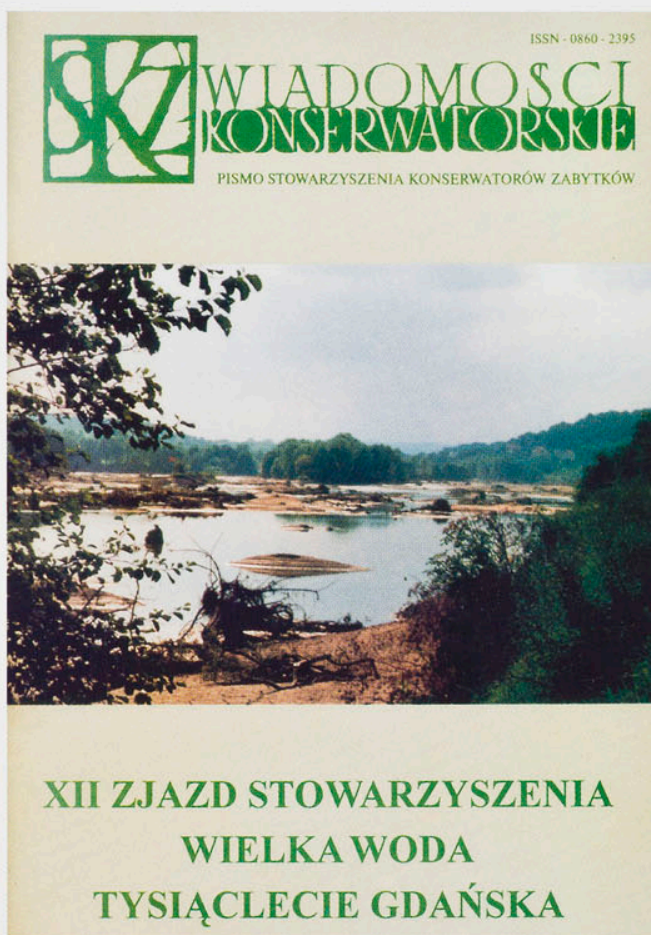
strona 1 – Toruń, Ratusz i Kościół św. Jana, fot. B. Werner

strona 3 – Prof. dr Alfred Majewski, fot. B. Werner

strona 4 – Zamek Krzyżacki w Malborku, fot. B. Werner

SPIS TREŚCI

Od redaktora – dr Andrzej Michałowski (str. 1); arch. Maria Sarnik-Konieczna, Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków – Przemówienie z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków uroczyste obchodzonego na Wawelu w dniu 16 kwietnia 1998 roku (str. 2). **Wydarzenia Konserwatorskie:** Wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – Torunia i Malborka – Marek Barański (str. 4); Program Edukacyjny „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego” – B.W. (str. 5); Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Zabytkowego Krajobrazu Kulturowego” – dr Andrzej Michałowski (str. 7); Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej” – dr arch. Piotr Molski (str. 11); Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu Jamał – Europa Zachodnia – Ryszard Mazurowski (str. 14); Z działalności Oddziału PSOZ w Przemyślu – Marek Gosztyła (str. 16); Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych. Cele i kierunki działania – Zbigniew Bukowski (str. 17); Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych (Historia i dzień dzisiejszy) – Piotr Ogródzki (str. 18); Rola i miejsce Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w systemie ochrony dóbr kultury w Polsce (z daleka i bliska) – dr Andrzej Werner (str. 20). **Współpraca Międzynarodowa:** Warszawa i Drezno, wspólne problemy po 300 latach – Marek Barański (str. 25); Konferencja konserwatorów zabytków Litwy i Polski w 1997 roku – Feliks Ptasiński (str. 27); Akademia Nieświeża – Międzynarodowa Letnia Szkoła Podyplomowa – B.W. (str. 29); Porozumienie o współpracy z Dendrologicznym Parkiem „Zofiówka” Ukrainiejskiej Akademii Nauk w Humanu – B.W. (str. 30); Międzynarodowa Konferencja w Bad Muskau „Von Muskau bis Konstantinopel Eduard Petzold – ein europäischer Gartenkünstler und sein gartenhistorisches Erbe” – Renata Stachańczyk (str. 31); Prace rewaloryzacyjne Ogrodu Branickich w Białymstoku pod auspicjami Międzynarodowej Rady Konserwatorskiej – B.W. (str. 33); II Międzynarodowe sympozjum naukowo-konserwatorskie pt. „Kotlina Jeleniogórska – powrót romantycznego krajobrazu” – Anna Oleńska (str. 36); Delegacja APTI w Polsce – Marek Barański (str. 37). **Konferencje:** I Ogólnopolskie Forum Konserwatorskie „Etyka i Estetyka” w Toruniu – Joanna Sosnowska (str. 39); Restytucja historycznego układu urbanistycznego Głogowa, referaty: Z. Kurzeji (str. 40); Z. Hendla (str. 45); Cz. Lasoty (str. 45); G. Grajewskiego (str. 47); Edukacja i ochrona zabytków – Henryk Kondziela, Marek Barański (str. 50); Sympozjum z okazji 90-tej rocznicy urodzin Tadeusza R. Żurowskiego – Jan Gromnicki (str. 53). **Uroczystości i Jubileusze:** Nadanie doktoratu honoris causa Profesorowi Wiktorowi Zinowi – Zbigniew Jan Białkiewicz (str. 54); Jacek Cydzik – architekt konserwator – Marek Konopka (str. 55); Program uroczystości promocyjno-jubileuszowej na cześć dr. Wojciecha Fijałkowskiego (str. 56); „Laudatio” wygłoszone na cześć prof. Tadeusza Polaka na jubileuszowej sesji Politechniki Świętokrzyskiej w czerwcu 1998 roku – prof. dr Zygmunt Świechowski (str. 57); Sesja naukowa Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie z okazji jubileuszu profesora Stefana Kozłowskiego – Jan Gromnicki (str. 60). **Działalność Stowarzyszenia:** Porozumienie pomiędzy Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków i Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS zawarte w Warszawie dnia 6 stycznia 1998 roku (str. 62); Współpraca z Generalnym Konserwatorem Zabytków – realizacja wybranych tematów zleconych Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków w 1997 roku – Jan Gromnicki (str. 63); Kalendarium posiedzeń i prac Zarządu Głównego SKZ w drugiej połowie 1997 roku i 1998 roku – Maria Stepińska, Jan Gromnicki (str. 73); Z życia Krakowskiego Oddziału SKZ – Zbigniew Jan Białkiewicz (str. 79); Działalność Oddziału Warszawskiego SKZ w latach 1997 i 1998 – M.S. (str. 80). **Książki:** „Architektura obronna” – Kazimierz Kuśnierz (str. 81). **Pożegnania:** Romuald Chomicz – Tadeusz Piaskowski (str. 82); Józef Tomasz Frazik – Zdzisława Tolloczko (str. 83); Karol Gruszczyk – Koleżanki i Koledzy z PSOZ Oddział w Bielsku-Białej (str. 85); Rajmund Wilimiński – Joanna Wilimińska (str. 86); Dobrze zasłużony zamkom – Ewa Dworzak-Zak (str. 87).



Nr 2 – 1997 r.

Od redaktora – dr Andrzej Michałowski

Artykuł wstępny

Oddajemy do rąk czytelników trzeci podwójny numer pisma pt. „WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE”.

Ukazuje się on w przededniu reorganizacji Państwowej Służby Ochrony Zabytków – utworzenia centralnego organu Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków – która jest przeprowadzana zgodnie ze zmianami kompetencyjnymi, jakie przynosi reforma struktur administracji państwa i samorządu terytorialnego. Zmiany dokonują się w czasie, gdy powinniśmy ukazać dorobek 80-lecia służby konserwatorskiej i jej dokonań oraz wykazać prekursorskie znaczenie Dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 roku o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Praw KP, 1918, nr 16, poz. 36), a przede wszystkim upowszechnić wiedzę o naszej działalności w służbie Narodu, jako ważnego składnika ochrony uniwersalnych wartości kulturowych. Jestem przekonany, że nie jest za późno na rozpoczęcie dyskusji na ten temat, gdyż Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowało kolejny wariant projektu ustawy o zabytkach pod nazwą: „Prawo Ochrony Dóbr Kultury”. Zapraszając do tej dyskusji na łamach „WIADOMOŚCI KONSERWATORSKICH” pragnęlibyśmy ją zadokumentować, gdyż proszę nie posądzać nas o patos, ale uważamy, że jest to historyczna i przełomowa chwila, gdy zaistniała szansa, aby ustalić nowe milowe (choćby 80-letnie) słupy i kreować przyszłość dla ochrony zabytków, względnie majoryzować powszechnością obojętnych obecnie tej idei głosów.

Z oczywistych względów, pismo „WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE” jest rocznikiem starającym się zbierać informacje o mijającym roku oraz wpływać na promocję i zrozumienie znaczenia ochrony zabytków w aktualnej sytuacji społecznej i ekonomicznej naszego Kraju – nie podejmuje więc tematów bieżących, wymagających pilnych interwencji. Do takich bardzo ważnych spraw zaliczyć należy konieczność włączenia do nowych struktur wojewódzkich oddziałów Państwowej Służby Ochrony Zabytków – pracowników z likwidowanych 33 województw, czy to w formie delegatur Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, czy pracowników samorządu, inspektorów ds. ochrony zabytków w starostwach. Innym takim bieżącym tematem jest pomysł stworzenia molocha o niewydolnej strukturze organizacyjnej, łącząc z Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków i jego 12 oddziałami Regionalnymi Ośrodkami Badań i Studiów – Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych i Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

Jasną stroną tego obrazu są rozwijane prace w ramach Programów Ministerstwa Kultury i Sztuki prowadzone pod nadzorem Generalnego Konserwatora Zabytków. Tu przedstawiamy działalność dwóch: „Ochrony i konserwacji krajobrazu kulturowego” pod przewodnictwem prof. dr. Janusza Bogdanowskiego oraz „Ochrony i konserwacji architektury obrotowej” pod przewodnictwem prof. dr. Andrzeja Gruszeckiego.

Szczególne znaczenie nabiera opracowywanie Programu Edukacyjnego pn. „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego” pod przewodnictwem p. Joanny Wnuk-Nazarowej – Ministra Kultury i Sztuki. Jako program międzyresortowy, może spełnić od dawna pokładane nadzieje w upowszechnianiu wiedzy o zabytkach i rozwinięciu działalności oświatowej dla wzmocnienia opieki nad zabytkami oraz zadbania o środowisko przyrodniczo-kulturowe. Zaangażowanie się w tym programie prof. Jerzego Buzka jako Prezesa Rady Ministrów jest widocznym dowodem, jak ten problem jest ważny dla wychowania społeczeństwa w poszanowaniu tradycji swych przodków, ale zarazem zachowania ich dorobku jak i naszych współczesnych osiągnięć dla następnych generacji.

Jednym słowem wyraża to, że jest wolą Rządu, by postęp społeczno-ekonomiczny dokonywał się nie przez rewolucję, niszczenie „starego” i tworzenie „nowego”, tj. przekształcenie, a przez ewolucję, dodawanie i rozwijanie, tj. kształtowanie przestrzeni geograficznej Polski.

PISMO STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW
Wiadomości Konserwatorskie Nr 3/4 1998

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Generalnego Konserwatora Zabytków.

Wydawca: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków;

00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9, tel. 621-54-77, fax 622-65-95

Redaguje zespół: Andrzej Michałowski, Maria Sarnik-Konieczna, Marek Barański, Jan Gromnicki

ISSN 0860-2395

Publikację przygotowało na zlecenie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Wydawnictwo Książkowe *Hz* sp. z o.o.

Łamanie: „Enterek”, Warszawa

**Przemówienie z okazji
Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków
uroczyste obchodzone na Wawelu w dniu 16 kwietnia 1998 roku**

Szanowna Pani Minister!

Szanowni Państwo!

Każdego roku spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków jest ważnym wydarzeniem w życiu tych wszystkich, którzy na co dzień uczestniczą w pracy na rzecz ochrony zabytków. Spotkaniom tym towarzyszy nastrój miejsca, do którego zapraszają nas organizatorzy. Tegoroczne święto zgromadziło nas w tym najwspanialszym z miejsc, jakim jest Wzgórze Wawelskie w Krakowie.

Jestem zaszczycona, że mogę przemawiać w imieniu Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Pragnę zatem poruszyć kilka kwestii, które aktualnie z naszego punktu widzenia, w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego są najważniejsze.

Ochrona dziedzictwa kulturowego jest w szczególności sposób uzależniona od świadomości społecznej, a więc wrażliwości i wiedzy społeczeństwa, jego zasobności i funduszy przekazywanych na konserwację zabytków oraz od prawa stanowionego przez to społeczeństwo. Wprawdzie wiemy, że dobra kultury są najkorzystniejszą lokatą kapitału, którego wartość sukcesywnie wzrasta, jak również to, że jest to najczęściej kapitał „zamrożony” i tylko nieliczni mogą sobie pozwolić na luksus ich posiadania. Zabytki nieruchome cieszą się coraz większym zainteresowaniem, gdyż mogą one przynosić dochód ich właścicielom, zważywszy że otoczenie obiektu zabytkowego tworzy stary park, ogród, malowniczy krajobraz. To wszystko prawda, jednak obiekt zabytkowy wymaga dużych środków na prawidłowe utrzymanie i stałą troskę o zachowanie jego wartości artystycznych.

Nasza Ojczyzna, nasze państwo przechodzi skomplikowany proces transformacji ustrojowej, zmianę systemu społeczno-ekonomicznego, mentalności i przyzwyczajeń, a tuż przed nami rok dwutysięczny. Transformacja ustrojowa przypada na przełom wieków. To doprawdy magiczny czas, pełen oczekiwań, a zarazem czas wielkich nadziei, w którym mamy szczęście żyć i czynnie uczestniczyć.

Póki co nadal jesteśmy w XX-ym wieku, mamy wiele problemów, z którymi dobrze byłoby uporać się do końca tego stulecia, problemów, którymi żyje nasze środowisko, a więc ludzie związani pracą zawodową z ochroną i konserwacją zabytków. Jakie są to problemy, czy i kiedy widzimy szanse ich pozytywnego rozwiązania? W minionych latach, od czasu kiedy narodziła się potrzeba zachowania i wsparcia ówczesnych zabytków, miłośnicy piękna i tradycji, twórcy, historycy, a następnie konserwatorzy zabytków pokonywali trudne sprawy, korzystając ze zrozumienia i wsparcia ówczesnych rządzących. Mamy zatem wspaniałe wzorce, choćby te z czasu odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny.

Pozycja oraz ocena polskiej myśli i sztuki konserwatorskiej była i pozostaje nadal wysoka. Stanowimy grupę zawodową, która może poszczycić się sukcesami w kraju i za granicą, gdyż to, co zależy od nas samych, staramy się wykonać jak najlepiej z wykorzystaniem naszych talentów, cierpliwości i dociekliwości.

Wszystko co wokół nas podlega ewolucji w niewyobrażalnym tempie, dotyczy również zabytków. To przecież koniec XX wieku, wieku komputerów, internetu, kosmosu, właściwie nie ma tajemnic, a świat oglądamy coraz prędzej, coraz szerzej. Zmienia się również nasze postrzeganie ochrony dziedzictwa, wywodzące się z XIX-wiecznej myśli konserwatorskiej, odchodzi od ochrony pojedynczych obiektów zabytkowych, podziwianych dzieł monumentalnych, znanych miast, rezydencji i zmierza do poszanowania obiektów odzwierciedlających rozwój społeczeństw i obszarów kulturowych. Szeroko rozumiana kompleksowa ochrona jest świadomym zobowiązaniem wszystkich narodów i państw. W jej ramach należy poszukiwać rozwiązań zapewniających możliwość identyfikacji, poznania, ochrony, konserwacji, a także popularyzacji, promocji i przekazania przyszłym pokoleniom tych wartości, wiedzy oraz majątku.

W dniu dzisiejszym warto wspomnieć, że z inicjatywy polskiego konserwatora, podczas konferencji KBWE, która miała miejsce w 1991 roku w Krakowie, w międzynarodowym języku pojawiło się pojęcie „krajobrazu kulturowego”. Przyczyniła się do tego praca i wysiłek intelektualny wielu wybitnych polskich naukowców, badaczy i konserwatorów. Tak rozumiana ochrona dziedzictwa staje się aktualną tendencją europejską końca XX wieku. Europa okresu postindustrialnego odkrywa na nowo wartości regionalne, cechy autentyczne stanowiące wyróżniki lokalne. Tożsamość kulturowa jest jednym z istotnych czynników tworzących euroregiony oraz działań pod hasłami „małych ojczyzn” lub „Europy ojczyzn”.

Twórcza kontynuacja nie oznacza powielania historycznych wzorców, lecz uznanie ich za motto powstających obiektów – od założeń urbanistycznych do budowy obiektów i ich detalu – i takie ich przetworzenie, by w całym obszarze tworzyły harmonijną wartość, odpowiadającą charakterowi, klimatowi przestrzennemu miasta, miejscowości, osiedla.

Obecne pokolenie konserwatorów jest w sytuacji zgoła komfortowej, gdyż do ochrony dziedzictwa kulturowego z pełnym zaangażowaniem i przekonaniem włączyło się środowisko twórców – architektów. Jeszcze do niedawna o zachowanie zabytków i przetrwanie np. historycznych miast i ich dzielnic upominali się przede wszystkim historycy sztuki, konserwatorzy zabytków, architekci i urbaniści, których celem życia zawodowego była praca w ochronie zabytków. Ich praca cieszyła się ogromnym wsparciem społecznych opiekunów zabytków zorganizowanych przede wszystkim w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Obecnie tworzymy silną grupę zawodowców działającą na rzecz swego rodzaju, jakim jest ochrona tożsamości, ochrona dziedzictwa, ochrona zabytków.

W życiu każdego z nas, również w życiu zawodowym nie może być monotonii, a zatem przed nami nowe wyzwanie, a jest nim przekonanie do naszych idei trudnego partnera, jakim jest gospodarka rynkowa z całą aktualną złożonością, którą sami również musimy poznać, a która wyzwala inicjatywy i zaangażowanie wówczas, kiedy są określone czytelne reguły tej gry. Ochrona zabytków poddana coraz mocniejszym wpływom rynku nie jest jeszcze ekonomicznie przygotowana do podjęcia tego wyzwania.

Gospodarka rynkowa wiąże się z prawem własności, które w minionym systemie było fikcją i w szczególności oznacza przestrzeganie zasad i przepisów prawa. Życzliwe prawo, fundusze i promocja to trzy podstawowe filary, na których możemy budować przyszłość w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego.

W części dotyczącej dóbr kultury prawo polskie jest niestety ułomne, o tym wiemy i choć zniecierpliwieni nadal oczekujemy na nowoczesną ustawę, jesteśmy świadomi, że ustawa o ochronie dóbr kultury nie jest jedynym aktem prawnym, który będzie rozstrzygał sprawy dotyczące zabytków. Oczekujemy więc na aktywne zaangażowanie się Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Generalnego Konserwatora Zabytków w tworzenie, bądź nowelizowanie innych aktów prawnych, gdyż w tych innych ustawach są zapisy o kardynalnym znaczeniu dla ochrony i konserwacji zabytków, od których zależy powodzenie naszej pracy.

W toczących się „mocnych” dyskusjach zawodowych, raczej na ogół przegrywają w obliczu prawa. Prawo w stosunku do zabytków i ich właścicieli winno być przyjazne. My nie zabiegamy o przywileje w formie specjalnych dotacji, gdyż naszym zdaniem powodują one zbędne konflikty i rodzą pomówienia, a nie jest to naszym życzeniem. Rozwiązanie widzimy w zbudowaniu przejrzystego systemu prawnego, który może zawierać również reglamentacje, czyli przepisy szczególne, choćby w odniesieniu do rewaloryzacji miast, zawsze jednak winny być określone czytelne zasady, kryteria i procedury postępowania.

Stanowienie prawa to również sprawna organizacja państwowej i samorządowej służby ochrony zabytków, umożliwiająca administracji skuteczną działalność. Niestety w tej kwestii doświadczamy nadal i jak dotąd z coraz gorszym skutkiem.

Od lat upominamy się o opracowanie i wprowadzenie dla właścicieli obiektów zabytkowych systemu zachęt ekonomicznych, z tytułu prowadzonych przez nich prac przy zabytkach. W spójnym systemie kredytowym i podatkowym, wspierającym wysiłek finansowy właścicieli, upatrujemy szans uratowania i wykorzystania wielu obiektów zabytkowych. System zachęt w połączeniu z walorami kulturowymi może przyczynić się do świadomego wyboru inwestowania w zabytki, którego celem będą korzyści właściciela połączone z ambicją zachowania wartości kulturowych. Należy unikać sytuacji, w której państwo mogłoby osłabić swe zaangażowanie się rzecz łożenia środków finansowych na ochronę i konserwację zabytków pod pretekstem, że obowiązek ten należy do właścicieli obiektów. Byłoby to nieporozumieniem.

Podstawowym obowiązkiem państwa jest zabezpieczenie finansów na opracowanie dokumentacji naukowych, historycznych, na badania architektoniczne, archeologiczne, na opinie i ekspertyzy specjalistyczne, na archiwizowanie i opracowanie dokumentacji, co stanowi podstawę do formułowania wskazań i wytycznych konserwatorskich oraz ochronę zabytków poprzez formę ich zarejestrowania i udokumentowania.

Współczesne społeczeństwa na co dzień przytłaczane są agresywną reklamą i promocją dóbr materialnych. Jak więc przebić się z promocją ochrony dóbr niematerialnych, ochroną zabytków. Promocja jest sztuką umiejętnego przekonania do skorzystania z oferty i to również kosztuje. Z oczywistych względów na promocję ochrony obiektów zabytkowych powinno łożyć państwo przy merytorycznym wsparciu stowarzyszeń społecznych i innych instytucji, przede wszystkim zaś z udziałem mediów publicznych. Tymczasem komercja zdominowała telewizję, w której daremnie szukać audycji pokazujących piękno zabytków i ich historię, a jeżeli już, to najchętniej za duże pieniądze Ministra Kultury i Sztuki.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, zgodnie z statutową powinnością, prowadzi działalność między innymi mającą na celu promocję młodych adeptów sztuki konserwacji zabytków, nagradzając w konkursach zarówno nowatorskie opracowania teoretyczne, jak rozwiązania w dziedzinie konkretnych prac konserwatorskich. Poprzez formę nagród staramy się docenić i pokazać pracę i osiągnięcia wybitnych konserwatorów, mecenasów i publicystów. Zachęcam więc do udziału w naszych konkursach.

Każdego roku jury przyznaje nagrody im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego, im. Księdza Prof. Janusza Stanisława Pasierba „Conservator Ecclesiae”, nagroda za wyróżniające się publikacje, co dwa lata przyznawane są nagrody im. Gerarda Ciołka, im. Wojciecha Kalinowskiego, a także rozstrzygany jest konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace studialne, naukowe i popularyzatorskie, dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa.

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków pragnę raz jeszcze złożyć gratulacje i wyrazić uznania Szanownym nagrodzonym i wyróżnionym*, podziękować Państwu za wkład w zachowanie i pomnażanie dorobku naszych pokoleń i życzyć zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Zwracam się do Szanownej Pani Minister Kultury i Sztuki prosząc o przyjęcie życzeń pomyślności w realizacji zamierzeń z jednoczesną prośbą o dołożenie starań, aby przygotowywana reforma przyniosła korzyści, przede wszystkim zabytkom, w czym obiecujemy wspierać całą mocą naszego społecznego zaangażowania.

Kraków 18 kwietnia 1998 roku

mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna
Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

* Z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, jak co roku, wręczone zostały nagrody oraz nominacje członkom Rady Konserwatorskiej przy Ministrze Kultury i Sztuki.

WYDARZENIA KONSERWATORSKIE

Wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – Torunia i Malborka

Toruń i zamek w Malborku na Światowej Liście Dziedzictwa UNESCO



Uczestnicy uroczystego spotkania na Zamku w Malborku.

UNESCO. Spotkanie to odbyło się pod patronatem prof. dr. Jerzego Buzka, Prezesa Rady Ministrów RP. Uczestniczyła w nim delegacja UNESCO oraz grupa zaproszonych z zagranicy gości.

Zacytujmy krótką charakterystykę naszych zabytków, która będzie towarzyszyła oficjalnym informacjom i materiałom UNESCO.

Toruń

„Początki Torunia wiążą się z Zakonem Krzyżackim, który wybudował w połowie XIII wieku zamek, jako bazę dla podboju i ewangelizacji Prus. Szybko rozwinęło się handlowe znaczenie miasta, jako członka Hanzy. Wiele okazałych publicznych i prywatnych budynków z XIV i XV wieku zachowało się na Starym i Nowym Mieście w Toruniu. Są one rzucającym się w oczy świadectwem jego ważnej roli”.

Zamek Zakonu Krzyżackiego w Malborku

„Wraz z przeniesieniem siedziby Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego z Wenecji do Marienburga, wcześniejszy zamek został bardzo powiększony i upiękaszony. Zamek jest najlepszym przykładem średniowiecznego zamku zbudowanego z cegły. Później podupadły, ale w XIX i na początku XX wieku był starannie restaurowany. W następstwie poważnych zniszczeń został jeszcze raz restaurowany przy użyciu dokumentacji przygotowanej przez wcześniejszych konserwatorów”

(tłumaczenie wolne)

Marek BARAŃSKI

Na posiedzeniu Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, które obradowało w pierwszych dniach grudnia 1997 w Neapolu, zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego dwa dalsze polskie zabytki. Dołączyły one do wcześniej wpisanych na listę: Krakowa, kopalni soli w Wieliczce, obozu KL Auschwitz, Warszawy, Zamościa i Puszczy Białowieskiej. Warto wspomnieć, że recenzje rekomendujące nasze zabytki, potwierdzające ich właściwe przygotowanie, dobry stan oraz prawne zabezpieczenie przygotowali dla Torunia prof. dr Jonas Glemža z Litwy i dla Zamku w Malborku prof. dr Ernst Badstubner z Niemiec.

Na początku czerwca 1998 w Toruniu i Malborku odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów



Stanisław Żurowski, Podsekretarz Stanu w MKiS odsłania na bramie Zamku w Malborku tablicę informującą o wpisie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Program Edukacyjny „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego”

Nowy Program Edukacyjny na rzecz ochrony krajobrazu historycznego i właściwego kształtowania przestrzeni przyrodniczej i kulturowej Polski

Z inicjatywy p. Joanny Wnuk-Nazarowej – Ministra Kultury i Sztuki i p. Jana Szyszko – Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz przy poparciu p. Mirosława Handke – Ministra Edukacji Narodowej i p. Sławomira Najnigiera – Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast został utworzony Międzyresortowy Zespół do Spraw Opracowania programu Edukacyjnego: „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego”.

Zarządzenie Nr 34 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 maja 1998 roku tworzące Międzyresortowy Zespół określiło zadania, a mianowicie:

- 1) „zgrupowanie odpowiednich aktów prawnych i analiza potrzeb dokonania w nich zmian pod kątem wdrożenia programu,
- 2) analiza stanu edukacji w zakresie objętym założeniami programu oraz diagnoza najważniejszych czynników wpływających na stan edukacji,
- 3) przygotowanie propozycji i inicjowanie przedsięwzięć służących upowszechnianiu założeń programu, w tym analiza kształcenia i doskonalenia zawodowego kadry, głównie nauczycieli,
- 4) analiza skutków ekonomicznych związanych z koniecznością wprowadzenia programu,
- 5) analiza ochrony i zachowania krajobrazu historycznego oraz dziedzictwa kulturowego,
- 6) analiza niezbędnych działań pobudzających zainteresowanie kulturą, historią i środowiskiem oraz pogłębiających motywację wyboru przez młodzież tych wartości,
- 7) opracowanie programu edukacyjnego”.



Dwór w Lusławicach.

Przewodniczący Międzyresortowego Zespołu do Spraw Opracowania Programu Edukacyjnego, p. Joanna Wnuk-Nazarowa – Minister Kultury i Sztuki, powołała Sekretariat dla zespołu w osobie Ośrodka Ochrony Zabytкового Krajobrazu.

Projekt nowego Programu Edukacyjnego ma być przedstawiony Radzie Ministrów do dnia 30 czerwca 1999 roku przez Ministra Kultury i Sztuki.

W związku z powyższym Ośrodek zorganizował już szereg spotkań, na których zainteresowane resorty przedstawiły swoje propozycje i uwagi odnośnie tworzenia tego programu. W najbliższym czasie, tj. na początku grudnia przewidziane jest kolejne spotkanie robocze trzech grup tematycznych, podejmujących problematykę:

- Powszechnej edukacji i szkolenia
- Oświaty i popularyzacji Programu w społeczeństwie
- Kształtowania i ochrony krajobrazu, w tym szkolenia zawodowych kadr.



Porozumienie podpisują: pani Joanna Wnuk-Nazarowa – Minister Kultury i Sztuki, pan Mirosław Handke – Minister Edukacji Narodowej, pan Kazimierz Ferenc – Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

działań w zakresie atrakcyjnych form poznawania i popularyzacji narodowych i lokalnych dóbr kultury i natury. Nowa forma zintegrowanej ochrony, a więc przyrodniczo-kulturowej, jest to, jak wskazują założenia programu, zadanie, którego kadry służb ochrony zabytków i ochrony przyrody powinny się wspólnie podjąć. Odpowiednie nauczanie i szkolenie w tym zakresie przewidziane byłoby na kierunkach architektoniczno-krajobrazowych i konserwatorskich wyższych uczelni. Jeśli zwrócimy się w kierunku Europy już zintegrowanej i prześledzimy istniejące tam poglądy i myślenie o przyszłości, to możemy śmiało powiedzieć, że zaistnienie takiego właśnie programu na rzecz Ochrony Krajobrazu Historycznego i właściwego kształtowania przestrzeni geograficznej Polski zbliża, a może nawet włącza nas choćby teoretycznie w pełne członkostwo w Unii Europejskiej, która ceni sobie bardzo wysoko zarówno kulturę, jak i przyrodę i ich wspólną ochronę.

Wybrane przez Minister Kultury i Sztuki miejsce podpisania Międzyresortowego Porozumienia w sprawie współpracy nad programem utwierdza dodatkowo ważność tego aktu. Historycznie i współcześnie znany dwór w Lusławicach, będący wraz z jego pięknymi i cennymi ogrodami własnością pp. Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich, jako miejsce szczególne rokuje dobrą przyszłość programowi i podpisanemu tam porozumieniu.

O postępach w pracy nad programem i jego tworzeniu będziemy informować w kolejnych Wiadomościach Konserwatorskich i mamy nadzieję, że w nowym tysiącleciu będzie on mógł już wejść w życie.

B.W.

Poddane pod dyskusję tematy będą kolejnym krokiem przewidywanym w Programie, którego celem będzie m.in. zorganizowanie ogólnopolskich konferencji. Należy w tym miejscu podkreślić, że program w swoich założeniach ma na celu uświadamianie i pogłębianie wiedzy społecznej na temat wartości zarówno przyrodniczych, jak i kulturowych, jak też zwrócenie uwagi wielu czynnikom na potrzebę lepszego planowania i właściwego ładu przestrzenno-architektonicznego kraju. Założenia programowe wskazują na: podkreślenie wagi ciągłości wartości kulturowych i przyrodniczych, zwrócenie się ku świadomej ochronie krajobrazu, nauczanie i upowszechnianie tej wiedzy w jak najszerszych kręgach społecznych. Nie zapominając o reformie administracyjnej państwa założenia programu przewidują dostosowanie się do nowych



Porozumienie podpisują: pan Kazimierz Ferenc – Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pan Jan Szyszko – Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, pan Andrzej Tomaszewski – Generalny Konserwator Zabytków.

Zadania i Cele Programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Zabytkowego Krajobrazu Kulturowego” w integrowanej przyrodniczo-kulturowej ochronie tożsamości oraz kształtowanie przestrzeni geograficznej Polski

Nadchodzący za dwa lata dwudziesty pierwszy wiek wymaga od całego środowiska konserwatorskiego poza refleksją – wysiłku intelektualnego, byśmy mogli wejść z nowoczesną wizją rzeczywistej ochrony dziedzictwa kulturowego w przestrzeni geograficznej Państwa Polskiego.

Z całą pewnością w tej nowoczesnej wizji konserwatorskiej poczesne miejsce posiadać będzie ochrona obszaru, wychodząca poza dotychczasowe obiektowe zainteresowania, a uwzględniająca szeroki kontekst problematyki konserwatorskiej.

Realizacja tego zadania będzie niemożliwa bez równoległego rozwiązania kilku istotnych czynników:

- odpowiadającego dzisiejszym i przyszłym czasom prawodawstwa o ochronie zabytków i zintegrowanej ochronie przyrodniczo-kulturowej krajobrazów Polski,
- instrumentów oddziaływania konserwatorskiego i rekompensat za ścieśnianie praw władania własnością oraz inspirujących do właściwego kształtowania krajobrazów kulturowych,
- zasad i metodologii ochrony, konserwacji i kształtowania krajobrazów, co z kolei przynieść ma realizacja niniejszego programu.

Tak odczytujemy zadania, jakie stawiają przed nami: Generalny Konserwator Zabytków – prof. dr Andrzej Tomaszewski oraz jego zastępcą – mgr Paweł Jaskanis, i które są realizowane w Programie Ministerialnym kierowanym przez prof. dr. Janusza Bogdanowskiego.

Ogólnie mówiąc, Program ma nadgonić opóźnienia może nie tyle w rozwoju myśli konserwatorskiej, co badaniu walorów krajobrazu kulturowego i możliwości wdrożeń do praktyki konserwatorskiej jego ochrony oraz zintegrować tę działalność ze strategią ochrony przyrody w Polsce.

Opóźnienia te są wyraźne, gdyż już od ponad 25 lat jest wdrażany system obszarowej ochrony przyrody poprzez:

- na szczeblu ministerstw – parki narodowe
- na szczeblu województw – parki krajobrazowe i rezerваты krajobrazowe
- na szczeblu gmin – obszary krajobrazu chronionego.

Mimo nowelizacji w 1990 roku Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach nie zanotowaliśmy w ciągu ośmiu lat postępu w ochronie krajobrazu kulturowego w ustanawianiu stref ochrony konserwatorskiej oraz parków i rezerwatów kulturowych.

Zaistniała sytuacja podkreśla rolę i znaczenie Ministerialnego Programu „Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego”.

Program, co jest jego wielką zaletą, posiada kilka obszarów tematycznych (opracowania w skali krajowej, opracowania problemowe, teoretyczne i źródłowe oraz ogólne), koncentrując swą uwagę na opracowaniach regionalnych, by przez analityczne studia poszczególnych województw otrzymać informację o zachowanych wartościach kulturowych krajobrazu Państwa Polskiego.

Przyjęto dwa założenia metodologiczne:

1. celem ujednolicenia opracowań przygotowywanych przez różne zespoły autorskie dla 49 województw – przyjęto metodologię autorstwa prof. dr. hab. J. Bogdanowskiego, która została opublikowana jako: „Projekt standardowego opracowania problematyki ochrony wartości kulturowych krajobrazu i środowiska w studium do planu i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”¹.



Ochrona i Konserwacja Zabytkowego Krajobrazu Kulturowego. Otwarcie Seminarium w Osuchowie (3–4 listopada 1997 r.). Prof. dr Janusz Bogdanowski, prof. dr Andrzej Tomaszewski, dr Andrzej Michałowski.

¹ Bogdanowski J., *Projekt standardowego opracowania problematyki ochrony wartości kulturowych krajobrazu i środowiska w studium do planu i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego*, Studia i Materiały Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Krajobrazy 12(24), Warszawa 1996, ss. 1–106.

2. dla przydatności opracowań, dla organizacyjno-prawnej działalności Resortu Kultury i Sztuki oraz dla umożliwienia praktycznej działalności Państwowej Służby Ochrony Zabytków przyjęto określony Ustawą przedmiot ochrony: „krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych”², uzupełniając ten zapis o „strefy ochrony kontynuacji tradycji”.

Istotną zaletą metody profesora Janusza Bogdanowskiego jest zaadaptowanie geograficznych, przyrodniczych, historycznych i konserwatorskich analiz do systemu planowania przestrzennego zagospodarowania kraju, co stwarza możliwość:

- opracowania materiałów warunkujących politykę przestrzennego zagospodarowania kraju oraz wysunięcia priorytetów ochrony dziedzictwa kulturowego w planie krajowym, w oparciu o jednolitą metodę,
- określenia wytycznych (z planu regionalnego) do opracowania studium uwarunkowań i planów zagospodarowania przestrzennego.

Mając powyższe założenia na uwadze, najpilniejszym zadaniem staje się – jeszcze przed reformą administracyjnych struktur Państwa – zakończenie opracowań regionalnych dla 49 województw i stworzenie jednolitej mapy wartości kulturowych w Polsce³, która w późniejszym czasie może ulegać dodatkowym opracowaniom uwzględniającym nowe podziały administracyjne kraju. Ważne jest, by do końca 1998 roku uzyskać obraz w ramach konsekwentnie realizowanej konwencji.

W tym miejscu należy podkreślić znaczący dorobek trzyletniej działalności Programu:

I. Opracowania w skali krajowej:

1. Relacja pomiędzy chronionymi krajobrazami przyrodniczymi a kulturowymi; Maria Łuczyńska-Bruzda, 1995.
2. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego – relacje pomiędzy chronionym krajobrazem przyrodniczym a zabytkami kultury w Polsce; Maria Łuczyńska-Bruzda z zespołem, 1996.
3. Opracowanie wstępnego wniosku dla CUP do „Strategii rozwoju i koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju” zawierającego: Zarys Koncepcji Krajowego Systemu Ochrony Zabytkowych Krajobrazów Kulturowych w Polsce; Maria Łuczyńska-Bruzda, Helena Malinowska, 1996.

II. Opracowania w skali regionalnej:

dla województw:

1. Białkopodlaskiego
2. Bydgoskiego
3. Częstochowskiego
4. Gorzowskiego
5. Katowickiego
6. Kieleckiego
7. Konińskiego
8. Krakowskiego
9. Krośnieńskiego
10. Piłskiego
11. Piotrkowskiego
12. Płockiego
13. Rzeszowskiego
14. Skierniewickiego
15. Suwalskiego
16. Tarnobrzelskiego
17. Tarnowskiego
18. Wałbrzyskiego
19. Włocławskiego
20. Zielonogórskiego



Szkolenie służb konserwatorskich w zakresie ochrony krajobrazu. Osuchów, 23–27 czerwca 1998 r.

dla gmin:

1. Gmina Drwinia opracowana w ramach Modelowego opracowania dla województwa krakowskiego na przykładzie „kart dziedzictwa kulturowego miejscowości” dla gminy Drwinia; ROSiOŚK w Krakowie; 1995.
2. Gmina Wąchock, uwarunkowania przyrodniczo-kulturowe do planu zagospodarowania przestrzennego; OOKZ, Warszawa – Kielce 1996.

² Ustawa z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. Nr 56, poz. 322).

³ Michałowski A., *Nowa Mapa Wartości Kulturowych w Polsce*, Studia i Materiały Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Krajobrazy 17(29), Warszawa, s. 7–10.

dla obszarów funkcjonalnych:

1. Dokumentacja dla utworzenia Niepołomickiego Rezerwatu Kulturowego (woj. krakowskie), 1997.
2. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego zespołu Kanału Augustowskiego (woj. suwalskie); 1997.
3. Unikatowy zespół techniki – Maleniec (gm. Ruda Maleniecka, woj. kieleckie) jako rezerwat kulturowy, powiązany z zespołem wodnym rzeki Czarnej Koneckiej, 1997.

III. Opracowania teoretyczne, problemowe, źródłowe:

1. Teoretyczne pojęcie krajobrazu zabytkowego i jego elementy (z tematu wykonano część pt. „Sacrum w krajobrazie”); Janusz Bogdanowski, 1995.
2. Tożsamość miejsca i czasu we współczesnym kształtowaniu obszarów chronionych w Polsce; Zbigniew Myczkowski, 1997.
3. Tożsamość miejsca jako kryterium działań konserwatorskich w zabytkowym krajobrazie kulturowym; Zbigniew Myczkowski, 1996.
4. Zagadnienie „treści” w ochronie i kształtowaniu zabytkowego krajobrazu kulturowego; Krystyna Dąbrowska-Budziło, 1996.
5. Wpływ badań, studiów i projektów krajobrazowych na stan krajobrazu w Polsce; Aleksander Böhm, 1996.
6. Aspekty prawne ochrony zabytkowego krajobrazu kulturowego; Marta Janicka-Waszkiewicz, 1996.
7. Zabytki archeologiczne i ochrona krajobrazu; Marek Konopka, 1995.
8. Archeologiczne dziedzictwo kulturowe w krajobrazie; Stanisław Kołodziejcki, 1996.
9. Archeologia krajobrazu kulturowego Ziemi Krakowskiej w średniowieczu; Stanisław Kołodziejcki, 1997.
10. Architektura sakralna późnego historyzmu jako dominanta krajobrazowa w miasteczkach Małopolski Południowo-Zachodniej; Andrzej Siwek, 1997.
11. Ochrona krajobrazu kulturowego obszarów urbanizowanych; Krystyna Pawłowska, 1995.
12. Ochrona krajobrazu kulturowego zabytkowego we współczesnych osiedlach; Piotr Patoczka, 1995, 1996.
13. Ochrona zabytkowych ogrodów w obszarach urbanizowanych; Agata Zachariasz, 1995, 1996.
14. Ochrona szaty roślinnej w centrum zabytkowego miasta na przykładzie ogródków śródblokowych w śródmieściu Krakowa; Katarzyna Fabijanowska, 1996.
15. Ochrona krajobrazu kulturowego w uzdrowisku na przykładzie Rabki; Mirosław Holewiński, 1995.
16. Zadrzewienia śródpolne na terenie agrokulturowym; Lech Ryszkowski, 1995.
17. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego obszarów poprzemysłowych; Aleksander Böhm z zespołem, 1996.
18. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego we współczesnych osiedlach wieloblokowych; Piotr Patoczka, 1996.
19. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego dzielnicy na przykładzie historycznej Krowodrzy w Krakowie; Ewa Heczko-Hyłowa, 1997.
20. Archiwalne teksty źródłowe dotyczące budownictwa obronnego austriackiej szkoły fortyfikacyjnej w XIX w. (cz. I i II); Mirosław Holewiński, 1996, 1997.
21. Rezerwat kulturowy w obrębie miast – wstępny projekt granic oraz programu operacyjnego realizacji na przykładzie rezerwatu Bielany–Tyniec; Krystyna Pawłowska, 1996.
22. Ochrona krajobrazu obszarów pofortyfikacyjnych; Andrzej Gruszecki, 1995.
23. Ochrona krajobrazu kulturowego obszarów związanych z turystyką; Wojciech Kosiński, 1995.
24. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego obszarów pofortecznych na przykładzie głównego zespołu w Srebrnej Górze; Maria Lewicka-Cempa, 1996.
25. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego w aspekcie zieleni fortecznej; Jadwiga Środuska-Wielgus, 1996.
26. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego na obszarach związanych z turystyczną aktywizacją małych miast; Wojciech Kosiński, 1996.
27. Ochrona zabytkowego krajobrazu zespołów architektonicznych i liniowych systemów inżynierskich galicyjskiej kolei karpackiej na przykładzie historycznej linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz; Mirosław Holewiński, 1996.
28. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego w aspekcie terenów dawnych lotnisk; Krzysztof Wielgus, 1996.
29. Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego opuszczonych, wąskotorowych linii kolejowych w Polsce; Leszek Bylina, 1996.
30. Teksty źródłowe do polskiej sztuki ogrodowej XIX w.; Małgorzata Szafrńska, 1995.
31. Serwitut leśny Wąchocka czynny od 1454 r. jako unikalny przykład zachowania praw i tradycji kulturowych; Henryk Stawicki, Jan Różalski, 1996.
32. Uproszczona karta krajobrazowa miejscowości jako elementu podstawowego dla studiów konserwatorsko-krajobrazowych gminy, powiatu, województwa; ROSiOŚK, 1996.
33. Krajobraz kulturowy historycznej Ziemi Krakowskiej – katalog opisów ogrodów i parków dworskich w XVII – XVIII w. na podstawie zasobu archiwalnego AP w Krakowie; Franciszek Zacny, 1997.

34. Krajobraz historycznej Ziemi Krakowskiej wg opisu Jana Długosza – zestawienie obiektów naturalnych i kulturowych; Jacek Leberschek, 1997.
35. Krajobraz kulturowy historycznej Ziemi Krakowskiej – zestawienie zachowanych map katastralnych dla obszaru województwa krakowskiego, tarnobrzeskiego, nowosądeckiego; Roman Marcinek, 1997.
36. Ocena aktualnych instrukcji geodezyjnych dotyczących pomiarów i kartografii kraju w aspekcie inwentaryzacji zabytkowych obiektów i zespołów; Heronim Olenderek z zespołem, 1996.

WYDAWNICTWA

Publikacje wydane:

1. Studia i Materiały, Vol. 1
Krajobrazy 16 (28)
Zarys Koncepcji Krajowego Systemu Ochrony Zabytkowych Krajobrazów Kulturowych w Polsce (wnioski do planu krajowego), 1996.
2. Studia i Materiały, Vol. 2
Krajobrazy 17/34 (29)
Opracowanie regionalne – ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego województwa rzeszowskiego; Adam Sapeta, Jerzy Tur, 1997.
3. Studia i Materiały, Vol. 3
Krajobrazy 17/46 (29)
Opracowanie regionalne – ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego województwa włocławskiego; Ewa Szulc, Olga Krut, Jakub Zemła, 1997.
4. Studia i Materiały, Vol. 4
Ogrody 3 (9)
Ogród polski w XIX wieku (antologia); Małgorzata Szafrńska, 1998
5. Studia i Materiały, Vol. 5
Krajobrazy 18 (30)
Ochrona wartości kulturowego krajobrazu i środowiska w studium do planu i miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy:
 - A. Instrukcja Karty dziedzictwa kulturowego miejscowości.
 - B. Rozeznanie zasobów kulturowych i krajobrazowych gminy metodą Kart dziedzictwa kulturowego miejscowości na przykładzie gminy Drwinia.
 - C. Instrukcja uproszczonych Kart dziedzictwa kulturowego miejscowości wraz z przykładowym rozeznaniem zasobów kulturowych i krajobrazowych gminy Świątniki Górne; oprac. ROSiOŚK w Krakowie, 1998.
 Ogólnopolski Program Ministerstwa Kultury i Sztuki pn. „Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego” prowadzony pod kierownictwem naukowym prof. dr. Janusza Bogdanowskiego, a finansowany przez Generalnego Konserwatora Zabytków jest w sposób istotny i ścisły powiązany ze statutową działalnością Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Pkt. 12 § 9 Statutu Ośrodka stwierdza: „Podejmuje w porozumieniu z Generalnym Konserwatorem Zabytków i kierownikami właściwych wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych ochrony i dokumentacji zabytków zadania w zakresie ochrony dóbr kultury, jak również współdziała na rzecz ochrony środowiska naturalnego i kulturowego, a w szczególności przy tworzeniu i konserwacji obszarów chronionych”.

Dr Andrzej MICHAŁOWSKI

Dyrektor Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu

Koordinator Ogólnopolskiego Programu MKiS

Ochrona i Konserwacja

Zabytkowego Krajobrazu Kulturowego

Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”

W 1997 roku utworzony został dziewiąty Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”. Przewodnictwem Rady Programowej objął prof. hab. arch. Andrzej Gruszecki, a funkcję audytora arch. Marek Barański. Obsługę Programu Generalny Konserwator Zabytków powierzył Towarzystwu Przyjaciół Fortyfikacji skupiającemu naukowców i pasjonatów architektury obronnej na obszarze całego kraju; Towarzystwu, którego głównym celem statutowym są badania i ochrona zabytków architektury militaris.

W pierwszym, rocznym etapie Programu wiodącym kierunkiem przyjętych do realizacji zadań było możliwie pełne rozpoznanie przedmiotu ochrony konserwatorskiej zasobów fortyfikacji zachowanych w Polsce: sumowanie wieloletnich badań prowadzonych w krajowych ośrodkach naukowych (Gdańsk, Kraków, Warszawa, Wrocław) i dorobku Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, wsparte kwerendami dokumentacji historycznej, istniejących opracowań i publikacji oraz badaniami terenowymi. Prace te koncentrowały się na nowszej fortyfikacji (obiektach i zespołach obronnych powstałych od połowy XVIII wieku) – w najmniejszym stopniu rozpoznanej i dokumentowanej dotychczas fragmentarycznie. W efekcie powstała „mapa architektury obronnej w Polsce” obejmująca syntetyczny zapis kartograficzny (w skali 1: 500 000) oraz opis zachowanych zespołów i obiektów stałej fortyfikacji wzniesionych od połowy XVIII wieku do lat pięćdziesiątych naszego stulecia. Stosując warsztat naukowy zarejestrowano prawie pięć tysięcy obiektów pochodzenia polskiego, rosyjskiego i radzieckiego, pruskiego i niemieckiego, austriackiego i francuskiego. Ilość obiektów, ich zróżnicowane pochodzenie i cechy w pełni potwierdziły tezę, że Polska jest europejskim „skansenem” budowli obronnych i międzynarodowym poligonem naukowo-badawczym. Opracowana po raz pierwszy kompleksowa ewidencja zasobu krajowego wymaga uzupełnień i pogłębionych badań. Nie umniejsza to w jakimkolwiek stopniu wartości wyników tego ogromnego przedsięwzięcia. Ewidencja tworzy niezbędną bazę do formułowania strategii ochrony konserwatorskiej krajowego zasobu. Uczytelnia zespoły zabytkowe o skali ponadregionalnej, których ochrona wymaga koordynacji na szczeblu krajowym; wyodrębnia zasoby w granicach poszczególnych województw i kompetencjach wojewódzkich oddziałów PSOZ. Wnioski skorelowane z wynikami Krajowego Programu „Ochrona i Konserwacja Krajo-
brazu Kulturowego”, zdjęciem archeologicznym Polski i innymi krajowymi opracowaniami stanowią nowy jakościowo i istotny punkt wyjścia do ochrony środowiska kulturowego oraz polityki przestrzennej w Polsce.



Bateria im. Heliodora Laskowskiego, 1935 r. Fot. P. Molski.

Wojewódzkie oddziały PSOZ otrzymały regionalne atlasy zabytków nowszej fortyfikacji zawierające dokumentację kartograficzną i opisową obiektów zachowanych na obszarach województw. Ich zawartość służyć może wszczynaniu procedur prawnej ochrony obiektów nie objętych jeszcze ewidencją i rejestrem zabytków. Może również być pomocna w uzgadnianiu i opiniowaniu przez służby konserwatorskie samorządowych dokumentów planistycznych (miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin).

Rozwój samorządności i nieuniknione przejmowanie przez lokalne społeczności odpowiedzialności za ochronę „swoich” dóbr kultury zdecydowały o kolejnym priorytecie Programu. Priorytetem tym jest inspirowanie i wspomaganie inicjatyw ochronno-konserwatorskich podejmowanych przez środowiska lokalne, struktury samorządowe i organizacje pozarządowe przy ścisłej współpracy ze służbą konserwatorską. Wiąże się to ze wzrostem świadomości społecznej dotyczącej walorów zabytkowej fortyfikacji, potrzeby aktywnej ochrony i eksponowania bogactwa kulturowego swego regionu oraz możliwości dochodów z obsługi ruchu turystycznego i adaptacji terenów pofortecznych do współczesnych funkcji.

Dla realizacji tych celów przyjęto formułę lokalnych i regionalnych programów ochrony i zagospodarowania zabytkowych zespołów. Ich treścią są, oparte na badaniach historyczno-identyfikacyjnych i waloryzacji konserwatorsko-użytkowej, ustalenia w zakresie rygorów ochrony oraz działań konserwatorskich i gospodarczych zapewniających przetrwanie zabytków w powiązaniu z ochroną walorów przyrodniczo-krajobrazowych. Przyjęto tu założenie, że lokalne i regionalne programy przyniosą efekty, jeśli zbieżne będą z interesami lokalnych społeczności i użytkowników obiektów pofortecznych, jeśli obejmą obok zakazów preferencje w zagospodarowaniu, jeśli interpreto-

wać będą wartości kulturowe jako atut – a nie barierę dla miejscowych władz i inwestorów.

Istotnym warunkiem skuteczności programów jest też formułowanie wniosków i ustaleń w sposób umożliwiający ich bezpośrednio przetransponowanie do prawa lokalnego, czyli miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin – dokumentów, których rola w ochronie zasobów kulturowych jest ciągle niedoceniana. Po-



Twierdza Boyen, 1844–1856. Kaponiera przy Bramie Giżyckiej. Fot. P. Molski.

nadlokalna, a często wielkoprzestrzenna skala zespołów obronnych sprawia, że konserwatorska strategia ich ochrony musi być powiązana z gospodarką przestrzenną gminy, regionu, a w niektórych przypadkach – kraju.

Dotychczas rozpoczęto prace nad programami ochrony i zagospodarowania Twierdzy: Boyen w Giżycku, Dęblin, Przemyśl, Kostrzyn, Osowiec; Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, zespołów XIX i XX w. fortyfikacji stałej w woj. suwalskim, zamku w Iłży, zespołu fortecznego Gdańsk-Grodzisko, pasa fortecznego Twierdzy Toruń, zespołu średniowiecznych fortyfikacji miejskich w Żarach, zespołu obronnego w Nysie, Pozycji Mławskiej i wczesnośredniowiecznych założeń obronnych w woj. olsztyńskim. Powstała dokumentacja przekazana została Generalnemu Konserwatorowi Zabytków z przeznaczeniem dla wojewódzkich oddziałów PSOZ. Zakres prac koncentrował się na szczegółowym dokumentowaniu zachowanego zasobu, aktualnych uwarunkowaniach skutecznej ochrony, wstępnych wnioskach oraz ocenie możliwości praktycznej realizacji programów i lokalnego potencjału.

W efekcie tych prac wyłoniły się pierwsze zespoły obronne dysponujące takim potencjałem: lokalnymi środkami i zaangażowanymi w ochronę zespołami ludzi, a co najważniejsze – widocznymi efektami podejmowanych działań.

W Giżycku aktywnie, przy wsparciu samorządu miejskiego, działa Towarzystwo Miłośników Twierdzy Boyen, w Gdańsku Rada Miasta i Gminy utworzyła jednostkę budżetową, której statutowym celem jest ochrona i zagospodarowanie zespołu fortecznego Grodzisko. Te dwa obiekty spełniają już teraz wymogi zaliczające je do krajowych, konserwatorskich „poligonów” metodycznych, na których winny być stosowane najnowsze metody konserwacji i adaptacji, a uzyskane doświadczenia szeroko upowszechniane.

W końcu bieżącego roku na mapie Polski pojawiają się niewątpliwie kolejne obiekty pretendujące do grupy takich poligonów. Wydaje się słuszne, by w kolejnym etapie Programu, gros środków oraz potencjał naukowo-badawczy i ekspercki kierować na te właśnie obiekty, popularyzując w całym kraju uzyskiwane efekty i formy współdziału lokalnych struktur w ochronie zabytków.

Warunkiem zaangażowania miejscowych władz i społeczności w ochronie dóbr kultury jest upowszechnianie wiedzy o zabytkach i ich wartościach. Ten kierunek realizowany był dotychczas poprzez ogólnopolskie i regionalne konferencje z udziałem m.in. lokalnych środowisk i społecznych opiekunów zabytków. Do najważniejszych należały: Ogólnopolski Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków i Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków połączony z Krajową Radą Konserwatorską TPF nt. „Ochrona zabytków architektury obronnej” w giżyckiej Twierdzy Boyen (IX.1997), Międzynarodowa Konferencja „125-lecie Twierdzy Toruń” (X 1997 r.), Ogólnopolska Konferencja Naukowa TPF „Zespół forteczny Gdańsk-Wisłoujście. Problemy ochrony zespołów pofortecznych” (V.1998 r.) i ostatnio, zorganizowany przy współudziale merytorycznym TPF, Ogólnopolski Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków i Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków nt. „Zabytki obronne polskiego wybrzeża” w Gdyni i na Helu. Trwałym zapisem wyników tych spotkań są wydane w formie oddzielnych woluminów materiały konferencyjne.

Zjazdy w Giżycku i w Gdyni potwierdziły celowość współpracy merytorycznej i organizacyjnej Generalnego Konserwatora Zabytków z Ministerstwem Obrony Narodowej, Komisją Opieki nad Zabytkami i Komisją ds. Współpracy z Wojskiem, PTTK i Zarządem Głównym TPF.

Efektom współdziałania tych urzędów i stowarzyszeń był ogólnopolski Konkurs Fotograficzny i Filmowy na temat „Budowle obronne” rozstrzygnięty w końcu września bieżącego roku we Wrocławiu. Zainteresowanie tematyką konkursu przemawia za kolejną jego edycją w 1999 roku.

Ważnym kierunkiem Programu jest bieżąca współpraca z Wojskiem Polskim, Agencją Mienia Wojskowego i Wojskową Agencją Mieszaniową. Instytucje te użytkują zabytki obronne i administrują wieloma obiektami, a w ich strukturach funkcjonują komórki zainteresowane ochroną historycznych fortyfikacji. Efektom tej współpracy jest raport „Ochrona obiektów użytkowanych przez Wojsko Polskie”, którego pierwszą część zakończono w ubiegłym roku, a kolejny etap opracowywany jest aktualnie. Raport obejmujący wykaz zabytkowych obiektów administrowanych przez WP, ich stan i wnioski dotyczące ochrony ma szczególne znaczenie wobec przejmowania wielu obiektów przez Agencję Mienia Wojskowego, co wiąże się ze zmianą ich użytkownika i adaptacją do nowych funkcji. Współdziałanie w zakresie ochrony, zabezpieczenia i zagospodarowania zabytków nieruchomych przejętych przez Agencję Mienia Wojskowego jest przedmiotem przygotowywanego porozumienia pomiędzy Ministrem Kultury i Sztuki a Prezesem Agencji. Przygotowywane jest również seminarium szkoleniowe nt. „Ochrona obiektów architektury obronnej” dla kadry Wojska Polskiego (seminarium odbędzie się w Ryni w początkach listopada 1998 r.).

Realizowane w latach 1997/98 zadania utworzyły, generalnie rzecz ujmując, bazę do formułowania strategii ochrony zasobów architektury obronnej w Polsce.

Wyniki prac potwierdzają konieczność koordynacji działań ochronnych na szczeblu centralnym w formule Krajowego Programu Ministerstwa Kultury i Sztuki i wspierania coraz liczniejszych inicjatyw środowisk lokalnych.

Wyraźnie widoczna jest potrzeba zwiększenia zakresu opracowań metodyczno-instruktażowych i ekspertyz szczególnie w zakresie przeciwdziałania destrukcji zabytkowej substancji ziemno-murowej, likwidacji niepożądanego zieleni i konserwacji budowli betonowych. Potrzebne są również wzorcowe opracowania projektowo-realizacyjne na temat adaptacji zabytkowych obiektów do funkcji dydaktycznych i komercyjnych. Szansą skutecznej ochrony zespołów i terenów pofortecznych jest wdrożenie form rezerwatu i parku kulturowego łączących fizyczną ochronę substancji zabytkowej, ochronę walorów krajobrazowych i przyrodniczych.

Koniecznym warunkiem realizacji celów Programu jest bliższe niż dotychczas współdziałanie lokalnych podmiotów z terenowymi służbami konserwatorskimi. Warto wykorzystania są tu doświadczenia i inicjatywy niektórych oddziałów PSOZ (np. w Suwałkach).

Wobec bliskiej reorganizacji służby konserwatorskiej ciągłość współpracy i jej formy winny być przedmiotem szczególnej uwagi.

Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu Jamał–Europa Zachodnia

Gazociąg, który ma połączyć złoża na półwyspie Jamał na Syberii z odbiorcami w Europie Zachodniej jest największą inwestycją przesyłową w energetyce światowej. Z ponad 4000 km długości (bez odgałęzień) ok. 680 km przypada na Polskę. Kraj nasz zostanie przecięty niemal równoleżnikowo, od punktu na granicy z Białorusią położonego na wysokości Białegostoku do punktu nieco na północ od Słubic na granicy zachodniej.

Pas terenu zajętego pod budowę, jeśli nie liczyć z rzadka rozmieszczonych specjalnych urządzeń technicznych, ma szerokość ok. 30 m. Mieści się w nim obecnie budowana tzw. pierwsza „nitka” oraz równoległa do niej druga ru-ra, która położona zostanie później. Rodzaj robót ziemnych, ingerujących w podłoże glebowe na całej szerokości pasa budowy, przesądził o istnieniu kolizji między inwestycją a zabytkami archeologicznymi.

Zakres tej kolizji nie był znany. Archeologiczne Zdjęcie Polski, które z natury swego celu powinno służyć do zinventoryzowania stanowisk archeologicznych wzdłuż trasy gazociągu, nie mogło być do tego użyte. Jedną z przyczyn jest oczywiście niekompletność AZP; druga jest poważniejsza i wiąże się z wielkimi niedociągnięciami tej akcji w zakresie metody, nadzoru i kontroli badań. Jak się później okazało, tam gdzie badania AZP były wykonane, zaledwie co trzecie stanowisko archeologiczne zostało odkryte, a lokalizacja i rozgraniczenie – elementy dla wskazane-go celu podstawowe – z reguły były błędne lub nieścisłe. Stąd wynikła konieczność, którą, jak się wydaje, trzeba uznać za normę dla wszystkich innych inwestycji przestrzennych, wykonania specjalnego rozpoznania powierzchniowego wzdłuż trasy gazociągu.

Badania te były początkiem niezwykle doświadczenia, które stało się udziałem polskiej archeologii w różnych dziedzinach jej działania: organizacyjnej, metodycznej i poznawczej. Dotychczas, przez ponad ćwierćwiecze, badania ratownicze związane z wielkimi inwestycjami, były w Polsce, jeśli nie liczyć wyjątków, domeną jednej właściwie instytucji: Pracowni Konserwacji Zabytków, a w ich ramach w ogromnej większości jednej placówki badawczej: Pracowni Archeologicznej PKZ w Poznaniu, dzisiaj działającej pod firmą Ośrodka Naukowo-Konserwatorskiego Sp. z o.o. Nic więc dziwnego, że ta właśnie jednostka była pierwszą, która „wytropiła” inwestycję i zgłosiła ofertę realizacji badań, tym bardziej, że budowa gazociągu miała postępować od zachodu, i w pierwszym etapie objąć woj. gorzowskie, a nieco później poznańskie i bydgoskie. Podjęte zostały trudne, kilkumiesięczne negocjacje, prowadzone przy wsparciu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim, najpierw z Gazoprojektem, a później z głównym inwestorem, wielką międzynarodową spółką EuRoPol GAZ S.A. Ich efektem było nie tylko podpisanie odpowiednich umów, gwarantujących wykonanie badań ratowniczych w pełnym zakresie metodycznym, bez selekcji i uproszczeń ograniczających ich wartość poznawczą, ale także wypracowanie wzorców służących programowaniu badań, ich wycenie i wdrożeniu metod pracy terenowej. Wzorce te zostały następnie upowszechnione dla całego gazociągu w granicach Polski, a później stały się podstawą organizacyjno-metodyczną dla drugiej wielkiej kampanii ratowniczej związanej z budową autostrad.

Oczywiście możliwości organizacyjno-badawcze ONK w żadnej mierze nie wystarczały do zmierzenia się z całą inwestycją. Stan osamotnienia tej placówki w kontaktach z inwestorem był na szczęście bardzo krótki. O zbiorowym akcesie instytucji naukowych i muzealnych do badań ratowniczych w wielkiej skali, nie cieszących się dotychczas zbyt wielką estymą, przesądziły pieniądze, a ściślej chroniczny już od kilku lat stan niedoinwestowania archeologii we wszystkich dziedzinach jej działania.

I oto wyłoniła się oczywista, nigdy dotychczas nie objawiona z taką siłą, potrzeba integracji lokalnych środowisk badawczych wokół wspólnego zadania. Ponieważ właściwością wszystkich małych społeczności jest pewna groteskowa, ale bardzo silna skłonność do wyolbrzymiania, a następnie petronifikacji drobnych konfliktów i niechęci, potrzeba ta stała się siłą rzeczy niezwykle ciekawym probierzem tego, na ile uprzedzenia gotowe są ustąpić pod presją wspólnego interesu. Tylko pozornie nie miałby racji ten, kto dylemat taki identyfikowałby ze starciem dwóch postaw o charakterze ustrojowym. Niech będzie mi wolno z satysfakcją stwierdzić, że znane mi z bliska środowisko poznańskie, które jako pierwsze weszło do gry, rozstrzygnęło ten dylemat zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej.

Powierzchniowe badania rozpoznawcze, wykonane z wielką precyzją wzdłuż trasy gazociągu w latach 1993–1994, pozwoliły na zlokalizowanie i zebranie podstawowych informacji o 724 stanowiskach znajdujących się w strefie zagrożenia. Z liczby tej 142 stanowiska przewidziane zostały do wyprzedzających budowę systematycznych badań wykopaliskowych. Pozostałe objęto programem nadzorów, w znacznej części bardzo zbliżonych do badań systematycznych, jako że pomiędzy odhumusowaniem terenu dla potrzeb budowy a wykonaniem wykopu pod rurę przewidziana była dość długa przerwa, skrzętnie przez nas wykorzystywana. Wykonane i przewidziane jeszcze do wykonania prace badawcze obejmą łącznie obszar blisko 50 ha.

Dotychczas zakończone zostały badania terenowe na Ziemi Lubuskiej i w Wielkopolsce, do końca zbliżają się prace na Kujawach, zaawansowane są na Mazowszu. Rezultaty są nadspodziewane, jeżeli uświadomimy sobie, że do-

bór stanowisk był całkowicie przypadkowy w odniesieniu do dowolnego układu priorytetów naukowych i pożądanej wartości poznawczej.

W ramach chronologicznych, obejmujących całe pradzieje Niżu Środkowopolskiego od późnego paleolitu po wczesne średniowiecze, odsłonięto relikty ponad 300 osad i obozowisk oraz blisko 30 cmentarzysk, zbadano dziesiątki tysięcy obiektów i zgromadzono setki tysięcy źródeł. Dokonując przeglądu licznych odkryć wartych wymienienia, bądź to z powodu szczególnej wartości poznawczej, bądź z uwagi na wyjątkowo spektakularny charakter, zatrzymamy się przy kilku.

W Kowalewku (gmina Oborniki Wielkopolskie) odkryto cmentarzysko kultury wielbarskiej z II w. n.e., przypisywane Gotom. Groby, szkieletowe i ciałopalne, były bardzo bogato wyposażone, przede wszystkim w ozdoby i elementy stroju. Zbiór srebrnych bransolet, srebrnych i brązowych fibul, nadreńskich zapinek emaliowanych, złotych wisiorów, sprzączek i okuć od pasów, kolii z paciorków różnego rodzaju, może być ozdobą każdego muzeum.

Na osadzie z II/III w. n.e. w Karczynie odkryto unikalne w skali europejskiej kosze do moczenia lnu i konopi, zachowane znakomicie wraz z resztkami surowca. Dotychczas ta technologia wstępnej obróbki włókien znana była wyłącznie ze źródeł etnograficznych. O dwa wieki starsza jest warzelnia soli z Chabska (gmina Mogilno) odkryta na osadzie kultury przeworskiej.

W Sławsku Wielkim (gmina Kruszwica) odkryto zespół czterech świątyń wraz z ofiarnymi pochówkami zwierząt. Jest to właściwy Kujawom, tu wykształcony w późnym okresie lateńskim, przejaw kultu wywodzącego się z kręgu kultury celtyckiej i dackiej.

W Bożejewicach (gmina Strzelno) odkryto osadę ze znakomicie zachowanymi zarysami wielkich domów mieszkalnych wczesnoneolitycznych kultur rolniczych. Jednocześnie w zachodniej części województwa poznańskiego i w województwie gorzowskim na kilku stanowiskach stwierdzono stałe siedziby społeczności kultury ceramiki wstęgowej, co nakazuje nowym okiem spojrzeć na rozmieszczenie osadnictwa ludów naddunajskich na Niżu.

Badania są publikowane. Seria nosi tytuł „Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego” i będzie się składać z sześciu tomów poświęconych poszczególnym regionom. Tom I pt. Ziemia Lubuska, pod redakcją niżej podpisanego, ukazał się wiosną br. Na początku roku przyszłego należy spodziewać się dwóch dalszych poświęconych Wielkopolsce i Kujawom.

Ale badania przy gazociągu to nie tylko odkrycia naukowe. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na dwa inne, bardzo ważne ich aspekty. Pierwszy z nich wynika z faktu, że przynajmniej do ubiegłego roku, kiedy to ruszyły prace związane z budową autostrad, były to największe w dziejach polskiej archeologii badania ratownicze, skupiające przy jednym temacie zespoły wywodzące się z różnych ośrodków naukowych. Postawiło to na porządku dziennym problem ujednolicenia a zarazem optymalizacji metod badawczych, dostosowanych do prac terenowych wykonywanych w warunkach różnorodnych presji. Z tą myślą napisałem opublikowane w 1996 r. kompendium pt. „Założenia i wskazówki metodyczne dla archeologicznych badań ratowniczych wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego”, którego celem było przynajmniej przybliżenie owej unifikacji.

Drugim problemem, który wyłania się coraz dobitniej, także w kontekście prac ratowniczych związanych z budową autostrad, jest poszerzający się w miarę rozwoju badań zbiór podstawowych pytań stawianych wobec metodyki prac terenowych, coraz bardziej neglizujących jej niedostatki. Pytania te dotyczą rozmaitych zagadnień szczegółowych, poczynając od wiarygodności badań powierzchniowych jako narzędzia rozpoznania przestrzeni reliktovej, poprzez problemy związane z rekonstrukcją pierwotnego obrazu tej przestrzeni w oparciu o depozyty stożkowe, kończąc wreszcie na zagadnieniach dotyczących przydatności badań usytuowanych wzdłuż liniowego przekroju dla regionalnych studiów osadniczych.

Trzeba mieć nadzieję, że archeologia polska nie zmarnuje tej, jak się wydaje niepowtarzalnej szansy, jaką dla rozstrzygnięcia wskazanych problemów stwarzają badania związane z wielkimi inwestycjami liniowymi.

Na koniec należy poświęcić kilka słów współpracy pomiędzy inwestorem, Systemem Gazociągów Tranzytowych EuRoPol GAZ S.A., a nami, gronem wykonawców. Wspominałem na początku o trudnych i twardych negocjacjach, które poprzedzały zawarcie umowy. Otóż zamknięcie tych negocjacji stało się zarazem początkiem współpracy, którą bez najmniejszego wahania nazwę wzorem dla wszystkich podobnych przedsięwzięć. Bardzo trafną decyzją, tworzącą pomost kompetencyjny dla tej współpracy, było powołanie przez inwestora własnej komórki archeologicznej, zapewniającej właściwy nadzór i koordynację prac. Wszystkie publikacje, o których wyżej wspominałem wydawane są sumptem inwestora. EuRoPol GAZ finansuje konferencje naukowe i wystawy przedstawiające nasze badania, z których ostatnia prezentowana była w dniach 14–26 września br. w Strasburgu, w Pałacu Europy i stała się wielkim propagandowym sukcesem Polski jako kraju, który w szczególnie trafny sposób rozwiązuje problem mecenatu przemysłu nad ochroną środowiska kulturowego. Wystawa w listopadzie br. trafi do Muzeum Narodowego w Warszawie i myślę, że będzie nie tylko ekspozycją ciekawych starożytności, ale także świadectwem pojawienia się nowych wyzwań, a zarazem nowych szans dla badań humanistycznych.

Ryszard MAZUROWSKI

Z działalności Oddziału PSOZ w Przemyśle

Wojewódzki Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Przemyśle realizuje w bieżącym 1998 roku szereg zadań konserwatorskich przy najcenniejszych zabytkach województwa przemyskiego. Na czoło wysuwają się obiekty sakralne. W przemyskim zespole oo. Karmelitów Bosych kontynuowane są prace przy renowacji muru klasztornego (będącego częścią dawnych XVI-wiecznych obwarowań miejskich) oraz niezwykle cennym, manierystycznym portalem kościoła, ufundowanym w 1630 roku przez starostę przemyskiego Marcina Krasickiego.

Od ponad roku trwają prace przy adaptacji dawnego kościoła pojezuickiego w Przemyśle na Archikatedrę obrządku greckokatolickiego. Trzeba nadmienić, że jest to niezwykle trudny problem konserwatorski – pogodzenie architektury pojezuickiej z wymogami, jakie stawia liturgia greckokatolicka. Ciekawe, zakrojone na szeroką skalę prace trwają w Archikatedrze rzymskokatolickiej w Przemyśle. W latach poprzednich wykonano nowoczesne (pionierskie w skali kraju) ogrzewanie, jak również nową posadzkę. Obecnie realizuje się prace konserwatorskie przy wyposażeniu wnętrza (renowacja polichromii naw głównej i bocznych, ołtarzy bocznych), kontynuowane są również prace badawcze przy relikwach rzymskiej rotundy pod katedrą. Wspomnieć należy o bardzo nowatorskich rozwiązaniach projektowych powstających przy okazji renowacji katedry, np. koncepcja zainstalowania widny widokowej na wieży katedralnej.

Z innych interesujących prac konserwatorskich na terenie województwa przemyskiego wymienić trzeba realizację w zespole klasztornym Bożogrobowców w Przeworsku. Na ukończeniu są tam prace przy polichromiach w refektarzu, konserwacja ołtarzy bocznych i chrzcielnicy. Aktualnie rozpoczęto kompleksowe prace badawczo-konserwatorskie gotyckiego stropu w dawnym kapitułarzu klasztornym. W klasztorze oo. Dominikanów w Jarosławiu odkryto niedawno cenny ołtarz-relikwiarz, który z inicjatywy i przy współfinansowaniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków został poddany pracom konserwatorsko-rekonstrukcyjnym. W Jarosławiu, w byłym Opactwie ss. Benedyktynów, obecnie Ośrodka Kultury i Formacji Chrześcijańskiej przy kościele św. Mikołaja i św. Stanisława trwają prace przy manierystycznym portalem kościoła, jak również przy aranżacji jego wnętrza komponowanego w wyposażenie kościoła pojezuickiego w Przemyśle. Również w Jarosławiu, w zespole klasztornym oo. Reformatorów trwają prace konserwatorskie przy cennej polichromii na elewacji tylnej klasztoru.

W Radyminie, w tamtejszym kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca dobiegają końca prace renowacyjne barokowego wnętrza, podobnie zaawansowane są prace w kościele klasztornym oo. Franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej. Kompleksowym zabiegiem remontowo-adaptacyjnym poddano ostatnio cerkiew oo. Bazylianów w Przemyśle, a także cerkwie prawosławne w Przemyśle i Kalnikowie. Po kilku latach prac zakończony został remont drewnianej cerkwi w Kruhlu Wielkim. Nadal kontynuowana jest konserwacja wyjątkowo cennego, XVII-wiecznego ikonostasu z cerkwi w Lubaczowie, obecnie znajdującego się w Archikatedrze obrządku greckokatolickiego w Przemyśle.

Spośród obiektów o charakterze rezydencjonalnym na uwagę zasługuje wznowienie prac w zespole zamkowo-parkowym w Krasieczynie, w XVIII-wiecznym zespole pałacowym w Sieniawie, a także generalne remonty XIX-wiecznych dworów w Łopuszcu Małym, Lipniku, Dynowie. Jeden z niewielu zachowanych na naszym terenie klasycystycznych ratuszy w Leszycach, również poddawany jest pracom remontowym.

Z prac archeologicznych kontynuowany jest program AZP, ponadto przeprowadzono w tym roku badania ratownicze na stanowisku w Sieteszy, na cmentarzysku popielcowym w Lipniu, osadzie wczesnośredniowiecznej w Lubaczowie oraz w rejonie XVII-wiecznych fortyfikacji klasztornych w Przemyśle.

W ramach działalności Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Przemyśle sporządzono wnioski o wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa zespołów urbanistycznych Przemyśla i Jarosławia.

Marek GOSZTYŁA

Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych

Cele i kierunki działania

Konieczność ochrony archeologicznych dóbr kultury wynika z ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury (z późniejszymi zmianami) oraz z podpisanej przez stronę polską europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z dnia 16 stycznia 1992 roku (Dz.U. Nr 120 z 1996 r. poz. 564, 565).

Świadomość niezbędności prawnej ochrony państwa nad archeologicznymi dobrami kultury znalazła swoje odbicie również w ustawie z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych (Dz.U. Nr 127 z 1994 roku poz. 627, art. 12, ust. 3), gdzie ustawodawca nałożył na siebie obowiązek przeprowadzenia i sfinansowania prac wynikających z potrzeb tejże ochrony. Ponadto ustawodawca zobowiązał koncesjonariusza do przestrzegania przepisów dotyczących dóbr ochrony kultury (art. 57, ust. 2 ustawy z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych) oraz nakazał umieszczenie w umowach koncesyjnych odpowiednich postanowień dotyczących warunków i zakresu zabezpieczenia archeologicznych dóbr kultury odkrytych w trakcie budowy (art. 62, ust. 5 ustawy z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych).

Minister Kultury i Sztuki w uznaniu wagi problemu ochrony dóbr kultury zagrożonych planowaną budową autostrad płatnych w Polsce zdecydował się na powołanie z dniem 1 października 1995 roku nowej instytucji kultury – Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych. Zgodnie ze statutem ORBA ma organizować i koordynować działania zmierzające do ochrony zagrożonych wspomnianą inwestycją dóbr kultury. W tym celu współpracuje z Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków oraz Agencją Budowy i Eksploatacji Autostrad. W oparciu o tę współpracę sformułowane zostały i są realizowane dwa programy odnoszące się do dwóch głównych kategorii dóbr kultury: zabytków archeologicznych i architektonicznych.

Ochrona archeologicznych dóbr kultury sprowadza się w większości przypadków do ich rozpoznania, przebadania metodami naukowymi, zadokumentowania i opublikowania w celu prezentacji społecznej. Zakres ogólnopolskiego Programu Ochrony Archeologicznych Dóbr Kultury Zagrożonych Planowaną Budową Autostrad wyznaczył Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w rozporządzeniu z dnia 5 czerwca 1995 roku w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko, grunty rolne i leśne oraz na dobra kultury objęte ochroną. Zgodnie z tym przyjęto, iż Program winien być realizowany etapowo. Etap wstępny realizowany jest w czasie formułowania wspomnianej Oceny... i sprowadza się do opracowania materiału archiwalnego i wstępnych wniosków konserwatorskich. Na tej podstawie wskazywane są odcinki i stanowiska archeologiczne do przeprowadzenia prac związanych z etapem pierwszym, na który składają się uzupełniające archeologiczne badania rozpoznawcze (§ 3 ust. 1, pkt. 4a rozporządzenia MOŚ, ZNiL z dnia 5 czerwca 1995 roku) w zakresie badań powierzchniowych i sondażowych. Na podstawie wyników tych badań wskazywane są stanowiska archeologiczne do przeprowadzenia archeologicznych badań wykopaliskowych obiektów (stanowisk) narażonych na całkowite zniszczenie (§ 3 ust. 1, pkt. 4c rozporządzenia MOŚ, ZNiL z dnia 5 czerwca 1995 roku) oraz odcinki do prowadzenia nadzorów ścisłych podczas odhumusowania pasa terenu przeznaczonego pod budowę. Prace te realizowane są w ramach etapu drugiego. Etap trzeci sprowadza się do prowadzenia nadzorów archeologicznych podczas wstępnych prac ziemnych oraz przeprowadzenia ratowniczych badań obiektów (stanowisk) archeologicznych i historycznych odkrywanych w fazie prac budowlanych (§ 3 ust. 1, pkt. 5a rozporządzenia MOŚ, ZNiL z dnia 5 czerwca 1995 roku). Etap końcowy polegający na opracowaniu wyników badań II i III etapu oraz ich publikacji stanowi podsumowanie prac badawczych i umożliwia szeroką popularyzację ich wyników, co w konsekwencji stanowi społeczne umotywowanie konieczności ochrony archeologicznych dóbr kultury. Do dnia dzisiejszego zebrano i opracowano materiał archiwalny dla wszystkich odcinków planowanej budowy autostrad. Uzupełniające badania powierzchniowe i sondażowe przeprowadzono na:

- autostradzie A1 w województwie gdańskim, bydgoskim i toruńskim
- autostradzie A2 w województwie gorzowskim, zielonogórskim, poznańskim
- autostradzie A4/A12 w województwie jeleniogórskim, zielonogórskim, legnickim, wrocławskim, opolskim, katowickim, krakowskim i zach. części tarnowskiego.

Badania wykopaliskowe ukończono na trasie autostrady A4 w województwie opolskim i katowickim. Kontynuowane są na:

- autostradzie A1 w województwie gdańskim i bydgoskim
- autostradzie A2 w województwie poznańskim
- autostradzie A4 w województwie wrocławskim i krakowskim.

Drugim z programów realizowanych przez Ośrodek w ramach zadań statutowych jest Program Ochrony Architektonicznych Dóbr Kultury Zagrożonych Planowaną Budową Autostrad. Zakłada on wykorzystanie zabytkowej substancji architektonicznej znajdującej się w bezpośredniej bliskości przyszłego pasa autostradowego na cele adaptacyjne związane z infrastrukturą autostrady – miejsca obsługi podróżnych, parkingi, motele itp. W tym celu zostały zweryfikowane zasoby archiwalne Ośrodka Dokumentacji Zabytków oraz archiwa Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Wykonano dla większości odcinków nową dokumentację pod kątem projektów konserwatorsko-adaptacyjnych. Obok obiektów architektonicznych ORBA przygotowuje projekty wykorzystania w podobnym celu stanowisk archeologicznych posiadających własną formę krajobrazową (grodziska) oraz tworzenia skansenów archeologiczno-etnograficznych w ramach infrastruktury autostradowej.

Innym zadaniem statutowym realizowanym przez Ośrodek jest szeroko pojęta popularyzacja idei ochrony archeologicznych dóbr kultury i osiągnięć polskiego konserwatorstwa archeologicznego. Prowadzona jest ona w ścisłej współpracy ze środowiskami naukowymi i konserwatorskimi oraz Polską Akademią Nauk. Opiera się na inicjowaniu i formułowaniu programów konserwatorsko-badawczych, wydawaniu własnego czasopisma – Zeszyty Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych – poświęconego między innymi tym zagadnieniom oraz współpracy i wymianie osiągnięć międzynarodowych w tym zakresie.

Zbigniew BUKOWSKI

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych (Historia i dzień dzisiejszy)

Ośrodek jako samodzielna instytucja kultury został powołany w 1989 roku. Wcześniej, od 1986 roku, stanowił wydzieloną komórkę Dyrekcji Zamku Ujazdowskiego. Początkowo zajmowaliśmy się tylko problematyką ochrony i zabezpieczenia muzeów. Stąd pierwsza nasza nazwa – Ośrodek Ochrony Obiektów Muzealnych. W 1991 roku zakres naszych zadań został rozszerzony. Swoim działaniem objęliśmy również obiekty sakralne, biblioteki z oddziałami starodruków oraz prywatne zarejestrowane kolekcje. Wraz ze zmianą zakresu pracy zmieniła się również nazwa na Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. W 1995 roku kierownictwo resortu kultury i sztuki do zadań związanych z ochroną i bezpieczeństwem dołożyło zadania konserwatorskie. Ośrodek miał się stać źródłem informacji o nowych technikach i technologiach konserwatorskich, przygotowywać opinie i ekspertyzy z zakresu zadań konserwatorskich. Do naszej instytucji z czasem przeniesiono obsługę rzeczoznawców ministra, sekretariat Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast Historycznych oraz działający w strukturach Ośrodka Dokumentacji Zabytków – Zespół Ekspertów. W następstwie tych wszystkich zmian nazwa ośrodka uległa kolejnemu przekształceniu i brzmiała – Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków. Te ostatnie zmiany nie pociągnęły za sobą istotnych korekt w zakresie budżetu naszej instytucji oraz możliwości zwiększenia zatrudnienia. Skutkiem tego stało się zastopowanie dynamicznie rozwijającej się do 1995 instytucji. Skromne środki musiały być dzielone na realizację kolejnych zadań statutowych. Taka sytuacja trwała do 1998 roku. W analizie zadań poszczególnych specjalistycznych ośrodków przeprowadzonej przez kierownictwo resortu zwrócono uwagę na zmiany dokonywane w naszej instytucji i skutki, jakie one rodziły. Dla poprawy funkcjonalności działania zdecydowano się na przywrócenie naszemu Ośrodkowi wcześniejszego zakresu działania.

Zarządzeniem nr 19 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 lipca 1998 roku w sprawie zmiany nazwy Ośrodka Ochrony i Konserwacji Zabytków oraz zmiany zarządzenia w sprawie zmiany statutu Ośrodka Ochrony i Konserwacji Zabytków przywrócono poprzedni zakres działania i nazwę – **Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych**. Wraz ze zmianą nazwy zmienił się również zakres zadań statutowych. W całości skoncentrowały się one na zagadnieniach związanych z działaniami zmierzającymi do poprawy stanu ochrony i zabezpieczenia publicznych zbiorów dóbr kultury i obiektów zabytkowych. Główny nacisk został położony na walkę ze szczególnymi zagrożeniami, tj. przestępczością, pożarem i innymi niebezpiecznymi zjawiskami mogącymi skutkować uszkodzeniem czy zniszczeniem publicznych zbiorów dóbr kultury. Ośrodek ma realizować swoje zadania w ramach państwowego systemu ochrony dóbr kultury, wspierając w szczególności działalność Państwowej Służby Ochrony Zabytków oraz Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Powiązanie działań z wymienionymi instytucjami zapewnia osiągnięcie maksymalnej skuteczności w działaniu. Zmiany statutowe pozwolą Ośrodkowi skoncentrować się na zagadnieniach, w których specjalizował się od dziesięciu lat. Skromne środki budżetowe będą mogły być racjonalnie wykorzystane, ponieważ nie będą ulegały rozproszeniu.

Do naszych zadań należy między innymi prowadzenie dokumentacji o stanie zabezpieczenia publicznych zbiorów dóbr kultury, pożarach i przestępstwach dotyczących zbiorów publicznych oraz ich przyczynach. Będziemy rozwijali naszą wiedzę o zasadach, metodach, technikach stosowanych w zabezpieczeniu zbiorów przed różnymi zagrożeniami. Tak jak dotychczas utrzymujemy prowadzenie centralnego katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury. Liczymy, że poprawi się wykorzystanie zasobów katalogu przez wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje. Z naszych danych korzysta Policja, urzędy celne i straż graniczna. Swoje straty może zgłaszać każdy.

W większym niż dotychczas zakresie zamierzamy rozwinąć działalność badawczą i systematycznie opracowywać taktyczno-kryminalistyczne zasady ochrony publicznych zbiorów dóbr kultury. Jest to niezwykle istotne z uwagi na konieczność prognozowania kierunków rozwoju zagrożeń i ich natężenia. Te dane pozwolą wypracować właściwe środki zabezpieczeń.

Nadal utrzymamy, a mam nadzieję, że jeszcze bardziej rozwinie naszą pomoc skierowaną bezpośrednio do zainteresowanych naszą wiedzą i doradztwem muzeów, obiektów sakralnych, archiwów i bibliotek. Każdego roku dokonujemy lustracji stanu bezpieczeństwa kilkudziesięciu obiektów – kościołów, muzeów, bibliotek. Uzgadniamy projekty systemu zabezpieczeń. Wydajemy opinie do wniosków muzeów o udzielenie gwarancji rządowych na zagraniczne wystawy artystyczne. Bez pozytywnej opinii żadne muzeum nie otrzyma gwarancji rządowych.

Jestem przekonany, że w przyszłym roku zwiększy się ilość szkoleń. Wobec zmian organizacji administracji państwa, właściwe przygotowania kadr w terenie będzie odgrywało szczególną rolę i skutkowało większą poprawą skuteczności działań zmierzających do zredukowania takich zagrożeń, jak przestępczość skierowana przeciwko dobrom kultury czy pożary obiektów zabytkowych. W roku 1999 planujemy przygotowanie specjalnego cyklu szkoleń dla bibliotek. Ostatnie kradzieże starodruków wskazują, że problem ochrony zasobów bibliotecznych nie jest wcale problemem akademickim.

Ośrodek jest organizatorem i koordynatorem transportów dzieł sztuki na terenie kraju i poza jego granicami.

Tak jak dotychczas będzie ukazywał się dwumiesięcznik „Cenne, bezcenne, utracone” oraz specjalistyczne biuletyny Ośrodka – „Ochrona i konserwacja zabytków”. Te ostatnie ukazują się dwa, trzy razy w roku w zależności od zebranych materiałów i możliwości finansowych. W przygotowaniu do druku mamy również interesujące pozycje książkowe – „Vademecum zabezpieczenia muzeów przed przestępczością” oraz „Zabezpieczenie obiektów sakralnych”. Ta ostatnia pozycja wobec rosnącego zagrożenia obiektów sakralnych przestępczością nabiera szczególnego znaczenia. Jest ona rozszerzeniem wydanego w 1995 roku „Vademecum zabezpieczenia obiektów sakralnych”.

Mamy ambitne plany i nadzieję, że uda się je spełnić. Nowa struktura organizacyjna powinna nam to zdecydowanie ułatwić.

Piotr OGRODZKI

Dyrektor Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych

Rola i miejsce Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w systemie ochrony dóbr kultury w Polsce (z daleka i bliska)



Szkolenie w Ośrodku Ochrony Zabytkowego Krajobrazu Społecznych Opiekunów nad Zabytkami PTTK. Dr Franciszek Midura wygłasza referat.

Tę pożyteczną i tematycznie bogatą pracę Ośrodka miałem możliwość obserwować długo. Ostatnio dane mi było nawet uczestniczyć w niektórych, bardzo ciekawych przedsięwzięciach, co jeszcze bardziej przybliżyło mi funkcjonowanie tego sprawnego i efektywnego organizmu – niezwykle ważnego w temacie krajobrazu kulturowego, bo jedyne, który od początku i wyłącznie zajmuje się tą problematyką.

Opieka nad zabytkową zielenią i krajobrazem

Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, kierowany przez dyrektora dr. Andrzeja Michałowskiego, wcześniej

wicedyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach, za przedmiot swych prac i troski ma, jak wiadomo, ochronę i kształtowanie krajobrazów zabytkowych, parków i ogrodów historycznych oraz zabytkowych cmentarzy. Według danych Ośrodka na terenie kraju mamy 9183* zabytkowych założeń krajobrazowych, parków i ogrodów oraz ponad 3 tysiące wpisanych do rejestru zabytkowych cmentarzy (na ogólną sumę 25 tys. cmentarzy).

Większość tego dziedzictwa została już zewidencjonowana. Dla poszczególnych obiektów gromadzona jest dokumentacja i wpisywane są one sukcesywnie do rejestru zabytków i ewidencji prowadzonej przez Ośrodek.

Ze względu na ogromne zniszczenia wojenne, jak i powojenną niegospodarność, zainteresowaniem Ośrodka objęte są również zasoby, które ze względu na swój aktualny zły stan zachowania nie kwalifikują się jeszcze do wpisu do rejestru, ale te różne aleje, szpalery i zieleń towarzysząca zabytkowym obiektom architektury godne są nadal publicznej uwagi i rewaloryzacji w przyszłości.

Wychodząc naprzeciw istniejącym potrzebom, Ośrodek prowadzi również prace studialne, sporządza dla zabytkowych założeń parkowych, dworskich oraz cmentarzy swoje opinie i ekspertyzy konserwatorskie. Wykonuje też prace projektowe i nadzory autorskie oraz przedstawia projekty dotyczące form ochrony krajobrazów kulturowych i wypowiada się odnośnie założeń tworzenia parków i rezerwatów kulturowych.

W efekcie swej ścisłej współpracy z Państwową Służbą Ochrony Zabytków, Ośrodek włączany jest również do różnych pilnych prac o priorytecie państwo-



Praktyki uczniów Technikum Terenów Zieleni w Gdańsku pod nadzorem pracowników Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Park w Połoninach Nadbrzeżu (woj. elbląskie) – pokaz sadzenia krzewów. Czerwiec 1998.

* Według spisu: Parki i ogrody zabytkowe w Polsce, Suplement I, Studia i Materiały, OOK 1(7), Warszawa 1994; w przygotowywanym do druku Suplemencie II uwzględniono na 11 066 obiektów 9 991 obiektów zabytkowych.



Park w Radziejowicach. Prace projektowe i nadzór konserwatorski nad rewaloryzacją przeprowadzone przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

niem Wielkim (k. Gorzowa), Radziejowicach i w Żelazowej Woli, a ostatnio też zabytkowych ogrodów w Opactwie Cystersów w Henrykowie.

Ośrodek stara się również przyczyniać do rozwoju turystyki kulturalnej jako formy aktywizacji zagospodarowania krajobrazu w zgodzie z jego historycznym, zabytkowym charakterem i jego bardziej właściwego kształtowania.

Ze względu na ogromne zanieczyszczenie środowiska i zmiany degradujące zabytkowe parki, Ośrodek we współpracy z Ogrodem Botanicznym PAN w Powsinie pracuje nad utworzeniem Narodowej Kolekcji Roślin Ogrodów Historycznych oraz banku ich genów, aby w ten sposób ocalić je od zaginięcia czy umożliwić ich zastąpienie współcześnie wyhodowanymi starymi gatunkami i odmianami.

Polskie i Europejskie Dziedzictwo

Znaczącą rolę w zadaniach i pracach Ośrodka odgrywa współpraca międzynarodowa. Oprócz prezentacji dorobku polskiego konserwatorstwa, organizowane konferencje i spotkania służą wymianie doświadczeń i specjalistów. Ułatwiają też wykorzystywanie i przenoszenie do kraju osiągnięć zagranicznych, a zwłaszcza dorobku państw zachodnich wiodących w ochronie zabytkowych założeń ogrodowych i kulturowego środowiska. W tym celu Ośrodek wykorzystuje szeroko współpracę z czołową organizacją międzynarodową jaką jest w tej dziedzinie Międzynarodowy Komitet Ogrodów Historycznych i Miejsc **ICOMOS-IFLA** i organizacji afiliowanych przy UNESCO. Instytucja ta zainteresowana jest problematyką Europy Środkowo-Wschodniej

wym. I tak w 1997 roku, na zlecenie Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, pomagał oceniać szkody popowodziowe w zabytkowych parkach województwa łęckiego, wałbrzyskiego i katowickiego. Podobnie prowadzone były i są prace w temacie ochrony i zagospodarowania krajobrazu kulturowego w sferach projektowanych autostrad.

Z uwagi na swoje obszarowe zainteresowania, Ośrodek współdziała także ze służbami ochrony środowiska i przyrody, gospodarki przestrzennej i budownictwa na rzecz integracji działań konserwatorskich w ochronie kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa, jak i tworzenia nowych krajobrazowych obszarów chronionych.

Awansowane są więc różne prace w przedmiocie ochrony wybranych krajobrazów kulturowych i tworzenia na ich terenie kulturowych parków i rezerwatów. I tak opracowane zostały już wnioski dla utworzenia Parku Kulturowego w Sandomierzu i w Dorzeczu Kamiennej. Prowadzone też są prace nad projektami rewaloryzacji Ogrodu Branickich w Białymstoku, Zespołu Parkowo-Zamkowego w Łańcucie, Ogrodu Cystersów w Jędrzejowie, Ogrodu Saskiego w Warszawie oraz zabytkowych parków w Oporowie (k. Płocka), w Żelazowej Woli i w Radziejowicach (k. Skierniewic), jak i nad koncepcją zagospodarowania terenu Muzealnego Zespołu Zamkowego w Niedzicy, a obecnie również w Kazimierzu Dolnym.

Ponadto prowadzone są nadzory autorskie nad realizacjami dokumentacji projektowych rewaloryzacji Parków Podjasnogórskich w Częstochowie, Ogrodu Saskiego w Lublinie, parków w Kamieniu Wielkim (k. Gorzowa), Radziejowicach i w Żelazowej Woli, a ostatnio też zabytkowych ogrodów w Opactwie Cystersów w Henrykowie.

Ponadto prowadzone są nadzory autorskie nad realizacjami dokumentacji projektowych rewaloryzacji Parków Podjasnogórskich w Częstochowie, Ogrodu Saskiego w Lublinie, parków w Kamieniu Wielkim (k. Gorzowa), Radziejowicach i w Żelazowej Woli, a ostatnio też zabytkowych ogrodów w Opactwie Cystersów w Henrykowie.



Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu podjął się opieki i prowadzi projektowe prace rewaloryzacyjne Ogrodu Saskiego na zlecenie Gminy Centrum w Warszawie.



W wyniku porozumienia z ks. Henrykiem Kardynałem Gulbinowiczem Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu podjął prace rewaloryzacyjne Ogrodów Klasztornych w Henrykowie.

i stara się współdziałać z nami na rzecz lepszej ochrony tutejszego dziedzictwa.

Organizowane imprezy indywidualne czy zbiorowe, odbywające się zazwyczaj z udziałem uczestników zarówno z krajów z Europy Wschodniej, jak i Zachodniej przyniosły już znaczący dorobek poznawczy i badawczy. Sprzyjają one też zawiązywaniu się ściślejszej współpracy dwu i wielostronnej, co owocuje różnymi ważnymi przedsięwzięciami dla kraju (o czym niżej).

Choć Statut Ośrodka nie nakazywał mu zajmować się polskimi dobrami kultury za granicą, jak to czyni obecnie, pośrednio celowi temu służyła jednak problematyka organizowanych konferencji (np. w 1996 r. na temat stanu ogrodów historycznych w ww. regionie), a także tzw. *Akademia Nieświeska*, Podyplomowa Szkoła Letnia z zajęciami na Białorusi i w Polsce, założona w 1995 roku pod auspicjami Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą i prowadzona przez Ośrodek wspólnie z Mińskim Instytutem Problemów Kultury.

Ku zadowoleniu swych słuchaczy, rekrutujących się nie tylko z Białorusi, ale i z Litwy oraz z Ukrainy, Akademia objęta została patronatem **ICOMOS-IFLA**, którego przedstawiciele zasilają grono pedagogiczne, nadając w ten sposób przedsięwzięciu nie tylko regionalny, ale i międzynarodowy – europejski charakter. Tym rodzajem współpracy zainteresowane są różne instytucje na Białorusi i Ukrainie i – z pożytkiem dla znajdujących się tam zabytków polskiej kultury – prawdopodobnie dojdzie do zorganizowania i innych, podobnych form szkolenia w przyszłości.

Tu na czoło wysuwa się Trójstronne Porozumienie zawarte przez Ośrodek (20 V 1998) z Dendrologicznym Parkiem „Zofiów-

ka” Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Humaniu (d. Pałac Potockich) i Muzeum Zamkowym w Łańcucie dla organizowania cyklu międzynarodowych konferencji naukowych nt. Ogrodów Rezydencji Magnackich w Europie Środkowej i Wschodniej. W Łańcucie też, a ściślej w Pałacyku Myśliwskim w Julinie powstanie ośrodek specjalistycznego szkolenia zawodowego, który kształcił będzie również słuchaczy z Ukrainy.

Podobną szeroką współpracę Ośrodek rozwija z Niemcami i specjalistami z innych krajów Europy Zachodniej. Nie można tu pominąć zwłaszcza trzech przedsięwzięć, podjętych z rozmachem i przynoszących już wymierne efekty. Pierwszy to oczywiście prowadzone od kilku lat wspólnie ze stroną niemiecką prace rewaloryzacyjne w przygranicznym rezerwacie kulturowym – Parku Mużakowskim Łęknica /Bad Muskau. Park ten, usytuowany głównie po naszej, wschodniej stronie Nysy, jest, jak wiadomo, uważany w Europie za najważniejszy park naszego kontynentu – inspirowany ideami księcia Pücklera-Muskau i projektami samego Eduarda Petzolda – jednego z najbardziej wpływowych architektów ogrodów i krajobrazu. Dzięki osiągniętemu postępowi w pracach Polska i RFN wystąpią wspólnie o wpisanie go na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i Komitet ICOMOS-IFLA zgodził się wydać swą opinię w tej sprawie.

Drugim tematem jest przywrócenie dawnych wartości romantycznego krajobrazu Kotlinie Jeleniogórskiej. Po wszechnie uważa się, że jest tam wirtualnie niezakłócony krajobraz kulturowy, który po pracach konserwatorskich, będzie mógł być uznany za idealny krajobraz romantyczny, taki jaki znany nam jest z XIX-wiecznego malarstwa pejzażowego i literatury tego czasu.

Uznając, że jego znaczenie przekracza europejskie granice, Ośrodek – w odpowiedzi na zainteresowanie jeleniogórskich władz lokalnych – wspólnie z Krajowym Konserwatorem w Berlinie uczynił problematykę ochrony wartości krajobrazowych Kotliny Jeleniogórskiej (Łomnica – Bukowiec) oraz możliwość wykorzystania ich dla aktywizacji krajowej i zagranicznej turystyki przedmiotem wspólnego zainteresowania. W efekcie odbyły się już w Łomnicy dwie międzynarodowe konferencje na ten temat, które niezależnie od swego dorobku konserwatorskiego i naukowego zainspirowały też podjęcie różnych działań praktycznych (jak np. odsłonięcie w Bukowcu przez Ośrodek widoku na Śnieżkę).

Trzecim i nie jedynym europejskim przedsięwzięciem jest powołanie do życia Międzynarodowej Rady Konserwatorów ds. odrodzenia i renowacji barokowego Ogrodu przy Pałacu Branickich w Białymstoku – praktycznie jedyne go tego rodzaju obiektu w Polsce. Ciało to, które się zbiera raz do roku, pracuje w Białymstoku pod auspicjami Komitetu ICOMOS-IFLA i pod przewodnictwem samego jego Prezydenta dr. Roberta de Jong.

Dzięki tym i kolejnym inicjatywom idea poznawania i ochrony wspólnego dziedzictwa europejskiego stopniowo przestaje być tylko przedmiotem zainteresowania służb konserwatorskich i zaczyna nabierać praktycznego wyrazu tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

XX lat Ośrodka

Kiedy się spojrzy na pracę tej zasłużonej Narodowej Instytucji Kultury w całym jej istnieniu, a więc od powstania w 1977 roku Zarządu Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych Muzeum Narodowego w Warszawie, to widać, że rola i miejsce tej jednostki, zawsze ważne w systemie ochrony dóbr kultury w Polsce, zależały głównie od dwóch czynników: instytucjonalno-prawnego umocowania oraz ochrony, jakiej ogrodom historycznym, a bardziej jeszcze krajobrazowi kulturowemu udzielało państwo.

W swej prapostaci Zarządu, Ośrodek funkcjonował tylko 7 lat. Oczywiście było bowiem, że potrzebna jest jednostka dla spełnienia swych funkcji w skali całego kraju i nie tylko w odniesieniu do parków i ogrodów historycznych. A to wymagało już innego, szerszego udziału i pełnej samodzielności, a więc wyjścia z gestii Muzeum Narodowego w Warszawie, co nastąpiło w 1984 roku. W miarę jak rosły zadania i znaczenie tej jednostki, Zarząd zostaje przekształcony w Ośrodek (1996) i to ze statusem Narodowej Instytucji Kultury, by kolejnym krokiem i wyrazem nowej jego rangi w ochronie i rozwoju naszych dóbr kultury było rozszerzenie (1996) zadań Ośrodka i nadanie mu przez Ministra Kultury i Sztuki nowego Statutu dla, jak stwierdzono w uzasadnieniu, zapewnienia jeszcze większego wykorzystywania Ośrodka „nie tylko jako jednostki badawczo-dokumentacyjnej, ale i jako narodowej instytucji kultury i centrum konferencyjno-zawodowego szkolenia”.

Jak wiadomo, to też związane było z koniecznością stworzenia **nowej specjalizacji konserwatorskiej** oraz **nowym rzeczowym przedmiotem ochrony zabytków** wprowadzonym nowelą z dnia 19 lipca 1990 roku, jakim jest „krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych”.

Dlatego generalnym zadaniem Ośrodka jest koordynacja prac związanych z realizacją V Ogólnopolskiego Programu Ministerstwa Kultury i Sztuki pn. „Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego”. W ramach tego Programu pod naukowym przewodnictwem prof. Janusza Bogdanowskiego prowadzone jest pełne rozpoznanie wszystkich województw i regionów i wyselekcjonowanie obszarów krajobrazu dla ich ochrony. Ponadto prowadzone są modelowe studia uwarunkowań krajobrazowych do planów zagospodarowania przestrzennego gmin i istotne dla rozpoznania charakteru działalności konserwatorskiej opracowania problemowe i źródłowe.

Mimo rosnących stale zadań (o czym jeszcze niżej), potrzeb i oczekiwań, udało się Ośrodkowi uniknąć biurokracji. Organizacja pozostaje nadal przejrzysta. Struktura prosta, nie rozbudowana w pionie.

Ośrodek usytuowany jest, jak wiadomo, w Warszawie, w Łazienkach i ma trzy pracownie terenowe: w Kielcach, w Przeworsku i w Łęknicy oraz dwie w organizacji: w Suwałkach i Łańcucie. W sumie zatrudnia 65 osób.

Ta bardzo szczupła obsada już przed laty skłoniła Ośrodek do stworzenia wokół siebie środowiska – grona fachowców współpracowników i osób zainteresowanych ochroną zabytkowej zieleni i środowiska kulturowego. W efekcie regularnie organizowane są różne konferencje i seminaria tak popularyzatorskie, jak i specjalistyczne. Udało się też rozwinąć dział wydawniczy, który niezależnie od swych publikacji jednostkowych autorstwa wybitnych specjalistów, wydaje również całe serie ciągłe, jak „Krajobrazy”, „Ogrody”, „Cmentarze” czy „Komunikaty Dendrologiczne”, które są potrzebną literaturą fachową i pomocniczą.

Nowa edukacja

Obecnie, równolegle do swych prac rutynowych, Ośrodek współdziała także w zorganizowaniu współpracy Resortu Kultury i Sztuki z Ministerstwem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dla integracji działań konserwatorskich na rzecz większej ochrony zabytkowych krajobrazów, środowiska i przyrody.



Współpraca Muzeum Zamkowego w Łańcucie z Ośrodkiem Ochrony Zabytkowego Krajobrazu dla przywrócenia świetności ogrodom i parkowi Potockich.



Pan Podsekretarz Stanu Stanisław Żurowski wręcza medal i dyplom Ministra Kultury i Sztuki w XI Konkursie na najlepsze prace z zakresu ochrony zabytkowych założen ogrodowych w 1997 r. – laureatce, pani Elżbiecie Rajek z Bachorza (woj. przemyskie) za podtrzymywanie tradycji i stosowanie historycznych odmian roślin.

nadzoru, jak również innych pracowników Państwowych Służb Ochrony Przyrody i Zabytków. Intencją jest też stworzenie pomaturalnej szkoły, względnie licencjatu dla kształtowania nowych instruktorów krajobrazów dziedzictwa.

Organizowane i prowadzone jest także szkolenie zawodowe – kursy, seminaria, praktyki i warsztaty międzynarodowe z udziałem specjalistów krajowych i zagranicznych. Aby przyczynić się do odrodzenia polskiego ogrodnictwa, Ośrodek organizuje zajęcia terenowe i patronatem swym objął Technikum Terenów Zieleni w Gdańsku-Oliwie. Popularyzacji ogrodnictwa i prac rewaloryzacyjnych sprzyja też doroczny (od 1987) konkurs z nagrodami Ministra Kultury i Sztuki za najlepsze prace z zakresu ochrony i konserwacji zabytkowych założen ogrodowych.

Z kolei, ażeby na wyższych uczelniach zaktywizować rozwój kierunku architektoniczno-krajobrazowego i konserwatorskiego, Ośrodek współpracuje z nimi i, w miarę swych sił, wspomaga je pedagogicznie. Prowadzi zajęcia dla słuchaczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i na podyplomowym Studium na SGGW – Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych, a ostatnio także na podyplomowych studiach na Politechnice Warszawskiej.

W ramach wspierania społecznych akcji i współdziałania z samorządowymi organizacjami, Ośrodek – jako Narodowa Instytucja Kultury – wychodząc naprzeciw inicjatywie Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK, rozpoczął w roku ubiegłym szkolenie opiekunów społecznych z zakresu zabytkowych założen zieleni. W 1998 roku w maju kurs zgromadził przedstawicieli z 9 województw (17 osób). Postanowiono, że zajęcia te będą kontynuowane w latach następnych.

Podobnie, dla krzewienia wiedzy o potrzebie ochrony dziedzictwa i środowiska kulturowego, przewidywane są – w ramach Międzyresortowego Programu Edukacji Kulturalnej – nowe serie i wydawnictwa Ośrodka adresowane do młodzieży i szerszych kręgów społeczeństwa.

Ale prawdziwy przełom w ochronie zabytkowej zieleni i kulturowego krajobrazu mogą przynieść prace powołanego przez Premiera (20 V 1998) z inicjatywy Minister Joanny Wnuk-Nazarowej i Ministra Jana Szyszko Międzyresortowego Zespołu do Spraw Opracowania Programu Edukacyjnego: „**Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego**”. Nie tylko bowiem podejście jest tu całościowe i Program ma być adresowany szeroko, ale i końcowy raport Zespołu ma poinformować rząd, co należy zmienić zarówno w istniejącym systemie oświaty, jak i ochronie krajobrazu.

Ośrodek, z racji swych statutowych zadań, aktywnie uczestniczy w pracach i zapewnia Międzyresortowemu Zespołowi merytoryczny i organizacyjny Sekretariat. To zostało zresztą formalnie wprowadzone do Statutu Ośrodka Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 14 IX 1998 roku wspólnie z dyrektywą, aby nie tylko współdziałał on i wspierał PSOZ, ale, w związku z reformą Państwa, i „jednostki samorządu terytorialnego”.

Nowe więc, bardzo poważne zadania czekają Ośrodek. Jest on przygotowany do ich realizowania merytorycznie i organizacyjnie, jeżeli tylko odgórne, pochodzące spoza Resortu, innowacje nie przeszkadzają mu w tym i nie przekreślają jego pokaźnego dorobku wskutek dziwnego pomysłu połączenia czterech Ośrodków MKiS w jeden ODZ – Ośrodek Dokumentacji Zabytków, wobec, jak to się mówi, „potrzeby usprawnienia ich działalności i uproszczenia struktur zarządzania”. Bez żadnej przesady, ale na pewno do Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu taka potrzeba się nie odnosi.

Aby odejść od wąskospecjalistycznych, resortowych programów i metod szkolenia, opracowane zostały założenia nowego systemu wielobranżowej edukacji, która pozwolić ma na lepsze ujednolicenie poglądów i podejścia do istniejących potrzeb i problemów, jak i ułatwić współpracę w zakresie zapewnienia ładu przestrzennego i ekologicznego oraz większej ochrony przyrodniczego i kulturowego środowiska.

Aby istniejące służby integrować ze sobą, szkolenie to prowadzone w różnych formach i na różnych poziomach objęłoby nie tylko uczniów i kadry Resortu Kultury i Sztuki, ale także i innych jednostek, a więc leśników, przyrodników, ogrodników, architektów krajobrazu, inżynierów i specjalistów z pokrewnych dziedzin oraz organizatorów, administratorów i inspektorów

Warszawa i Drezno, wspólne problemy po 300 latach

300 lat temu 26 czerwca 1697 roku na elekcji w Warszawie obrano Fryderyka Augusta, elektora saskiego, królem Polski. Dla uczczenia tej rocznicy odbyły się w Polsce i Saksonii w Niemczech liczne konferencje i otwarcia wystaw. Wystawa „Pod wspólną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej” prezentowana na Zamku Królewskim w Warszawie oraz później, na zamku elektorów saskich w Dreźnie stała się międzynarodowym przebojem, zarówno z uwagi na prezentowane bogactwo kolekcji, jak również polityczne podkreślenie międzynarodowych związków łączących narody na przestrzeni stuleci. W cieniu tej ogromnej wystawy pozostały inne, nie mniej ważne rocznicowe imprezy, seminaria, wystawy, konferencje, które organizowane były zarówno w Polsce, jak i Saksonii. Wydarzeniem wartym zauważenia była uroczysta msza w Katedrze Wawelskiej w rocznicę koronacji Augusta II (15 września) w której uczestniczyli m.in. potomkowie króla. Ogólny ton tych imprez podkreślał doniosłość i wagę rocznicy, kiedy to 300 lat temu Sejm polski zdecydował się na spektakularny wybór kandydata, który miał utrwalić suwerenność kraju wobec rosnących potęg absolutystycznych sąsiadów. Unia personalna połączyła w praktyce dwa żywioły narodowe, nie mające ze sobą wiele wspólnego. Albowiem ani język, ani religia czy obyczaj oraz brak ściślejszych kontaktów gospodarczych nie spajały Polaków i Litwinów z Saksończykami. Jakkolwiek możemy oceniać 60 lat rządów dynastii saskiej w Polsce, jedno jest niezaprzeczalne. W tym czasie w obu krajach powstało wiele wspaniałych budowli. Było to wynikiem gospodarczego rozwoju po latach wyniszczenia Wojną Pół-



Widok Warszawy od strony Pragi.

nocną. Rozwijały się wtedy miasta, budowano i wyposażano kościoły, powstawały nowe bądź przebudowywano dawne rezydencje oraz domy.

Kolejne dekady i następne stulecia wykazały słabość obu krajów wobec imperialnych dążeń Rosji, Prus i Austrii. Splot historycznych uwarunkowań sprawił, że obie stolice, Drezno i Warszawę, połączyła nie tylko osoba króla, lecz także tragizm ostatniej wojny. Dramat niszczonej z premedytacją Warszawy jest nam dobrze znany. Tragedia Drezna, którego zabytki i większość historycznej zabudowy zniknęły w ciągu jednej nocy alianckiego nalotu, może być porównana do dramatu Hiroszimy i Nagasaki.

Oba zniszczone miasta są jednak przykładem odmiennego podejścia do restytucji ich historycznego dziedzictwa. W Warszawie starano się odbudowywać zabytki w ramach urbanistycznych zespołów – Stare i Nowe Miasto, Trakt Królewski. W Dreźnie natomiast rekonstruowano zabytki, pozostawiając je izolowanymi bez otoczenia. Utrzymano jednak oryginalną siatkę ulic. Po pięćdziesięciu latach problematyka konserwatorska w obu miastach jest dalej żywa i ma wiele wspólnego. Miasta obecnie są rozbudowywane pod silnym naciskiem inwestorów z niechęcią godzących się respektować wymagania konserwatorskie. Problemom tych wspólnych doświadczeń konserwatorskich poświęcona była, jak to nazwano, konferencja – dialog konserwatorów i architektów Warszawy i Drezna pt. „Place Warszawy i Drezna. Problemy konserwacji i rekonstrukcji”. Konferencja odbyła się 29 października 1997 w Warszawie w siedzibie Generalnego Konserwatora Zabytków. Spotkanie zagościło wystąpienie prof. dr. Andrzeja Tomaszewskiego, a referaty wygłosili: prof. dr Teresa Zarębska – „Założenia urbanistyczne czasów saskich w Warszawie i innych miastach polskich”, dr inż. Hermann Krüger – „Die Dresdner Stadt – Kultur – Landschaft in Elbetal – Kessel”, arch. Andreas Friedrich – „Nutzungsvielfalt in der Entwicklung Dresdner Plätze”, dr Tadeusz Bernatowicz – „Rola rezydencji w formowaniu się placów Warszawy”, arch. Hans Peter Lühr – „Polen und Sachsen – zwischen Nahe und Distanz”, arch. Przemysław Woźniakowski – „Projekt rekonstrukcji placu Saskiego, obecnie Józefa Piłsudskiego”, prof. dr Jacek Damiecki, arch. Jeremi Królikowski – „Aspekty społeczne i wartości kulturowe placu Józefa”, arch. Maria Brukalska – „Kierowanie projektami konserwatorskimi i rekonstrukcyjnymi w Warszawie”, arch. Stefan Herzig – „Chancen, Vorbilder für den Wiederaufbau des Dresdener Neumarktes; kritische Vergleiche: Hildesheim – Munster – Warschau”, prof. dr Sławomir Gzell, arch. Grzegorz Buczek – „Konserwator – projektant – inwestor. Konflikt, kompromis czy współpraca? Refleksja na tle rewaloryzacji placów Warszawy”. Wygłoszonym referatom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Konferencja pozwoliła zaprezentować ciekawy materiał faktograficzny oraz wiele informacji na temat uwarunkowań podejmowanych decyzji, mających niejednokrotnie polityczny kontekst. Dyskutowano aspekty doktryny konserwatorskiej w odniesieniu do zniszczonej substancji zabytkowych miast. Formułowano uwagi co do konieczności badań zachowanych pod ziemią resztek budowli dających szansę zarówno na lepsze rozpoznanie samych obiektów, jak i na zrozumienie ich przestrzennego kontekstu. Prezentowano możliwości projektowania architektonicznego w tkance zabytkowych miast.

Konferencję zorganizował Zarząd Główny SKZ, współdziałając z Oddziałem Warszawskim SARP oraz Towarzystwem Polska – Saksonia, które aktywnie włączyło się w koordynację przyjazdu gości z Drezna. Sukces tego międzynarodowego spotkania zawdzięczać należy doskonałemu tłumaczeniu referatów wykonanemu grzecznościowo przez firmę CAPAROL Polska.

Uzupełnieniem konferencji była wystawa „Place Drezna, wczoraj i dziś” przygotowana przez Biuro Ochrony Zabytków Drezna we współpracy z Biurem Zarządu M.St. Warszawy i Towarzystwem Polska – Saksonia. Wystawa ta była następnie prezentowana w Zielonej Górze i Wrocławiu.

Marek BARAŃSKI

Konferencja konserwatorów zabytków Litwy i Polski w 1997 roku

Konferencja odbyła się w Polsce w dniach 12-17 października 1997 roku. Uczestniczyło w niej 13 konserwatorów zabytków z Litwy; delegacji przewodniczył Algimantas Degutis – zastępca dyrektora departamentu Ochrony Zabytków Litwy w Ministerstwie Kultury oraz Gražina Drėmaitė – przewodnicząca Państwowej Komisji Ochrony Zabytków przy litewskim parlamencie. Pozostali członkowie delegacji: Virginija Lazdinienė – Wilno, Gintaras Abaravičius – Troki, Artūras Bundonis – Wilno, Eugenijus Ivaškevičius – Wilno, Jadvyga Verkšnienė – Wilno, Audronė Kasperavičienė – Wilno (ICOMOS), Alina Samukienė – Wilno, Liuda Perevičienė – Kowno, Jonas Liorančas – Taurogi, Gediminas Jucys – Wilno, Vladas Niunka – Wilno.

Było to pierwsze spotkanie konserwatorów zabytków Litwy i Polski zorganizowane z upoważnienia Generalnego Konserwatora Zabytków RP prof. Andrzeja Tomaszewskiego przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków; zadania organizacyjne przygotował i zrealizował mgr inż. arch. Feliks Ptaszyński. Odbyły się spotkania dyskusyjne połączone ze zwiedzaniem i oceną wykonanych robót konserwatorskich w obiektach i zespołach zabytkowych: Puńska, Sejn, Wigier, Kętrzyn, Świętej Lipki, Reszla, Lidzbarka Warmińskiego, Ornety, Elbląga, Gdańska, Malborka, Torunia, Płocka, Łowicza i Warszawy.

W ciągu sześciu pracowitych dni delegacja uczestniczyła w spotkaniach dyskusyjnych z wojewódzkimi konserwatorami zabytków, którzy pełniąc rolę gospodarzy udzielali informacji i wyjaśnień. Byli to: mgr Stanisław Tumidajewicz – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Suwałkach, mgr Maria Lubocka-Hoffman – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Elblągu, dr Marcin Gawlicki – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku, mgr Janusz Tarnacki – Miejski Konserwator Zabytków w Gdańsku, dr Marek Rubnikowicz – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu, mgr Paweł Połom – Zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, mgr Ewa Jaszczak – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Płocku i mgr Marian Rożej – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Skierniewicach. W Reszlu gości podejmował na zamku projektant rewaloryzacji zespołu staromiejskiego – arch. Maciej Ciborowski, a w Łowiczu uczestników konferencji przyjęli: mgr Ireneusz Jabłoński – burmistrz Łowicza, mgr Walerian Warchałowski – dyrektor muzeum oraz mgr Wojciech Gronecki – architekt miejski.

* * *

Zasadnicze problemy i kierunki działania zostały omówione podczas debaty plenarnej na spotkaniu z Generalnym Konserwatorem Zabytków prof. Andrzejem Tomaszewskim w dniu 16 października w Warszawie. Uczestniczyła w niej delegacja litewska, a ze strony polskiej współpracownicy Generalnego Konserwatora Zabytków – kierownictwo Państwowej Służby Ochrony Zabytków oraz dyrektorzy podległych ośrodków: dr Robert Kunkel – Ośrodek Dokumentacji Zabytków, mgr Piotr Ogródzki – Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków oraz mgr inż. Ewa Muras – wicedyrektor Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków reprezentowała mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna, a Towarzystwo Opieki nad Zabytkami prezes dr Wojciech Fijałkowski.

Profesor Andrzej Tomaszewski w swoim wystąpieniu omówił problemy wspólnego dziedzictwa kultury i konieczność jego ochrony. Jesteśmy sąsiadami – podkreślił – łączy nas wspólne europejskie dziedzictwo kultury. W obszarze zachodniej kultury mamy wspólnie, historycznie ukształtowany kapitał dziedzictwa europejskiego. Wspólne dziedzictwo – to pojęcie, które w niektórych krajach budzi obawy, że zatrafi się dziedzictwo narodowe. To nam nie grozi, bowiem w naszym wspólnym europejskim lesie, każde drzewo musi zachować swoje imię i niepowtarzalne, indywidualne walory. Nasze dziedzictwo – polskie i litewskie – jest bardziej wspólne niż z innymi narodami; powstało w historycznej sytuacji poprzez unię personalną i unię narodową, a potem znaleźliśmy się pod tym samym zaborem. Mamy więc wspólne zadania i winniśmy szukać wspólnej drogi ich rozwiązania. O wspólnej strategii ochrony dóbr kultury mówi się także dość szeroko w Unii Europejskiej i w skali światowej w UNESCO. Wspólna historia Polski i Litwy uczy nas, że sztuka nie jest własnością jednego narodu czy państwa lecz jest dobrem wspólnym, uniwersalnym. Stąd też architekci i inni twórcy mogą należeć do kilku narodów; mogą te narody zbliżać i jednoczyć. Nasza współpraca winna być bardziej ścisła i bardziej owocna. Potrzeba mieć dobrą wolę i dobre pomysły, a wtedy łatwiej będzie znaleźć pieniądze. Musimy się wzajemnie poznać i systematycznie dokonywać wymiany poglądów. Profesor wyraził przekonanie, że konferencja otworzy nowy rozdział współpracy konserwatorów Polski i Litwy.

Algimantas Degutis – przewodniczący delegacji litewskiej – podziękował za gościnne przyjęcie i za możliwość poznania wielu problemów konserwatorskich w Polsce. Przedstawił następnie niektóre aspekty ochrony zabytków na Litwie. Rządową politykę prowadzi Państwowa Komisja Ochrony Zabytków, a Departament Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki realizuje i nadzoruje zadania konserwatorskie. Władze samorządowe nie wykazują dostatecznych inicjatyw, zależy to jednak od ludzi i możliwości finansowych. Procesy polityczne powodują obecnie zawirowania i nowi urzędnicy często nie znają naszych problemów. Do ważnych dobrosąsiedzkich inicjatyw należy praca nadbałtyckiego komitetu, który prowadzi m.in. działalność wydawniczą, łącząc pracowników konserwacji zabytków Litwy, Łotwy i Estonii. Można by poszerzyć tę działalność, włączając konserwatorów polskich. Współpraca między naszymi krajami powinna się rozwijać wielokierunkowo, np. w zakresie: kształcenia konserwatorów zabytków, prowadzenia rejestrów, katalogów oraz ewidencji zabytkowych parków i cmentarzy i wielu innych szczegółowych tematów. Wyraził nadzieję, że wspólnie łatwiej będzie ochronić ducha kultury, którego częścią materialną są zabytki.

We wzajemnej wymianie poglądów uczestniczyli zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków, dyrektorzy ośrodków oraz prezesi SKZ i TONZ, a ze strony litewskiej członkowie delegacji; kilka wypowiedzi naszych gości przekazanych zostało w formie referatów. Oto wybrane fragmenty:

Eugenijus Ivaškevičius – zastępca dyrektora Centrum ds. Spuścizny Kulturalnej pisze: „nie boję się być banalnym, lecz na początku chciałbym wyrazić szersze zadowolenie ze wzmacniających się politycznych, ekonomicznych, kulturalnych kontaktów Litwy i Polski. Dużo wspólnego było w przeszłości, dlatego chce się, aby w teraźniejszości i przyszłości przeważała praktyka dobrosąsiedztwa i współpracy, a porównanie doświadczeń z zakresu ochrony zabytków naszych państw, dyskusje, konstelacje, niewątpliwie dadzą obustronną korzyść, stawały się jak najczęstsze”.

Gintaras Abaravičius w referacie pt. „Ochrona spuścizny kulturalnej w Trockim Historycznym Parku Narodowym” stwierdza: „Trocki Historyczny Park Narodowy rozpatruje możliwość przyjęcia wszystkich wartości kulturowych znajdujących się na terytorium parku, należącego do państwa litewskiego i rozpoczęcia bezpośredniej i wszechstronnej działalności w nich, w wyniku której, sądzimy, będą już widoczne rezultaty w 1998 roku. Jednak Trocki Historyczny Park Narodowy nie traktuje tego jednostronnie, już choćby dlatego, że większa część pozostałych wartości będzie prawnie należeć do ich bezpośrednich właścicieli. Za bardzo ważne uważamy kształtowanie sojuszników Parku i podejmowanie środków zachęcających. Należy programami oświatowymi, kulturalnymi i ekonomicznymi centralnych organów władzy i miejscowych samorządów zwrócić uwagę litewskiej i światowej społeczności na tę unikalną miejscowość”.

Architekt – konserwator Alina Samukienė w referacie pt. „Stan zabytków w warunkach ekonomiki rynkowej na przykładzie kościoła św. Ducha i klasztoru Dominikanów w Wilnie” pisze: „Po odzyskaniu niepodległości budowie przez pewien czas były w rozporządzeniu samorządu. Po odtworzeniu instytucji własności prywatnej w państwie litewskim, częściowo wyremontowany kompleks klasztoru, znajdujący się przy kościele św. Ducha, był zwrócony Kurii Wileńskiej Archidiecezji. W 1996 roku Kuria przekazała zespół polskiej wspólnoty religijnej, utworzonej przy kościele św. Ducha, dla rozporządzania nią i korzystania z niej. A więc sprawiedliwość historyczna została przywrócona – gmachy należą do tych, którzy je wznosili i korzystali z nich przez długie wieki, jednak teraźniejsze warunki ekonomiczne dyktują swoje prawa. Przeprowadzić prace restauratorskie w takim zakresie nie jest w stanie żadna wspólnota religijna, a państwo, które nazwało zespół jak i większość innych obiektów republiki zabytkiem, także nie posiada takich środków”.

Delegacja litewska opracowała ponadto następujące referaty: Gediminas Jucys – „O zasadach polityki spuścizny kulturalnej”, Audronė Kasperavičienė – „Cmentarz bernardyński – cmentarz wspólnej troski”, Jonas Liorančas – „Wartości kulturalne i samorządy lokalne”, Jadvyga Verksnienė – „Ewidencja i problemy budowli mających wartość historyczną”, Liuda Perevičienė – „Problemy restauracji majątku Grincevičiusów w Ilguvie”.

* * *

Pierwsza konferencja konserwatorów zabytków Litwy i Polski była ważnym wydarzeniem otwierającym nowy rozdział w naszej dobrosąsiedzkiej współpracy. Dała dobry impuls do dalszego rozwijania współpracy nie tylko na szczeblu centralnym, ale także wojewódzkim, w strefie przygranicznej, w zakresie kształcenia konserwatorów zabytków, w realizacji zadań konserwatorskich i we wszystkich innych dziedzinach ważnych dla ochrony i ocalenia dziedzictwa kulturalnego.

Feliks PTASZYŃSKI

Akademia Nieświeska – Międzynarodowa Letnia Szkoła Podyplomowa

Do szeregu instytucji zajmujących się na całym świecie szkoleniem i nauczaniem w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego dołączyła w 1995 roku Międzynarodowa Podyplomowa Szkoła Letnia pn. *Akademia Nieświeska* z siedzibą w Nieświeżu na Białorusi i w Warszawie w Polsce. Powstała ona w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy polskim Ministerstwem Kultury i Sztuki w Warszawie i białoruskim Ministerstwem Kultury i Druku w Mińsku. Prowadzenie Szkoły ze strony polskiej powierzono Ośrodkowi Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowej Instytucji Kultury w Warszawie, a ze strony białoruskiej Instytutowi Problemów Kultury w Mińsku. Twórcy Szkoły założyli, iż chcąc zadbać należycie o spuściznę kulturową regionu Centralnej i Wschodniej Europy należy przede wszystkim zadbać o jej kadry. W kręgu zainteresowanych znaleźli się przedstawiciele pracowników służb ochrony zabytków, organizacji zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków i krajobrazu kulturowego, jak też specjaliści prowadzący prywatną praktykę w ww. dziedzinach, z takich krajów jak: Białoruś, Litwa, Polska, Rosja, Ukraina. Już od pierwszego kursu Akademii Nieświeskiej patronat nad Szkołą przyjął Międzynarodowy Komitet Ogrodów Historycznych i Miejsc ICOMOS-IFLA w osobie jego przewodniczącego dr. Roberta de Jong, prowadzącego również wykłady.

Akademia Nieświeska podejmuje tematykę z zakresu ochrony i konserwacji:

- ogrodów i parków kulturowych
- zabytkowych cmentarzy
- krajobrazu kulturowego.

Kursy trwające 2 miesiące letnie i 3 tygodnie na przełomie maja i czerwca roku następnego obejmują zajęcia z zakresu:

- wiedzy teoretycznej o ochronie krajobrazu i jego elementów,
- zasad sporządzania i prowadzenia dokumentacji ogrodów, parków, cmentarzy i krajobrazu,
- historii, historii sztuki z uwzględnieniem sztuki ogrodowej i sztuki sepulkralnej,
- konserwacji krajobrazu, ogrodów, parków, cmentarzy,
- metodologii sporządzania dokumentacji projektowej z ww. tematów,
- działań praktycznych w ogrodach, parkach, cmentarzach i w krajobrazie (pomiar, opracowywanie wytycznych konserwatorskich, pielęgnacja zieleni).

Kursy obejmują także zajęcia seminaryjne, objazdy terenowe, prace praktyczne. Tematy dyplomowe podejmowane są w konsultacji z wykładowcami

w pierwszej części kursu i odbierane komisyjnie w czasie końcowych egzaminów roku następnego.

Dotychczas przeprowadzono kursy z zakresu:

- Kurs I – 1995/96 „*Teoria i praktyka ochrony krajobrazu oraz ogrodów i parków*” – kurs ukończyło 12 osób (Białoruś, Litwa, Ukraina, Polska);
- Kurs II – 1996/97 – „*Ochrona i konserwacja zabytkowych cmentarzy*” – kurs ukończyło – 12 osób (Białoruś, Litwa, Ukraina, Polska);
- Kurs III – 1997/98 – „*Ochrona wartości i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*” – kurs ukończyło 12 osób (Białoruś, Litwa, Ukraina);



I Kurs Akademii Nieświeskiej, Nieśwież, lipiec 1995 r.



Uczestnicy III Kursu Akademii Nieświeskiej z dr. Robertem de Jong. Łazienki Królewskie, maj 1998 r.



IV Kurs Akademii Nieświeskiej, Nieśwież, sierpień 1998 r.

- Kurs IV 1998/99 – „Teoria i praktyka ochrony i pielęgnacji historycznych ogrodów i parków” – kurs rozpoczęło 12 osób (Białoruś, Litwa)

Zainteresowanie Akademią Nieświeską rośnie z każdego roku na rok, chociaż możliwości organizatorów kursów są ograniczone. Tym niemniej jesteśmy przekonani, iż przybywająca każdego roku nowa grupa specjalistów jest kolejnym wkładem na rzecz podnoszenia zarówno kwalifikacji zawodowych, jak i świadomości potrzeby ochrony kulturowego dziedzictwa oraz przywracania jego zapomnianych wartości.

B.W.

Porozumienie o współpracy z Dendrologicznym Parkiem „Zofiówka” Ukraińskiej Akademii Nauk w Humaniu

14 września 1998 roku w Zamku w Łańcucie zostało podpisane trójstronne porozumienie pomiędzy Dyrekcją Dendrologicznego Parku „Zofiówka” w Humaniu na Ukrainie, Dyrekcją Muzeum Zamkowego w Łańcucie oraz Dyrekcją Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie w sprawie wspólnego organizowania stałych cyklicznych konferencji naukowych pn. „Ogrody Rezydencji Magnackich XVIII–XIX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej oraz problemy ich ochrony”.

Sam tytuł konferencji zapowiada bardzo szeroki wachlarz tematyczny, zarówno pod względem ochrony ogrodów, jak i historii siedzib i rodów magnackich oraz ich zasięgu obszarowego, który wyznacza wspomniana część Europy.

Może okazać się bardzo cenną inicjatywą podjęcie tego tematu, który przybliży dzisiaj historię, podejmie zarzucone badania, przywróci pamięć, a może i dawną świetność.

B.W.



Podpisanie trójstronnej umowy o współpracy: Iwan Kosienko, Andrzej Michałowski, Karol Wit-Wójtowicz.

Międzynarodowa Konferencja w Bad Muskau „Von Muskau bis Konstantinopel Eduard Petzold – ein europäischer Gartenkünstler un sein gartenhistorisches Erbe”

„Von Muskau bis Konstantinopel. Eduard Petzold, ein europäischer Gartenkünstler und sein gartenhistorisches Erbe” to tytuł międzynarodowego sympozjum, które odbyło się w dniach 22–24 października 1998 roku w Bad Muskau w Saksonii. Sympozjum zorganizowane zostało przez Fundację Fürst Pückler-Park Bad Muskau pod patronatem Prezydenta Międzynarodowego Komitetu Historycznych Ogrodów ICOMOS/IFLA, dr. Roberta de Jong, który w tym samym czasie przebywał w Bad Muskau na specjalne zaproszenie Fundacji jako ekspert Specjalnego Komitetu w związku ze staraniami o wpisanie parku Księcia Pücklera na Listę Światowego Dziedzictwa.

W sympozjum wziął udział dr Carl Heinz Carl, Sekretarz Stanu w Saksońskim Ministerstwie Finansów, który wraz z dr. Robertem de Jong, dr. Andrzejem Michałowskim, dyrektorem Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie oraz panem Cordem Panningiem, dyrektorem Fundacji Fürst Pückler-Park Bad Muskau dokonali otwarcia imprezy.

Okazją do zorganizowania sympozjum była prezentacja pracy dr. Michaela Rohde z Uniwersytetu Hannover, dokumentująca i omawiająca obszernie dorobek twórczy Eduarda Petzolda (1815–1891), znakomitego ogrodnika krajobrazowego II połowy XIX wieku.

Tematyka sympozjum spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska zawodowego i przyciągnęła do Bad Muskau, miejsca o szczególnym znaczeniu dla życia i twórczości Petzolda, ponad 140 uczestników: konserwatorów zabytków, historyków sztuki, architektów krajobrazu, ogrodników i dendrologów z Austrii, Bułgarii, Czech, Holandii, Niemiec i Polski. Szczególne znaczenie miało przybycie z Monachium prof. Thomasa von Arnim, spadkobiercy rodziny ostatnich właścicieli Parku Mużakowskiego przed 1945 rokiem.

Liczne referaty przygotowane przez międzynarodowe grono specjalistów przedstawiły ogromny obszar działań Petzolda w dziedzinie ogrodnictwa krajobrazowego, jego wpływ na rozwój sztuki ogrodowej w II połowie XIX wieku i ukazały jego dokonania na tle prac innych znanych planistów tego okresu. Na bogaty dorobek Petzolda składa się ponad 30

publikacji z zakresu teorii sztuki ogrodowej i ponad 170 założeń ogrodowych i parkowych, które Petzold zaprojektował, przekształcił lub nadzorował. Pokazany został aktualny stan zachowania tych założeń, położonych obecnie na terytorium kilku krajów Europy oraz problemy konserwatorskie związane z ich ochroną i rewitalizacją. Spośród tych założeń, 69 znajduje się obecnie na terenie Polski i położonych jest na Dolnym Śląsku, w Wielkopolsce, na Warmii i Mazurach oraz w Małopolsce. Ich aktualny stan zachowania, ochrony konserwatorskiej, możliwości działań na rzecz przywrócenia ich świetności oraz stan badań nad dokonaniem Petzolda w Polsce został przedstawiony przez dr. Andrzeja Michałowskiego.



Zwiedzanie polskiej części Parku Mużakowskiego; oprowadzają: dr Andrzej Michałowski i arch. krajobrazu Maciej Rymkiewicz.



Zwiedzanie przez 140 uczestników konferencji wschodniej, polskiej części Parku Mużakowskiego.



Wschodnia, polska część Parku Mużakowskiego – Kamień Księcia Hermanna Pücklera.

Wśród omawianych obiektów parkowych szczególną uwagę poświęcił on Parkowi Mużakowskiemu, gdzie Petzold rozpoczynał swoją naukę, zdobywał wiedzę zawodową pod kierunkiem Księcia Hermanna von Pückler-Muskau w tworzonego przez niego parku, i gdzie później, w latach 1852–72, zaangażowany przez Fryderyka Niderlandzkiego kierował pracami parkowymi, kontynuując, rozwijając i wzbogacając dzieło Pücklera. W parku tym, obecnie położonym na terenie Polski i Niemiec po obu stronach Nysy Łużyckiej, trwają szeroko zakrojone prace rewaloryzacyjne, prowadzone po stronie zachodniej przez Fundację Fürst Pückler-Park Bad Muskau, a po stronie wschodniej przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie. Uczestnicy sympozjum mogli zapoznać się z tymi pracami, przebiegającymi przy ścisłej współpracy obu stron i związanej z nimi problematyką podczas zwiedzania obu części Parku Mużakowskiego. Szczególne uznanie zdobyły sobie prace rewaloryzacyjne trwające we wschodniej części parku od 1990 roku, zapoczątkowane przywróceniem na pierwotne miejsce tzw. Kamienia Pücklera, jednego z ważniejszych elementów kompozycji parku. Prace te kontynuowane w latach następnych, związane są z odtwarzaniem dużych wnętrz parkowych w dolinie Nysy, odsłanianiem kolejnych elementów kompozycji, a także z rozpoczęciem ostatnio konserwacją Mostu Książęcego. Rezultatem tych działań jest zaznaczająca się integracja przestrzenno-kompozycyjna obu części parku. Duże zainteresowanie wzbudziły polsko-niemieckie starania o odbudowę historycznego Mostu Podwójnego, który połączy obie części parku oraz zatrudnienie do prac parkowych polsko-niemieckiej grupy bezrobotnych, w ramach realizacji wspólnego projektu.

Zwiedzanie wschodniej strony parku stało się także okazją do dyskusji nad możliwością odtworzenia i programem użytkowym nie zachowanych budowli parkowych.

Sympozjum towarzyszyła wystawa, otwarta w Muzeum Miasta i Parku Bad Muskau, na której obok wybranych planów założen ogrodowych, wykonanych przez Petzolda, pokazane zostały po raz pierwszy oryginalne karty z zielnika Otto Sckella, prezentujące okazy zebrane w latach osiemdziesiątych XIX wieku w arboretum mużakowskim, stworzonym przez Petzolda we wschodniej części parku.

Zarówno dokonania Petzolda, których znaczenie wykracza daleko poza granice Niemiec, jak i polsko-niemieckie działania na rzecz rewaloryzacji Parku Mużakowskiego stały się przyczynkiem do szerokiej dyskusji nt. podejmowania wspólnych działań dla ratowania europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Renata STACHAŃCZYK

Prace rewaloryzacyjne Ogrodu Branickich w Białymstoku pod auspicjami Międzynarodowej Rady Konserwatorskiej

Nowa szansa dla historycznego ogrodu Branickich w Polsce

Jeżeli mówimy o ogrodach i parkach historycznych w Polsce, to warto sięgnąć chociażby do opracowania OOK wydane w serii Studia i Materiały – Parki i Ogrody Zabytkowe w Polsce 1/92. Z danych OOK do końca 1997 roku wynika, że ogółem w Polsce istnieje 11 081 ogrodów i parków, w tym zabytkowych 10 008, z czego wpisanych do rejestru jest 5711 obiektów, choć można również powiedzieć, iż większa ich część jest w nie najlepszej kondycji i zadbanie. Lata powojenne niestety nie przyczyniły się do podnoszenia wartości kulturowych czy przywracania dawnych, jak też podtrzymywania tradycji. Tym bardziej dzisiaj, kiedy można mówić na te tematy otwarcie i bez urazy, kiedy dawni właściciele mogą wrócić do swoich posiadłości, a nowi cenią sobie przeszłość i tradycję – pole do działania w zakresie konserwacji tej dziedziny sztuki, jaką są ogrody i parki historyczne, jest nadal ogromne.

Mającą miejsce w 1997 roku w Warszawie i Grossedlitz Polsko – Saksońska Wystawa nt. „*Barokowa sztuka ogroduwa w Polsce i Saksonii...*”, a następnie konferencja międzynarodowa podejmująca temat „*Barokowy Krajobraz Europy*” zwróciły uwagę szerokiego grona specjalistów na barokowe ogrody i wzbudziły nimi zainteresowanie w Polsce.

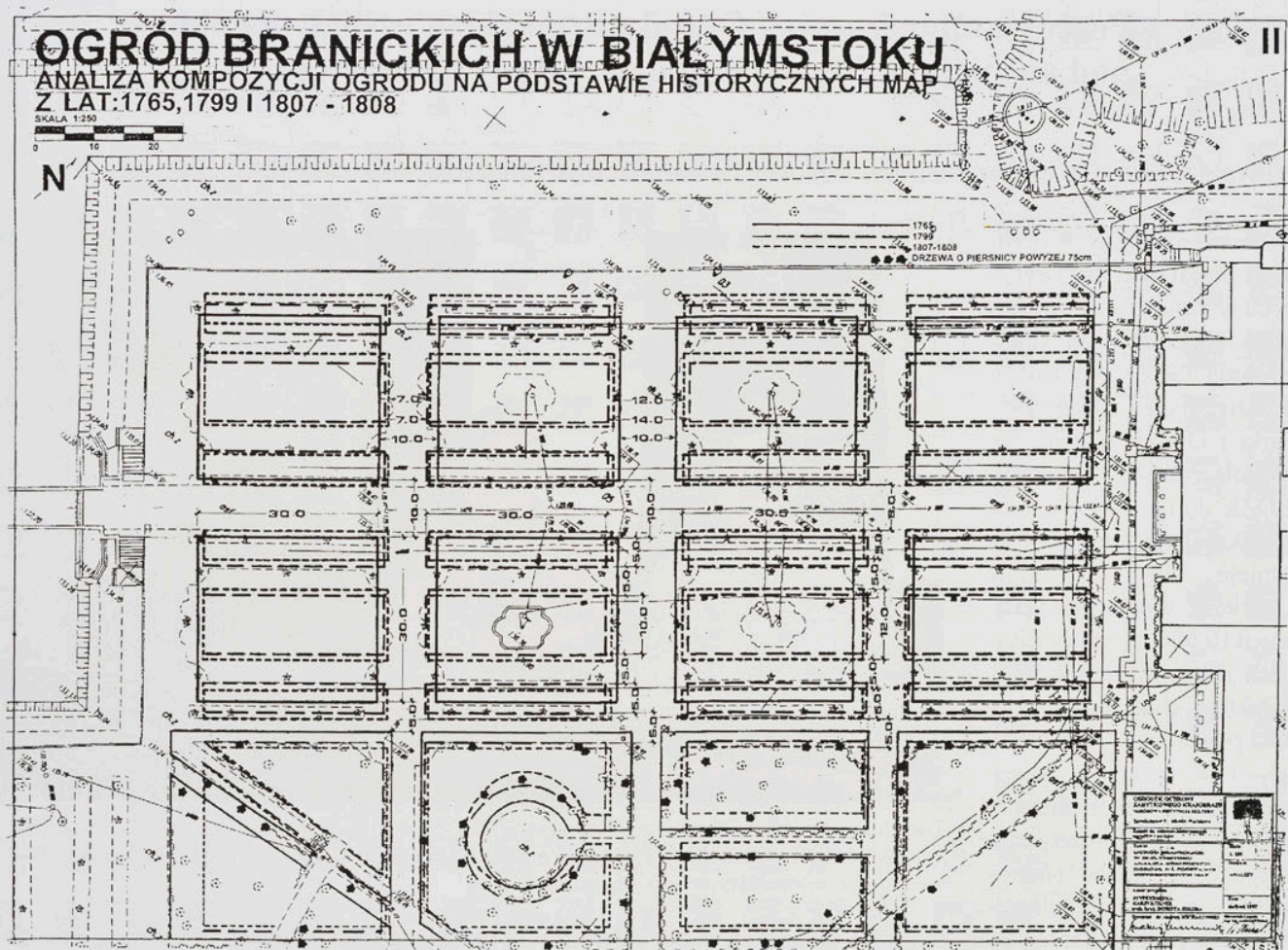
Można powiedzieć już dzisiaj, że decyzja zorganizowania tejże konferencji w Białymstoku w Pałacu Branickich była jak najbardziej słuszna i na efekty nie tylko większego zainteresowania tym obiektem, ale i działaniami wokół nie trzeba było długo czekać. (Rezydencja Jana Klemensa Branickiego [1689–1771] przebudowywana przez właściciela od 1726 roku z założonym również w tym czasie ogrodem była przez kolejne lata jego życia wzbogacana o nowe elementy w postaci fontann, pawilonów czy rzeźb, z których te ostatnie – choć nie wszystkie – dotrwały szczęśliwie do naszych czasów).

Idea dr. A. Michałowskiego, dyrektora OOK, powołania Międzynarodowej Rady Konserwatorskiej na rzecz odnowy i przywrócenia dawnych wartości ogrodowi Branickich znalazła swoje urzeczywistnienie. W 1997 roku powołano do życia Międzynarodową Radę, w skład której weszli:

- | | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | – Dr Robert de JONG – Holandia – Prezydent Międzynarodowego Komitetu Ogrodów Historycznych i Krajobrazu ICOMOS-IFLA |
| Członkowie | – Dr Geza HAJOS – Austria |
| | – Dr Klaus von KROSIGK – Niemcy |
| | – Dr Hubert Wolfgang WERTZ – Niemcy |
| | – Prof. dr Edward BARTMAN |
| | – Prof. dr Andrzej TOMASZEWSKI |
| | – Prof. dr Andrzej KOLA |
| | – Dr Tadeusz BERNATOWICZ |
| | – Dr Andrzej MICHAŁOWSKI |
| | – Mgr Antoni OLEKSICKI |
| | – Mgr inż. Andrzej CHMIEL |
| | – Mgr Barbara WERNER – Sekretarz |



Posiedzenie Międzynarodowej Rady Konserwatorskiej, od lewej: p. Krystyna Łukaszuk – Wojewoda Białostocki, dr Robert de Jong – Prezydent Komitetu ICOMOS-IFLA oraz mgr Antoni Oleksicki – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku.



Trzeba tu podkreślić aktywne zainteresowanie władz miejscowych: Konserwatora Wojewódzkiego A. Oleksickiego i Władz Miasta i Województwa w osobie Wojewody Pani Krystyny Łukaszuk, które odegrało w tym również niebagatelną rolę. Na posiedzenie Rady, które miało miejsce w dniach 2–3 maja 1998 r., Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu przygotował pierwszą publikację pt. „Ogród Branickich w Białymstoku – Badania – Projekty – Realizacja 1998” (seria Studia i Materiały), w której znalazły się artykuły na tematy historyczne, projektowe oraz kronika prac i jej wyniki – całość przetłumaczona też na język angielski.

Członkowie Rady po zapoznaniu się z dokumentacją, pracami i projektami na przyszłość podjęli dyskusję, która doprowadziła do szeregu ustaleń konserwatorskich. Wziąwszy wszystkie z przedstawionych przez Członków Rady wniosków pod uwagę (wszyscy Członkowie Rady byli zgodni co do wartości historycznych ogrodu, celowości prowadzenia badań i uwzględniania nawarstwień historycznych, które od XVIII wieku pozostawiły widoczne ślady), ustalono program działań, czego rezultaty można już dzisiaj zobaczyć na miejscu w Białymstoku. Do niewątpliwie cennych i bardzo ciekawych odkryć doprowadziły ostatnie badania archeologiczne, ujawniające m.in. fragmenty starych fontann oraz dawnej drogi ogrodowej.

W pracach studialno-projektowych prowadzonych przez mgr inż. arch. Dorotę Sikorę zastosowano, w wyniku sugestii Rady, korektę do projektu I kwatery haftowej oraz przyjęto rozmieszczenie



Ogród Branickich w Białymstoku, badania archeologiczne – odkrywka posadzki wokół barokowych fontann.

dekoracji rzeźbiarskiej salonu ogrodowego, ław kamiennych i drzew oranżiowych.

Współpracując z miastem i wykonawcą „Zieleń Miejska” w Białymstoku zrealizowano pierwszą z ośmiu kwater haftowych – realizacja ich przebiegała pod stałym nadzorem autorskim Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Obsadzanie kwater bukszpanem i wysypanie tła kruszywem zbliżyło ogród do jego pierwotnego stylu, co dla wielu mieszkańców Białegostoku (i nie tylko) stało się niewątpliwą atrakcją i zapowiedzią nowego życia dla obiektu. Pierwsze posiedzenie Rady oraz prace konserwatorskie znalazły duże zainteresowanie wśród miejscowych mediów.

Prowadzone w dalszym ciągu prace projektowe i badawcze zapowiadają ogrom działań, które w maju 1999 roku wspomniana Międzynarodowa Rada oceni na miejscu.



Dyskusja uczestników Międzynarodowej Rady Konserwatorskiej w miejscu wykopaliska w ogrodzie. Od lewej: Konserwator Wojewódzki mgr A. Oleksicki, dr W. Czartoryski, prof. A. Kola, dr K. von Krosigk, dr R. de Jong, dr A. Michałowski.

B.W.



Ogród Branickich w Białymstoku, realizacja projektu – nowe nasadzenia.

II Międzynarodowe sympozjum naukowo-konserwatorskie pt. „Kotlina Jeleniogórska – powrót romantycznego krajobrazu”



Otwarcie Konferencji przez dr. Roberta de Jong, Prezydenta Międzynarodowego Komitetu Ogrodów Historycznych i Krajobrazu ICOMOS-IFLA.

W dniach 10–12 września 1998 r. w Łomnicy odbyło się drugie międzynarodowe sympozjum naukowo-konserwatorskie nt. „Kotlina Jeleniogórska – powrót romantycznego krajobrazu”, zorganizowane przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu z Warszawy przy współudziale Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze, p. Wojciecha Kapalczyńskiego.

Sympozjum było drugim z cyklicznie zaplanowanych spotkań poświęconych krajobrazowi Kotliny

Jeleniogórskiej oraz stanowiło kontynuację i rozszerzenie tematyki pierwszego, zorganizowanego we wrześniu 1997 roku, podczas którego określono znaczenie Kotliny dla wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego. Teren Kotliny łączy walory krajobrazu pięknego i interesującego tak pod względem przyrodniczym, jak i kulturowym. W XVIII i XIX w. był to obszar objęty mecenatem pruskiej rodziny królewskiej oraz polskich i niemieckich rodów arystokratycznych, których działalność ukształtowała integralną przestrzeń kulturową – do dziś pozostały ich rezydencje, otoczone krajobrazowymi parkami, połączone ze sobą osiami kompozycyjnymi. Działali tu tej miary architekci i planiści, co Schinkel, Stüler i Lenné. Znaczenie tego niezwykle interesującego krajobrazu kulturowego w kontekście europejskim potwierdza dziś ścisła współpraca ze stroną polską w podejmowanych w Kotlinie działaniach oraz w samej organizacji sympozjów Klausa von Krosigk, Zastępcy Krajowego Konserwatora w Berlinie do Spraw Ochrony Zabytkowych Ogrodów oraz patronat dr. Roberta de Jong, Prezydenta Międzynarodowego Komitetu Ogrodów Historycznych i Miejsc ICOMOS-IFLA.

Tegoroczne sympozjum cieszyło się dużym zainteresowaniem międzynarodowego środowiska konserwatorskiego, jak też władz i działaczy lokalnych. Uczestniczyło w nim ponad sześćdziesiąt osób z Czech, Holandii, Niemiec, Polski i Ukrainy. W kilkunastu wystąpieniach przedstawiono szeroki zakres problematyki inspirowanej krajobrazem romantycznym Kotliny. Zreferowano postęp w badaniach nad krajobrazem i założeniami pałacowo-parkowymi Kotliny (dr H. Reelfs, K. von Krosigk, E. Kica i E. Kieres) i problemy związane z ich obecnym stanem, ochroną i rewitalizacją (dr A. Michałowski, J. Korzeń). Ponadto tematykę sympozjum wzbogaciły referaty poświęcone ogólnie pojętym definicjom krajobrazu kulturowego, jego filozoficznej wykładni oraz postawom romantycznym (prof. A. Tomaszewski, dr R. de Jong,



Uczestnicy Sympozjum przed Pawilonem Herbacyanym w Bukowcu.

mgr B. Werner), refleksjom krajobrazów śląskich w sztuce (prof. J. Chrościcki, dr A. Kozak) oraz przykładom badań nad krajobrazem i zasadom jego ochrony w poszczególnych krajach (Niemcy – C. Panning, Ukraina – doc. dr O. Remeszyło--Rybczyńska, Czechy – dr P. Blahnik). Sympozjum towarzyszyła wystawa poświęcona działalności Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, inicjatora prac rewaloryzacyjnych w Kotlinie, pokazana w remontowanym pałacu w Łomnicy, a ubarwił koncert muzyki romantycznej. Swoiste uwieńczenie sympozjum stanowiło symboliczne picie herbaty w pawilonie Belweder na wzgórzu w parku w Bukowcu, którego uporządkowanie, przeprowadzone przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, jest widowym efektem podjęcia prac rewaloryzacyjnych w parkach w Kotlinie. Na specjalne podkreślenie zasługuje również rzeczowa dyskusja na temat aktywizacji turystycznej Kotliny, przeprowadzona z przedstawicielami samorządu, władz wojewódzkich i społeczności lokalnej, której ton i charakter dobrze



Sesja w Pałacu w Miłkowie poświęcona turystyce kulturalnej, od lewej: Jacek Wilk – właściciel Zamku w Karpnikach, Elżbieta Zakrzewska – Wójt Gminy Mysłakowice, prof. Andrzej Tomaszewski – Generalny Konserwator Zabytków, dr Robert de Jong – Prezydent Komitetu ICOMOS-IFLA, dr Andrzej Michałowski – Dyrektor OOKZ, mgr Wojciech Kapalczyński – WKZ w Jeleniej Górze.

rokuje na przyszłość w kwestii intensyfikacji działań i rozpropagowania szczególnych atrakcji turystyczno-krajobrazowych miejsca. Już dziś należy zwrócić uwagę na prace remontowe i konserwatorskie w pałacach w Kotlinie, prowadzone aktywnie przez obecnych właścicieli, spośród których niektórzy – jak państwo von Küster z Łomnicy, gościnnie przyjmujący uczestników sympozjum w hotelu zorganizowanym w dawnym Domu Wdów – kontynuują rodzinną tradycję miejsca.

Sympozjum odzwierciedliło znaczenie Kotliny dla wspólnych działań na rzecz ochrony europejskiego dziedzictwa kulturowego i jego propagowania. W kolejnym spotkaniu, zapowiedzianym na jesień roku 2000, zapowiedzieli udział wszyscy tegoroczni uczestnicy.

Anna OLEŃSKA

Delegacja APTI* w Polsce

Na początku grudnia 1997 roku Polskę odwiedziła grupa konserwatorów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, reprezentująca Association for Preservation Technology International. W jej skład weszli Ken Follet, członek zarządu APTI, Jim Van Vesterling, Scott Demel, Kent Dieboldt i Witold Karwowski, który kiedyś związany był z PKZ Szczecin, a obecnie aktywnie działa w Stanach.

W czasie tygodniowego pobytu koledzy z USA mieli możliwość zapoznać się z wieloma zabytkami w Szczecinie, Trzebiatowie, Krakowie, Warszawie. Przeprowadzili oni liczne rozmowy z polskimi konserwatorami, realizatorami prac – wykorzystali tutaj swoją obecność na szczecińskich Targach Konserwacji Zabytków ANTIKON. Spotkali się także z władzami miast Szczecina i Trzebiatowa, z którymi rozmawiali na temat zagadnień organizacji ochrony zabytków i trybu prowadzenia prac konserwatorskich w miastach. Spotkali się również z pracownikami PSOZ w Szczecinie, od których otrzymali informację na temat systemu ochrony zabytków i koncepcji pracy służby wojewódzkiej. Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciel Biura Ochrony Zabytków PSOZ, koordynujący pobyt delegacji APTI w Polsce, udzielił im dodatkowych informacji na temat schematu organizacji i zakresu współpracy przy ocenie stanu zabytków w Polsce, określania zadań i finansowania prac realizacyjnych. W Szczecinie w czasie trwania Targów ANTIKON z delegacją APTI spotkała się kol. Maria Sarnik-Konieczna, Prezes ZG SKZ, która zapewniła kolegów amerykańskich o gotowości podjęcia w przyszłości wzajemnych kontaktów pomiędzy oboma Stowarzyszeniami.

* Międzynarodowe Stowarzyszenie Technologii Konserwatorskiej

Będąc w Polsce koledzy amerykańscy otrzymali praktycznie pełny wgląd w możliwości polskich konserwatorów zabytków. W Krakowie kol. Piotr Stępień zaprezentował aktualnie prowadzone prace konserwatorskie w mieście i na Wawelu, kol. Ewa Stanecka przedstawiła koncepcje odtworzenia szczecińskiego Podzamcza, kol. Przemysław Woźniakowski omówił rekonstrukcję elewacji dawnego ratusza na Placu Teatralnym w Warszawie oraz przygotowane przez PKZ ZAMEK projekty odbudowy Pałacu Saskiego i zagospodarowania Placu im. Józefa Piłsudskiego. Prezentowane prace i projekty konserwatorskie spotkały się z dużym zainteresowaniem i dociekliwymi pytaniami zarówno co do przyjętej filozofii działań konserwatorskich, jak również co do przyjętej technologii realizacji samych prac. Nie były to tylko kurtuazyjne i grzecznościowe pytania. Głęboki sens wizyty kolegów amerykańskich jest zrozumiały jeśli się weźmie pod uwagę, że ich konserwatorska dociekliwość oraz poszukiwanie rozwiązań wiąże się z problemami, przed jakimi sami stoją w USA. Dało się to odczuć już na początku wizyty w referacie Kena Folleta na konferencji towarzyszącej Targom ANTI-KON. Zacytowanie tego wystąpienia może pozwolić zrozumieć nam, konserwatorom w Polsce, rozterki i oczekiwania środowiska amerykańskich konserwatorów, świadomych trudności w ochronie i konserwacji ich własnego dziedzictwa.

KEN FOLLET

„Budynki mówią o duszy narodów. Mówią one o duszy tutaj w Polsce, jak również w Ameryce. Iść ulicami o zmierzchu i widzieć bawiące się dzieci to jest tak, jak czuje się wolność.

W Ameryce my nie mamy problemu z wrogiem, gotowym niszczyć nasze budynki i chcącym oddzielać nas od dziedzictwa. Konserwatorzy jednak muszą walczyć, by zatrzymać innych Amerykanów, by nie niszczyli budynków celem wybudowania nowych, brzydszych. Brzydkie, nowe budynki niejednokrotnie służą nie ludziom, lecz samochodom. Kochamy parkingi i super autostrady.

Nawet jeśli nasze stare budynki są naprawdę młode, one są tym co posiadamy. One są wyzwaniem pragnienia utrzymania wolności poprzez honorowanie pracy naszych przodków. Niszczenie ich i zamiana na nowe zaprzeczają naszej historii.

Cała Ameryka to wielkie przemieszczanie. My wszyscy przyszliśmy skądś i nie wiemy dokąd zmierzamy. Amerykańskim standardem jest, by co pięć lat zmieniać miejsce zamieszkania. My się cały czas poruszamy. Ponieważ jesteśmy ciągle w nowych miejscach, historia, którą my żyjemy, jest historią innych osób.

Posiadanie budynków żywych i trwałych przypomina nam, że błędzimy nie mając obranego kierunku. To tłumaczy, dlaczego tak kochamy Disneyland i McDonalda, które stały się wypełnieniem naszego wspólnego mitu.

Jeśli dobry budynek w Ameryce ma więcej niż trzydzieści lat, wymaga on specjalnej ochrony, gdyż może być uznany za historyczny. To samo dotyczy samochodów. Jestem wystarczająco stary, by kamienne mury gdzieś wybudowane przeze mnie teraz mogłyby się kwalifikować jako historyczne i zasługiwać na specjalną ochronę.

My czyszcimy ziemię i budujemy nowe. Wokół budynków rozciągają się kilometrowe parkingi, płaskie tereny bez roślinności, które zastąpiły farmy i sprawiły, że ziemia stała się sterylna. Rozwalamy nasze budynki i grzebiemy je. Tracimy to wszystko, o czym myśleli nasi przodkowie budując. Wyzbywamy się ich marzeń o naszej przyszłości.

Mieliśmy poetów, których zmieniliśmy tak szybko jak nasze budynki. Miejsce urodzenia Walta Whitmana, amerykańskiego poety, jest ukryte na peryferiach między sklepem z butami a ciastkarnią. Jego pamięć jest otoczona szpetotą nowych fasad. To możemy powiedzieć o Ameryce i jej budowlach. Mamy nie tylko mniej historii niż Polska, ale nawet ta, którą posiadamy jest ukryta, tak jak byśmy życzyli sobie nie mieć żadnej.

Nie czujemy się wygodnie ze sobą bez wytchnienia, ciągle pragnąc być w ruchu. Wciąż popychani w nową dzikość. To tłumaczy, dlaczego chcemy zamieszkać w kosmosie. Ameryka ciągle goni, aż po granice postępu.

Potrzebujemy ducha Polski, by uczyć nas samych, by zatrzymać bieg i cieszyć się życiem. Inaczej, kładąc naszą wolność na stole, zjemy wszystko i zbrukamy ziemię na zawsze. Nadzieją dla nas jest Polska”

Wypowiedź ta została opublikowana w biuletynie APTI (APT Communiqué vol. 26, no 6 1997). Towarzyszyło mu sprawozdanie Kenta Dieboldta z wizyty w Polsce. Inny członek delegacji, Scott Demel na swoich stronach internetu (<http://ourworld.compuserve.com/homepages/scottdemel>) opublikował szczegółowe sprawozdanie z ilustracjami i własnym komentarzem tego wszystkiego, co w Polsce zobaczył. Możliwe, że wizyta kolegów amerykańskich rozpocznie nowy rozdział współpracy polsko-amerykańskiej. Wydaje się, że mamy do podzielenia się nie tylko naszym konserwatorskim doświadczeniem, lecz także przemyśleniami co do istoty ochrony zabytków. Dyskusja taka może przynieść obopólne korzyści, gdyż niejednokrotnie odkrywamy obszary naszego dziedzictwa kultury nie posiadające jeszcze programów ochrony i gotowych recept. Dramatyczna przemiana w naszym kraju ciągle stawia przed konserwatorami i służbą konserwatorską nowe zadania. Problemy ochrony zabytków są wspólne, choć podejścia w ich rozwiązywaniu mogą być różne. Korzystajmy z doświadczeń innych i uczmy się na cudzych błędach.

Marek BARAŃSKI

I Ogólnopolskie Forum Konserwatorskie „Etyka i Estetyka” w Toruniu

W dniach 26–28 lutego 1998 roku w Toruniu odbyły się IV Targi Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast CONSERVATIO'98 i III GIEŁDA ZABYTKÓW. Cieszyły się one zainteresowaniem zarówno specjalistów, którzy mogli zapoznać się ze wszelkimi nowościami w zakresie konserwacji zabytków, jak i użytkowników zabytkowych obiektów. Patronat nad targami CONSERVATIO'98, które uzyskały już znaczącą rangę w kraju i za granicą, objęli: Województwo z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka, Generalny Konserwator Zabytków, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków i Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W ramach III Giełdy Zabytków Terenowe Oddziały Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z Bydgoszczy, Olsztyna, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry, we współpracy z właściwymi Wojewódzkimi Oddziałami Państwowej Służby Ochrony Zabytków przygotowały ofertę zagospodarowania ponad 200 zabytkowych zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych. Pierwsza GIEŁDA ZABYTKÓW w 1996 roku zainicjowana przez Wojewódzki Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Toruniu pokazała, jak ogromne jest zainteresowanie społeczne tego typu propozycjami. Wiele często unikatowych obiektów znalazło nowych gospodarzy, przez co możliwy jest ich powrót do dawnej świetności.

W tym roku po raz pierwszy Targom Konserwatorskim towarzyszyło I Ogólnopolskie Forum Konserwatorów, które rozpoczęło się dzień wcześniej niż Targi – 25 lutego 1997 roku. Tematem przewodnim Forum była „ETYKA i ESTETYKA”, problematyka, która jest bardzo istotna w procesie ochrony zabytków. Na FORUM spotkało się szerokie grono osób związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego – przedstawiciele służb konserwatorskich wojewódzkich, miejskich i diecezjalnych, konserwatorzy pracujący w bardzo różnych instytucjach – uczelniach, muzeach, archiwach i pracowniach konserwatorskich, a także przedstawiciele firm wytwarzających materiały pomocne w ochronie i w konserwacji zabytków.

Problematyka etyki i estetyki w ochronie zabytków poruszana była na Forum w trzech blokach tematycznych:

I. Zagadnienia formalno-prawne (25 lutego 1998 roku)

1. Wystąpienie prof. dr. hab. Andrzeja Tomaszewskiego – Generalnego Konserwatora Zabytków otwierające FORUM KONSERWATORÓW
2. dr Zbigniew Kobyliński – Zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków ds. Zabytków Archeologicznych – *Etyka ochrony dziedzictwa archeologicznego*
3. Ks. Stanisław Kardasz – Diecezjalny Konserwator Zabytków Diecezji Toruńskiej – *Ochrona prawna i praktyczna zabytków sakralnych na terenie Diecezji Toruńskiej*
4. mgr Maciej Obremski – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Bydgoszczy – *Dwór w remoncie. Ochrona zabytków w okresie transformacji*
5. mgr Albert Soldani, mgr Andrzej Wojciechowski – Biuro Generalnego Konserwatora Zabytków – *System prawno-organizacyjny ochrony dóbr kultury – stan obecny. Szanse i zagrożenia w świetle projektowanej reformy administracyjnej kraju*

II. Naukowe i praktyczne ujęcie ochrony zabytków (26 lutego 1998 roku)

1. prof. dr hab. Mirosław Żelazny – filozof etyk, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Moralne aspekty konserwacji zabytków*
2. prof. dr hab. Bogumiła Rouba – konserwator zabytków, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Etyka i estetyka w praktyce konserwatorskiej*
3. prof. dr Maria Roznerska – konserwator zabytków, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Przykłady rozwiązań konserwacji i restauracji malowideł ściennych*
4. dr Marcin Gawlicki – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku – *Restauracja ratusza w Gdańsku – problem etyki czy estetyki*

5. mgr Wojciech Kapalczyński – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Jeleniej Górze – *Problemy i refleksje po powodzi '97 na terenach Polski południowo-zachodniej*
6. prof. dr hab. Alicja Strzelczyk, dr Halina Rosa, mgr Mirosława Wojtczak – konserwatorzy zabytków, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Ratowanie zbiorów książek zalanych podczas powodzi 1997*
7. dr Janusz Krawczyk – konserwator zabytków, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Etyka i estetyka w konserwacji mebli*

III. Prezentacje przedstawicieli firm produkujących materiały niezbędne do konserwacji zabytków (27 lutego 1998 roku)

1. Firma TUBAG, mgr Robert Koprowicz – *Nowe materiały w konfrontacji z polskim rynkiem. Współpraca ze służbami konserwatorskimi i wykonawczymi*
2. Instytut Celulozowo-Papierniczy, Łódź, Józef Dąbrowski, Marzanna Marcinkowska, Henryk Gonera – *Rozdzielczy wyrób papieru do celów konserwatorskich*
3. Firma HANS NESCHEN, Niemcy – *Nowoczesne metody masowej konserwacji papieru*
4. Firma TERBUD, Komorowo, doc. dr inż. Jerzy Olifierowicz – *Przegląd metod osuszania obiektów zabytkowych*
5. Firma ENERGO-OPTYMAL, Kalisz, mgr inż. Józef Jaworski – *Celowość stosowania norweskiego energooszczędnego systemu grzewczego Glamox do ogrzewania obiektów zabytkowych*
6. Firma BRAAS, Polska, mgr inż. Mirosław Witek – *Ocena jakości pokrycia dachowego*
7. Firma PARTNER, Danowo, mgr inż. Marek Jankowski – *Okna jednorazowe a konserwacja zabytków*

Obradom FORUM towarzyszyła bardzo burzliwa dyskusja, w trakcie której poruszono i wyjaśniono wiele problemów związanych z tematyką spotkania. Obecnie przygotowywana jest do druku publikacja zawierająca referaty i głosy w dyskusji I FORUM KONSERWATORÓW.

Organizatorzy FORUM KONSERWATORÓW – Wojewódzki Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Toruniu i Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw w Toruniu – już dzisiaj zapraszają na drugą edycję FORUM, która odbędzie się w dniach 24–26 lutego 1999 roku w Toruniu, również jako impreza towarzysząca Targom Konserwatorskim (25–27 lutego 1999 roku). Tym razem tematem spotkania będzie „Profilaktyka w ochronie zabytków”.

Joanna SOSNOWSKA

Restytucja historycznego układu urbanistycznego Głogowa

Konferencja w dniach 20–21.04.98

Referaty: Zdzisława KURZEJI, Zenona HENDLA, Czesława LASOTY, Grzegorza GRAJEWSKIEGO

O ochronie historycznych układów urbanistycznych w Legnickiem

Na wstępie garść danych charakteryzujących środowisko naturalne i walory dóbr kultury Legnickiego.

Najmniejsze terytorialnie dolnośląskie województwo posiada 4037 km² powierzchni. Północna część województwa leży w Obniżeniu Milicko-Głogowskim (Pradolina Odry) od południa otoczonym Wzgórzami Dalkowskimi. Środkową część zajmuje Nizina Śląsko-Łużycka, a część południową Przedgórze Sudeckie (Wzgórze Strzegomskie i Pogórze Zachodniosudeckie) z charakterystycznymi stożkami bazaltowymi Pogórza Kaczawskiego, z których najwyższym jest Ostrzyca – 499 m n.p.m.. Głównymi rzekami są Odra (stanowiąca częściowo granicę wschodnią województwa) i jej dopływ Kaczawa.

Województwo legnickie liczy 523,3 tys. mieszkańców (1996 r.). Jest podzielone na 37 gmin. Sieć osadniczą tworzą 444 sołectwa (596 miejscowości) i 11 miast, w których zamieszkuje zdecydowana większość ludności – 72 % (1996 r.).

Gospodarka województwa pozostaje pod przemożnym wpływem przemysłu metalurgicznego, w szczególności górnictwa i hutnictwa miedzi.

O obliczu kulturowym Legnickiego decyduje liczba i walory zachowanych dóbr kultury. Do dnia dzisiejszego do ewidencji wpisano 9956 budowli, zinventaryzowano 8056 dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego, zlokalizowano 7713 stanowisk archeologicznych. Do rejestru zabytków wpisano (stan 1998 r.):

- 17 historycznych, urbanistycznych i ruralistycznych zespołów,
- 1265 budowli,
- 197 parków,
- 146 cmentarzy,
- 3108 tzw. zabytków ruchomych,
- 238 stanowisk archeologicznych.

O szczególnym miejscu Legnickiego decydują jednakże wartości historyczne i artystyczne zabytków.

Do liczących się w skali Europy należą:

- pobenedyktynski zespół klasztorny w Legnickim Polu,
- Kościół Pokoju w Jaworze.



Głogów, ul. Grodzka, tylne elewacje. Fot. K. Siededczyk.

Walory historyczne i artystyczne liczące się w skali Dolnego Śląska posiadają m.in.:

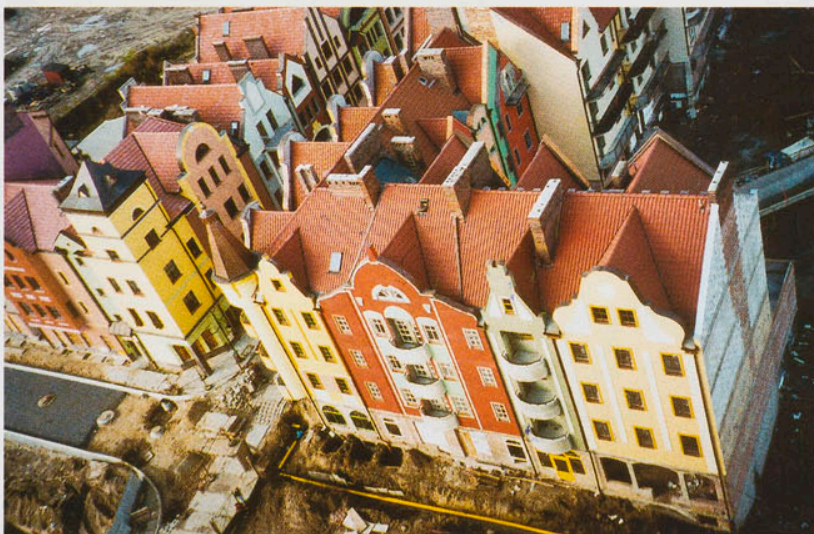
- historyczny układ urbanistyczny tzw. Dzielnicy Tarninów w Legnicy,
- Mauzoleum Piastów w Legnicy,
- pobernardyński klasztor w Jaworze,
- zespoły pałacowo-parkowe w Chobieni, Chocianowie, Naroczycach, Szczepowie, Warmatowicach,
- pałac w Luboradzu z unikalnym wystrojem tzw. Sali Antenatów,
- teatry w Głogowie i Legnicy,
- ogrody i parki w Kondratowie, Mściwojowie i Prząśniku,
- sgraffita w Legnicy,
- polichromie kościołów w Jaworze, Pogwizdowie i Tymowej,
- epitafia protestanckie w Kurowie



Głogów – kwiecień 98 r. Uczestnicy konferencji „Restytucja Starego Miasta w Głogowie”. Fot. R. Kunkel.

Do liczących się w skali kraju należą m.in.:

- układy urbanistyczne Złotoryi i Jawora,
- palatium i kaplica zamkowa w Legnicy,
- kolegiata w Głogowie,
- zespoły fortyfikacji nowożytnych w Jaworze i Głogowie,
- polichromie tzw. Zielonej Komnaty w Wieży św. Jadwigi na zamku w Legnicy,
- brązowa, romańska chrzcielnica w katedrze w Legnicy,
- posąg księżnej Salomei z głogowskiej kolegiaty,
- tympanon gotyckiego portalu w kaplicy zamkowej w Lubinie.



Głogów, pierzeja zachodnia rynku. Fot. K. Siededczyk.



Głogów, Ratusz. Fot. K. Sieledczyk.

Odnosząc się do problematyki historycznych układów urbanistycznych w Legnickiem godzi się przypomnieć, iż w tej właśnie części Śląska rozpoczęła się wielka reforma miejska – proces zwany lokacją (*locatio civitas*). Promotor tej reformy książę Henryk Brodaty w 1211 r. udzielił grupie gości (*hospites*) przebywających wtedy w znanym wówczas ośrodku wydobywania złota, w Złotorii, przywileju do korzystania z praw nadanych w 1188 r. mieszkańcom magdeburskim przez tamtejszego arcybiskupa. Ukształtowane tu ostatecznie w XIV w. organizmy miejskie przetrwały do dzisiaj mimo burzliwych losów, jakie były udziałem Śląska.

W rejestrze zabytków, jak już wcześniej wspomniano, zapisano 17 historycz-



Głogów, ul. Grodzka. Fot. K. Sieledczyk.



Głogów, ul. Słodowa. Fot. K. Sieledczyk.

Wielkim, Prochowicach i Szklarach Górnych,

- tzw. portatyw w Szklarach Górnych.

Szczególną wartość mają zabytki techniki:

- zespół pieców szybowych do wytopu kamienia miedziowego w Leszczynie,
- zespół dworców kolejowych i wiata peronowa w Legnicy.

Unikalny charakter kulturowy mają wieże widokowe zlokalizowane na wierzchołkach gór:

- Bazaltowej,
- Mszanej,
- Radogost,

wszystkie w Parku Krajobrazowym „Chelmy”.

nych zespołów urbanistycznych. Są to układy przestrzenne historycznych centrów następujących miejscowości: Chobienia, Chocianów, Chojnów, Głogów, Jawor, Legnica (dodatkowo – tzw. dzielnica Tarninów), Legnickie Pole, Prochowice, Przemków, Rudna, Ścinawa i Złotoria.

Status miejski, na skutek wielu okoliczności, utraciły: Chobienia i Rudna.

Mikołajowice, dzisiaj wieś w gminie Legnickie Pole, to dawna osada górników złota, miasto – efemeryda, która prawa miejskie posiadała przez kilkadziesiąt lat w XIV w. Legnickie Pole to miejscowość związana tradycją z bitwą z Tatarami w 1241 r., pozostająca już od XIII w. we władaniu, z przerwami, zakonu benedyktynów.

Tzw. Dzielnica Tarninów w Legnicy to część południowo-zachodniej zabudowy tego miasta, w szczególności jej partia zwana przez legniczan „Kwadratem” użytkowana przez jednostki Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej aż do 1993 r.

W 1945 r. w wyniku działań wojennych znaczące straty w tkance miejskiej poniosły: Głogów, Lubin, Jawor, Ścinawa i Chobienia. W pozostałych miastach, w tym w Legnicy, podczas bezpośrednich działań wojennych nie doszło do poważniejszych szkód. Podkreślam ten fakt, ponieważ do dzisiaj nawet w fachowej literaturze pokutują w tym względzie fałszywe stereotypy.

Przypomnę, że Zamek Piastowski w Legnicy został spalony w maju 1945 r., a zabudowę centrum tego miasta rozebrano, dopuszczając wpierw do jej dewastacji, pod koniec lat 60-tych.

W 1975 r., kiedy podejmowałem pracę na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Legnicy, stan zachowania historycznych centrów miast Legnickiego był zróżnicowany. Stare Miasto w Głogowie pozostawało nie odbudowane.

Uzupełniono natomiast ubytki w zabudowie pierzei rynku w Jaworze i Złotoryi i to jak się wydaje wcale wydatnie. Żle pojęta nowoczesność dotknęła natomiast dotkliwie centrum Legnicy i Lubina. Zabudowano je bez poszanowania historycznego rozplanowania. Nie próbowano nawet nawiązać do miejscowej tradycji budowlanej wprowadzając budownictwo wielkopłytkowe. Lokalizację tzw. punktowców uzasadniano potrzebą wprowadzania nowych wartości.

Równie problematyczny był stan wiedzy o tych ośrodkach. Przejęliśmy co prawda opracowaną wcześniej dokumentację przygotowaną staraniem WKZ we Wrocławiu, w tym studia historyczno-urbanistyczne, lecz jej wartość była nikła. Podjąłem więc prowadzone przez wiele lat starania, by lukę tę wypełnić. Dzisiaj już prawie wszystkie, oprócz Lubina, zespoły urbanistyczne posiadają studia historyczno-urbanistyczne. Zgromadzone materiały w tym ikonograficzne są właściwą bazą do współpracy z urbanistami, a także co najważniejsze z władzami samorządowymi. Na ile okoliczności te były skuteczne, w szczególności jeżeli idzie o zapewnienie właściwej ochrony tym zespołom poprzez stosowne zapisy w planach zagospodarowania przestrzennego, odpowiedź znaleźć można w „Raporcie o stanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmin i miast w Legnickiem” z października 1994 r.

Na moje działania na rzecz ochrony historycznych układów urbanistycznych miał wpływ Zespół Ekspertów Międzyresortowej Komisji Do Spraw Rewaloryzacji Miast i Ośrodków Staromiejskich. Wynikiem przyjętej wtedy walo-ryzacji za najcenniejsze, liczące się w skali kraju uznano zespoły urbanistyczne Jawora i Złotoryi.



Głogów, wschodnia pierzeja rynku. Fot. K. Sieledczyk.



Głogów, ul. Grodzka. Fot. K. Sieledczyk.

Nasze wysiłki skupiliśmy na przygotowaniu programu rewaloryzacji tego pierwszego. W 1979 r. rozpoczęto prace nad przygotowaniem stosownej dokumentacji, a prowadzili je specjaliści z wrocławskiego oddziału PKZ. Zakończono je w 1989 r., przerywając na etapie wniosków konserwatorskich. Jednocześnie pojawiły się nowe problemy.

Zabudowa Polkowic pochodząca z końca XVIII w., zlokalizowana na powierzchni wyjątkowo bogato okruszczonego złoża miedzi, a co za tym idzie intensywnie eksploatowanego, w wyniku szkód górniczych ulega dekapitalizacji.

Moje usiłowania i zabiegi, by ratować zabudowę oryginalną nie powio-

dły się. Za poradą warszawskich ekspertów dopuściłem do jej rozbiórki, stawiając jednocześnie warunek, iż nowa zabudowa centrum Polkowic gabarytami nawiązywać będzie i to możliwie wiernie do pierwotnej formy, a jej rozplanowanie przebiegać ściśle według historycznych linii zabudowy. Wymogi te zostały spełnione, a osiągnięty efekt oceniany jest pozytywnie nie tylko przez miejscowe społeczeństwo.

Nie łatwy był też problem odbudowy centrum Głogowa. Obowiązujący wtedy plan zagospodarowania przestrzennego, efekt ogólnopolskiego konkursu, przewidywał budowę zespołu punktowców przeznaczonych dla potrzeb załóg pobliskich kopalni i zakładów hutniczych. Udało się jednakże temu zapobiec. Środowisko miejscowych architektów przygotowało kolejny plan zagospodarowania Starego Miasta zapisując w nim wymóg poszanowania pierwotnego planu ulic i placów. Nowa zabudowa miała być wykonywana w technologii mieszanej: przemysłowej i tradycyjnej, a jej gabaryty dostosowane do zachowanych, co prawda w formie ruin, budowli monumentalnych: ratusza, teatru i kościoła farnego pw. św. Mikołaja.

Stosownie do tej formuły, a dotyczy to przede wszystkim technologii, wzniesiono zabudowę wschodniej pierzei Rynku oraz dwa kwartały zabudowy po jego stronie południowej.



Głogów, pierzeja rynku południowo-wschodni kwartał. Fot. K. Siededczyk.

Wyniki prac badawczych archeologiczno-architektonicznych, a nade wszystko zmiany jakie dokonywały się w kraju po 1989 r. pozwoliły na wdrożenie tego co chcę nazywać restytucją Starego Miasta w Głogowie. Efekty tych działań chcę zaprezentować kolegom i koleżankom konserwatorom zabytków na obecnej konferencji. Zapewniam, że głosów Waszych będę słuchał z największą uwagą. Interesują mnie szczególnie Wasze opinie o zabudowie ul. Grodzkiej, tym bardziej iż doświadczenia głogowskie chcę przenieść do Legnicy. Ruszyła już inwestycja jaką jest zabudowa zachodniej pierzei pryncypialnej ul. Najświętszej Marii Panny. Jesteśmy już po bada-

niach archeologiczno-architektonicznych. Opracowano też koncepcje architektoniczne przewidujące powrót do wiernej parcelacji działek oraz historycznych gabarytów zabudowy tej ulicy.

Zamierzamy i w tym przypadku chronić przede wszystkim oryginalny, pochodzący z czasów lokacji, plan układu urbanistycznego, pozostawiając projektantom możliwość twórczego kształtowania wyrazu architektonicznego planowanej zabudowy.

Wyznaję bowiem zasadę, iż właśnie historyczny plan układu urbanistycznego jest jego najistotniejszą wartością i powinien być możliwie skrupulatnie i skutecznie chroniony przez wszystkich uczestników przedsięwzięć inwestycyjnych w tym obszarze.

Uważam też, iż rekonstrukcja dawnej zabudowy może być dopuszczona tylko w wyjątkowych przypadkach.

W moim najgłębszym przekonaniu prawem i obowiązkiem konserwatora zabytków na Dolnym Śląsku jest, kiedy takie wyjątkowe przypadki nie mają miejsca, umożliwić zainteresowanym działalnością w chronionych układach urbanistycznych nawiązywanie do miejscowej tradycji budowlanej.

Zdzisław KURZEJA
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Legnicy

Badania archeologiczne w Głogowie na Starym Mieście i Ostrowie Tumskim – tezy do referatu

1. Badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1975–82 w Głogowie na Ostrowie Tumskim doprowadziły do odkrycia grodu wczesnośredniowiecznego, stanowiącego jeden z głównych ośrodków administracji w zachodniej części państwa wczesnopiastowskiego. Dotychczas udało się częściowo rozpoznać jeden z członów grodu. Zrekonstruowano jego przybliżony kształt i wielkość, uchwycono poziomy konstrukcyjne z X/XI–XI w., XII w. oraz z początku XIII w.
2. W wyniku badań wykopaliskowych przeprowadzonych w pierwszej połowie lat 60-tych oraz w ostatnim okresie lat 90-tych w środku kolegiaty, usytuowanej na Ostrowie Tumskim, odkryto kamienne fundamenty romańskiego kościoła, który funkcjonował w XII w. w obrębie grodu.
3. Gród wraz z trzema osadami otwartymi usytuowanymi na lewym brzegu oraz w starorzeczu Odry tworzył silny organizm wczesnomiejski, który w połowie XIII w. wzbogacono o nową strukturę, jaką było miasto lokacyjne, obecnie określane Starym Miastem.
4. Rozwój budownictwa mieszkalno-usługowego w latach 90-tych w obrębie południowej części Starego Miasta spowodował konieczność podjęcia ratowniczych badań archeologiczno-architektonicznych w obrębie kwartałów przewidzianych pod zabudowę. Dotychczas pracami badawczymi objęto 11 takich kwartałów, usytuowanych przy Rynku, wzdłuż ulic Grodzkiej, Balwierskiej, Słodowej, Garncarskiej i Smolnej. W ich wyniku odkryto relikty zabudowy drewnianej (domy słupowe, ramowo-słupowe, piwnice, studnie, kloaki i inne) oraz ceglane i kamienne fundamenty budownictwa murowanego, pozostałości pieców i dawnych traktów komunikacyjnych, które datowano na okres średniowiecza, renesansu, baroku oraz czasy nowożytne. W obrębie kilku kwartałów, poza różnorodnością obiektów architektonicznych, uchwycono wielkość oraz sposób przestrzennego zagospodarowania średniowiecznej działki mieszczańskiej.

Zenon HENDEL

Stan badań architektury zabytkowej w Głogowie

Kształtowaną przez stulecia architekturę Starego Miasta w Głogowie unicestwiły, z wyjątkiem kilku budowli sakralnych i publicznych, działania ostatniej wojny, a następnie likwidacja ocalałych murów wznoszących się nad poziomem terenu, którą zakończono na początku lat sześćdziesiątych. Nawet wyburzono obiekty zakwalifikowane na podstawie studium (1954), opracowanego przez T. Uzdowską, T. Zagrodzkiego i S. Gołachowskiego, do zachowania i w dalszej przyszłości do odbudowy. Dość powiedzieć, że z krajobrazu architektonicznego Starego Miasta zostały wymazane wszystkie domy mieszczańskie i 7 założeń sakralnych, mianowicie gotyckie klasztory Dominikanów św. Piotra, Franciszkanów św. Stanisława, Klarysek św. Krzyża i dwa klasycystyczne kościoły na terenie miasta lokacyjnego, zaś na Ostrowie Tumskim kaplice gotyckie św. Anny i św. Jerzego. Dotychczas odbudowano barokowy kościół Bożego Ciała i sprzężone z nim jedno ze skrzydeł Kolegium Jezuitów oraz zamek, natomiast w różnych stadiach odbudowy i zabezpieczenia znajdują się romańsko-gotycka kolegiata NMP, klasycystyczny z wątkami gotyckimi ratusz, klasycystyczny teatr miejski, gotycki kościół św. Mikołaja oraz znaczne fragmenty muru obronnego z XIII w., które ujawniły się po zlikwidowaniu zabudowy.

Poniesione straty są tym dotkliwsze, że do czasu katastrofy w 1945 r. architektura Głogowa nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania wśród historyków sztuki i architektury. W katalogu H. Lutscha (1891 r.) zostały przytoczone krótkie opisy kościołów oraz ich wyposażenia, kaplic, ratusza, teatru, zamku, trzech renesansowych portali kamienic i układu przestrzennego jednej z nich, a także późnogotyckich rzeźb i Bramy Odrzańskiej. Pobieżnie o części tych obiektów wspominał K. Bimler (1926 r.), pisząc o Głogowie jako ośrodku sztuki. Wzmianki o nich znajdujemy też w monografiach historycznych miasta pióra F. Munsberga (1853 r.) i J. Blaschke (1913 r.). Również głównie spod pióra historyków wyszły artykuły dotyczące niektórych budowli, zamieszczone w monografii miasta (1926 r.) i kilku śląskich czasopiśmiech.

Zniszczenia wojenne otworzyły możliwość prowadzenia szczegółowych badań architektonicznych. Za-początkował je w kolegiacie NMP T. Zagrodzki (1954), określając formę prezbiterium późnoromańskiego założenia, którego istnienie przed zniszczeniem świątyni sygnalizował detal architektoniczny w arkadzie

tęczowej. Nieco później J. Eysmontt i M. Kutzer w obszernym artykule (1963) przedstawili architekturę gotycką kościoła halowego św. Mikołaja, pierwotnej fary miasta lokacyjnego, wskazując, że występują w nim relikty starszej budowli z około połowy XIII w.

Kompleksowe badania architektury z udziałem przedstawicieli innych dyscyplin naukowych zainicjował T. Kozaczewski. Podejmowane corocznie w sezonach letnich (1963–72) prace zaowocowały odkryciami relikwów romańskiej i wczesnogotyckiej architektury Głogowa.

W kolegiacie NMP na Ostrowie Tumskim odsłonięto metodą wykopaliskową pozostałości dwóch kamiennych, romańskich świątyń salowych, zamkniętych od wschodu absydami. Starsza z nich miała wieżę umiejscowioną przy ścianie zachodniej, na osi, zaś młodsza emporę. Na podstawie odkrytych fundamentów i zachowanych fragmentów ścian, w tym północnej i południowej prezbiterium do pełnej wysokości, został określony układ przestrzenny założenia z XIII w. Według pierwotnego zamysłu prezbiterium i nawy boczne kościoła późnoromańskiego miały być zamknięte półkolistymi absydami. W wersji zrealizowanej uzyskało ono zamknięcie wieloboczne i dwa prostokątne aneksy po bokach. Budowę prezbiterium datuje się na lata trzydzieste XIII w.

W mieście lokacyjnym badania były przeprowadzone na terenie zamku, dwóch zburzonych kościołów klasztornych i w ruinach fary św. Mikołaja. Na południe od zamku stwierdzono pozostałości umocnień drewniano-ziemnych, oddzielających go od miasta, natomiast w obrębie dziedzińca, blisko wieży cylindrycznej z XIII w. fragment fundamentu budowli z tego czasu. Wykopaliska na placu po dominikańskim kościele św. Piotra wykazały, że w tym miejscu była fara miasta przedlokacyjnego, przedstawiająca ceglana, trójnawową bazylikę, z półkolistymi absydami na zamknięciu prezbiterium i naw bocznych. Bracia predykanci przebudowali ją, przy czym zaraz po przejęciu wzniesli nowe, odpowiednie dla potrzeb konwentu, dwuprzęsłowe prezbiterium o planie wydłużonego prostokąta. Stwierdzono również, że z klasztoru nie zachowały się nawet fundamenty. Jak wykazały badania, formę późnoromańskiej, ceglanej bazyliki trójnawowej, zakończonej od wschodu dwoma absydami półkolistymi i jedną wieloboczną, miał również pierwotny kościół św. Mikołaja. W badaniu fundamentów i ocalałego przyziemia ścian franciszkańskiego kościoła św. Stanisława przede wszystkim zwrócono uwagę na relikty pierwszej budowli wczesnogotyckiej, którą tworzyły dwuprzęsłowe, sklepione prezbiterium zamknięte od wschodu ścianą prostą i wzniesiony w drugim etapie dwunawowy, bazylikowy korpus o nawach przykrytych stropami. Z trójskrzydłowego założenia klasztoru odsłonięto tylko fragment wschodniego, zbudowanego równocześnie z prezbiterium.

O wynikach badań organizowanych przez T. Kozaczewskiego dowiadujemy się głównie z publikacji. Najwięcej informacji zawiera zbiór artykułów (1970) przygotowanych na odbytą w Głogowie konferencję naukową (1966) i po niej. W dwóch pracach St. Kowalskiego i T. Kozaczewskiego wyczerpująco przedstawiono zagadnienia kościołów odpowiednio późnoromańskiego św. Mikołaja i wczesnogotyckiego św. Stanisława. Natomiast pozostałe mają charakter sprawozdań. W publikacji ujmującej syntetycznie wyniki badań (1973) T. Kozaczewski, kojarząc odkryte budowle z XIII w. ze wzmiankami o nich w źródłach pisanych, rozważa o genezie urbanistyki miasta lokacyjnego.

Wszystkie następne badania architektury w Głogowie były podyktowane potrzebami konserwatorskimi, zaś te wynikały z opracowywanych programów zagospodarowania Starego Miasta i odbudowy zrujnowanych obiektów.

Wątkiem przewijającym się w każdym programie jest kwestia utworzenia strefy rekreacyjnej nad Odrą, z wyeksponowanymi relikwami klasztorów franciszkańskiego św. Stanisława i Klarysek św. Krzyża. Inwentaryzację rzutu odsłoniętych do poziomu korony murów pozostałości trójskrzydłowego klasztoru Franciszkanów wykonał J. Cempa (1976). M. Kaczkowski odkrył fundamenty kościoła i części klasztoru Klarysek (1978–79). Właściwą inwentaryzację relikwów kościoła wraz z koncepcją ekspozycji sporządził J. Burnita (1990), a badania przeprowadzili (1990) i ich wyniki opublikowali M. Karst i C. Lasota (1992). Kościół, zbudowany na początku XIV w., był budowlą jednoprzestrzenną, przykrytą trzema przęsłami sklepienia. W przeszle wschodnim mieścił się ołtarz. Analogiczne rozwiązanie miał kościół konwentu macierzystego we Wrocławiu.

Do zabezpieczenia pozostał jeszcze odcinek muru obronnego z XIII w. po stronie wschodniej miasta, ze znajdującym się w nim portalem renesansowym kamienicy. Inwentaryzację i projekt zabezpieczenia zachowanych fragmentów tej fortyfikacji wykonali J. Kościuk i M. Małachowicz (1974).

Kończącą się odbudowę ratusza wyprzedziły prace badawcze realizowane pod kierunkiem L. Stanisza w obiekcie (1986) i J. Romanowa w zasięgu wyburzonej, północnej części bloku śródmiejowego, gdzie była pierwotnie zabudowa o przeznaczeniu handlowym (1986–87). Badania uzupełniające ratusza, już w trakcie prowadzonego w nim remontu, przeprowadzili R. Czerner i C. Lasota (1989).

W opublikowanej przez nich monografii bloku śródmiejowego (1994) zostały przedstawione fazy przekształceń ratusza w okresie gotyku i później, włącznie z neoklasyczną, a także rekonstrukcja rozmieszczenia i form średniowiecznych obiektów handlowych: sukiennic, kramów bogatych, smatuzi, jatek mięsnych itd.

Od połowy lat osiemdziesiątych postępuje zabudowa Starego Miasta, którą rozpoczęto od kwartału wschodniego Rynku, gdzie badań nie przeprowadzono. Natomiast od tego momentu realizuje się je konsekwentnie przed przystąpieniem do projektowania inwestycji. Dotychczas zostały zbadane piwnice i fundamenty około 90 kamienic w południowej części miasta. Pracami różnych zespołów kierowali C. Lasota i J. Romanow. Zacytuujemy w tym miejscu niektóre z wniosków z przygotowywanego do druku opracowania wyników badań. Na początku 2 połowy XIV w. murowane domy były jeszcze nieliczne. Ich liczba znacznie wzrosła do połowy XV w., zwłaszcza przy Rynku. U schyłku epoki gotyku nastąpił boom budowlany, w wyniku którego pierzeje Rynku i głównych ulic zostały wypełnione całkowicie zabudową murowaną. Domy wzniesione do połowy XV w. były jednoprzestrzenne, dwutraktowe, dwuskrzydłowe. Co najmniej niektóre przy Rynku miały podcienia, ewentualnie przedproża. Kamienice wzniesione w końcu okresu gotyckiego na działkach wąskich stanowiły założenia dwutraktowe, z sienią od frontu oraz izbą tylną i przechodem w trakcie drugim. W kamienicach na parcelach szerokich obok sieni znajdował się sklep.

Rozpoczęcie odbudowy kolegiaty NMP (1994) poprzedziło wykonanie studium przez O. i R. Czerne-rów (1987/88), w którym zostały wykorzystane wszystkie dostępne informacje o badaniach T. Kozaczewskiego, badania własne obiektu, dotyczące w szczególności pominiętej wcześniej architektury halowego kościoła gotyckiego z przełomu XIV–XV w. i jego późniejszych przekształceń, a także źródła pisane, ikonograficzne i literatura. W związku z zaprojektowaną ekspozycją relikwii romańskich budowli w podziemi kościoła, zostały one odsłonięte spod prowizorycznego zabezpieczenia i ponownie udokumentowane.

dr Czesław LASOTA

Stare Miasto w Głogowie w aspekcie ustaleń kolejnych generacji planów miejscowych – skrót referatu

Pisząc o nowej zabudowie na Starym Mieście w Głogowie należy przypomnieć kilka wcześniejszych wydarzeń. Oblężenie Głogowa rozpoczęło się w lutym 1945, garnizon skapitulował 1 kwietnia po 48 dniach uporczywych walk. Przyjęta taktyka zakładała początkowo obronę twierdzy na zewnętrznej linii umocnień, którą jednak wkrótce skrócono i przesunięto w stronę zwartej zabudowy miejskiej. Wyznaczono dwie linie obrony, ostatnim bastionem oporu miało być Stare Miasto. Walki w głębi miasta prowadzono z wyjątkową zaciętością. Powołany 20.05.1945 polski Zarząd Miasta pracował początkowo w sąsiednim Krzepielowie, do Głogowa przeniósł się dopiero na początku czerwca. W Głogowie przed wojną wznosiło się 1848 budynków mieszkalnych, dokonane w czerwcu 1945 r. szacunki mówią o 16-18 domach nadających się do zamieszkania i około 40 nadających się do remontu. Stare Miasto i Ostrów Tumski zostały całkowicie zrujnowane. Oceniono, że w gruzach legło około 95% zabudowy. Odgruzowanie miasta oraz rozbiórka domów nie nadających się do odbudowy trwała do 1960 r. a jej głównym celem było pozyskanie wywożonego z miasta materiału budowlanego. Remont ograniczono początkowo tylko do prac zabezpieczających, a pierwsze remonty kapitalne domów komunalnych przeprowadzono w 1955 r. Prace te koncentrowały się wyłącznie na peryferiach miasta.

W 1950 r. Sejm podjął Uchwałę o Planie 6-letnim, w której zagwarantowano odbudowę Głogowa, jednak nigdy nie przystąpiono nawet do prac planistycznych. Dokonane w 1960 r. szacunki mówią o 535 budynkach zamieszkałych przez 8472 osoby. W tym też czasie przystąpiono do opracowania planów rozbudowy miasta. W ciągu pięciu lat miały powstać trzy duże dzielnice mieszkaniowe dla hutników i górników tworzącego się Zagłębia Miedziowego, a liczba ludności miała wzrosnąć do 30 tys. Plan rozbudowy opracowany przez Miastoprojekt z Poznania skupiał się głównie na budowie nowych osiedli złożonych z bloków mieszkalnych, przewidywano również odbudowę Starego Miasta. Ocalałe po rozbiórkach ruiny zamku, kolegiaty na Ostrowiu Tumskim, kościoła pw. św. Mikołaja, kościoła i kolegium

Jezuitów, ratusza i teatru zostały prowizorycznie zabezpieczone – co miało je uchronić przed rozebraniem podczas akcji porządkowania, jak na przykład się stało z kościołem ewangelickim. Przewidywano odbudowę jedynie najstarszej części ratusza i zamku, który zamierzano przeznaczyć na siedzibę muzeum. Miasto miało zostać przecięte szeroką trasą wiodącą z północy na południe, będącą fragmentem drogi z Poznania do Wrocławia. Trasa ta miała prowadzić przez Ostrów Tumski i zachodnią część Starego Miasta.

Uchwałą Rady Ministrów z 1962 r. oficjalnie utworzono Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy. Szybko powstały osiedla Matejki, Chrobrego, Hutnik I i II. W ocenie współczesnych nowe osiedla „[...] wnoszą nowoczesny, wielkomiejski akcent do szarego i martwego obrazu przedwojennej architektury Głogowa.” Na Starym Mieście prac nie prowadzono, ograniczając się do prowizorycznych prac przy zabezpieczeniu wybranych budowli monumentalnych.

Kolejny plan ogólny miasta powstał w 1965 r., w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Zielonej Górze, jego autorem był Jacek Kucharzewski. Architekt przewidywał odbudowę Starego Miasta w układzie historycznym. W poprzedzającym plan studium historyczno-urbanistycznym uznano za zasługujące na ochronę tereny lewobrzeżnego Starego Miasta z linią murów obronnych, których relikty odkryto w 1954 r. oraz położone na wschód bastiony. Sieć ulic Starego Miasta, zdaniem autora wniosków Tadeusza Zagrodzkiego, winna być zachowana. Relikty zabudowy winny być konserwowane i uczynione w nowej zabudowie, zachowane fragmenty gotyckich murów sięgały bowiem do 3 kondygnacji. Nowa zabudowa winna utrzymać gabaryty 4 kondygnacji, a charakter elewacji winien nawiązywać do przykładów architektury domów mieszkalnych miast śląskich.

Następny plan ogólny zagospodarowania miasta Głogowa opracowano w 1968 r. również w WPU w Zielonej Górze. Autorka Julia Majżuk-Soska skupiła się głównie na problemach wydzielenia nowych terenów pod zabudowę osiedlową. Zapis odnoszący się do zabudowy Starego Miasta powtórzono za planem poprzednim, przewidując na jego obszarze budowę osiedla mieszkaniowego dla 4 tys. mieszkańców.

Pierwszym zabytkiem monumentalnym podniesionym z ruin było kolegium Jezuitów, którego odbudowę rozpoczęto w 1966. Wkrótce też przystąpiono do zabezpieczenia reliktyw murów obronnych. Specjalny program zabezpieczenia i rewitalizacji zabytków Głogowa opracowano w 1968. Został on zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Dóbr Kultury w Zielonej Górze, a następnie zaakceptowany przez głogowskie Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. W 1971 r. rozpoczęto odbudowę głogowskiego zamku z przeznaczeniem na siedzibę muzeum i kilku instytucji społecznych. Gotycką część ratusza planowano przeznaczyć na Urząd Stanu Cywilnego oraz restaurację. Kościół farny św. Mikołaja miał po częściowej odbudowie pomieścić amfiteatr, galerię malarstwa i siedziby organizacji społecznych.

Gwałtowny rozwój miasta, które w 1970 przekroczyło 20 tys. mieszkańców, doprowadził do opisanej przez socjologów sytuacji braku integracji w całości napływowej ludności, wśród której wyróżniono 31 grup regionalnych, głównie pochodzenia wiejskiego. Za przeszkodę w integracji uznano brak skupienia ludności, jej rozlokowanie na oddalonych od siebie peryferiach. Za czynnik sprzyjający integracji uznano odbudowę i rozbudowę nowoczesnego ogólnomiejskiego centrum usługowego z siedzibą władz miejskich w ratuszu. Centrum łączyłoby przestrzennie poszczególne osiedla, dzięki czemu stałyby się one jednym organizmem miejskim.

Konkurs SARP na zabudowę centrum Głogowa, który rozstrzygnięto w 1973 r., był próbą rozwiązania problemu spojenia w jeden organizm rozproszonych osiedli. Zadaniem konkursu było zaproponowanie lokalizacji centrum usług dla całego miasta połączonych z budownictwem mieszkaniowym oraz opracowanie koncepcji zabudowy śródmieścia. Wymogi konserwatorskie dla Starego Miasta, które stanowiło część terenu opracowania, ograniczały się do zachowania linii dawnych ulic i nieprzekraczania na tym terenie gabarytu 4 kondygnacji. Zwyciężyła praca autorstwa Mariana Fikusa i Jerzego Gurawskiego, która zachowywała jedynie główną oś komunikacyjną łączącą w kierunku wschód-zachód Stare Miasto ze śródmieściem, które wykształciło się na pocz. XX w. w zachodniej części miasta. Układ pozostałych, historycznych ulic został uznany za nieistotny dla wyznaczania nowych kwartałów pod zabudowę o formach architektonicznych utrzymanych w prostopadłościennym stylu międzynarodowego modernizmu lat siedemdziesiątych. Przewidywano pozostawienie odbudowywanego kościoła i kolegium Jezuitów, zachowanie w formie trwałej ruiny kościoła św. Mikołaja, adaptację teatru. Ruina ratusza miała zostać rozebrana. W północno-zachodniej części miasta, nad Odrą, planowano budowę trzech dziesięciopiętrowych punktów. Po zarysie zachodniego odcinka średniowiecznych fortyfikacji zamierzano poprowadzić „pulsujące” pasmo budynków mieszkalnych. Inne nagrodzone prace operowały podobnymi formami

sterylnej i pozbawionej wyrazu architektury. Podobny był też brak szacunku dla historycznego planu miasta. Do realizacji planów nie przystąpiono głównie ze względów ekonomicznych i przewidywanych trudności w budowie na zagruzowanym terenie. Jednak opracowany w 1976 r. przez Zenona Maćkowiaka z WBPP w Legnicy Pracowni Planów Miejsowych w Głogowie plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta powtarzał większość ustaleń zawartych w nagrodzonym projekcie.

Dwa lata później powstał szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego Ostrowia Tumskiego, godny odnotowania w kontekście późniejszych dziejów planów dla Starego Miasta. Autorzy starali się zrealizować następujące postulaty konserwatorskie: uczynienie pierwotnego układu komunikacyjnego, zaprojektowanie terenów rekreacyjnych w sposób umożliwiający przeprowadzenie badań archeologicznych oraz ekspozycję pasa średniowiecznych murów obronnych. W tym samym czasie podjęto starania o przygotowanie terenu pod budowę zespołu hoteli robotniczych na Starym Mieście; była to realizacja ustaleń planu ogólnego. Przeprowadzono wówczas badania archeologiczne i inwentaryzację fundamentów.

Rok 1980 przyniósł opracowane przez Oddział Wojewódzki SARP w Legnicy studium zagospodarowania przestrzennego rejonu Starego Miasta w Głogowie. Społecznie działający zespół w składzie Józef Kordas, Jan Potacki, Juliusz Sobecki przygotował projekt, którego rozwiązania nawiązywały do historycznego układu przestrzennego Starego Miasta. Za główne cele uznano nadanie Staremu Miastu funkcji centrum połączonej z funkcją mieszkalną, jednak bez wznoszenia wysokościowców. Co istotne, po raz pierwszy założono, że przestrzeń winna być podzielona na publiczną i prywatną. Zakładano zachowanie wszystkich istniejących zabytków monumentalnych i innych budowli o walorach kulturowych oraz zachowanie zabytkowego układu miasta lokacyjnego. Architektura zabudowy zdaniem autorów winna nawiązywać do architektury historycznej, zarówno wystrojem, jak i skalą zabudowy o 3 do 5 kondygnacjach przykrytych stromym dachem. Projekt ten zyskał pozytywną ocenę Międzyresortowej Komisji Ekspertów ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Za słuszne uznano zachowanie historycznej sieci ulic oraz proponowaną skalę zabudowy. Rozgraniczenie funkcji mieszkalnych od funkcji usługowych uznano za niepożądane, gdyż właśnie łączenie tych funkcji jest czynnikiem miastotwórczym. Projektowane wprowadzenie podcieni uznano za ahistoryczne, proponując poszerzenie ulic w tych miejscach, gdzie jest to uzasadnione funkcjonowaniem układu komunikacyjnego. Zalecono, aby studium legnickiego oddziału SARP zostało przyjęte jako podstawa do dalszych opracowań planistycznych.

Tak też się stało i w 1982 r. powstał szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego centrum Głogowa. Było to wspólne opracowanie dwu zespołów – Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Legnicy (Józef Kordas i Jan Potacki) i Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Legnicy Pracownia Planów Miejsowych w Głogowie (Wojciech Gębarski, Jerzy Załucki). Zespół z Legnicy odpowiadał za rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne na obszarze Starego Miasta, a zespół z Głogowa zajął się problemami komunikacji i styku z nowymi osiedlami. Jako przeważającą określono funkcję usługowo-mieszkaniową i rekreacyjną. Gdy przystępowano do opracowywania planu zagospodarowania Starego Miasta, na całym jego obszarze mieszkało 2041 osób, w tym w internatach 605, a na terenie części zachodniej w 9 budynkach mieszkało zaledwie 530 osób. Stare Miasto podzielono na dwie części – zachodnią z zabudową planowaną w I etapie oraz wschodnią oddzieloną pasem zieleni, który przebiegał po zarysie średniowiecznych fortyfikacji. Za kanwę podziału na bloki zabudowy uznano układ historycznych ulic oraz przebieg dawnej linii zabudowy. Ze względów technicznych dla ulic, którymi miała przebiegać komunikacja kołowa, ustalono ich poszerzenie do szerokości 12–14 m z jednoczesnym uwidocznieniem tego faktu w układzie posadzki. Plan ściśle określał gabaryty budynków, podziały elewacji i układ dachów – autorzy uznali za najbardziej wskazane szczytowe ustawienie budynków jako nawiązujące do architektury średniowiecznej. Co istotne, w odróżnieniu od poprzednich planów uznano za niezbędne uzgadnianie wszelkiej działalności inwestycyjnej z konserwatorem zabytków. Dopuszczono zabudowę o wysokości 3–4 kondygnacji. Za niedopuszczalne uznano wprowadzanie budynków prefabrykowanych lub typowych. Zabudowa poszczególnych kwartałów miała być poprzedzona badaniami archeologicznymi, które winny rozstrzygnąć o przebiegu linii zabudowy i podziałach parcelacyjnych. Eksplorację nasypów kulturowych, sięgających głębokości ok. 11 m, uznano za konieczną również ze względu na zagrożenie szkodami górniczymi. Zachowane w ruinie relikty budynków monumentalnych miały być przeznaczone do adaptacji z zastrzeżeniem zachowania ich pierwotnego przeznaczenia – w ratuszu miał się pomieścić Urząd Miasta, w teatrze teatr. Postulowano również odbudowę wieży ratusza, którą enigmatycznie określono „akcentem pionowym w miejsce dawnej wieży ratusza”. Ukryte pod ziemią relikty dawnej zabudowy, zwłaszcza budynków monumentalnych, miały być zachowane. Postulowano ich uczynienie – zarys Bramy Polskiej, zarys kościoła i klasztoru Dominikanek. W części północnej przewidziano utworzenie, niezgodnie z histo-

rycznym zasięgiem zabudowy, bulwaru nad Odrą. Zakładano uporządkowanie spraw własności terenów fortyfikacyjnych – głogowskie planty należały do Lasów Państwowych, co uniemożliwiało ich prawidłowe pielęgnowanie.

Przyjęte rozwiązania komunikacji tranzytowej, odziedziczone po poprzednich planach, usankcjonowały wydzielenie ze Starego Miasta drogą krajową jego części północno-zachodniej z zamkiem i najbliższym otoczeniem. W pierwotnej wersji planu zakładano przeprowadzenie znacznie szerszej, dwupasmowej jezdni przeprowadzonej przez zdublowany most na Odrze na Ostrów Tumski. Na obrzeżu zabudowy mieszkalnej wydzielono miejsca na parkingi obsługujące Stare Miasto, zaprojektowano również parkingi podziemne pod budynkami usługowymi i mieszkalnymi.

Plan ten od 1985 r. służy do realizacji zabudowy Starego Miasta. Narzuca on projektującą zabudowę sztywne ramy i wyjątkowo dokładne zalecenia odnoszące się do formy budynków. Rozciągnięcie przedsięwzięcia w czasie winno, zdaniem autorów, zapobiec nieuniknionej monotonii i powtarzalności stosowanych rozwiązań architektonicznych. Prace budowlane poprzedzone są każdorazowo badaniami archeologicznymi.

W ocenie nowej zabudowy dużą rolę odegrały wystawy ukazujące dawne widoki Głogowa, co pozwala dokonać porównań. Pojawiają się głosy sugerujące oparcie się o przekazy ikonograficzne przy projektowaniu zabudowy, a postęp w badaniach archiwalnych i przede wszystkim archeologicznych pozwala na większe precyzowanie zaleceń konserwatorskich. Dokonując oceny realizowanego planu należy pamiętać, że nie można tu mówić o rewaloryzacji lub rekonstrukcji kompozycji urbanistycznej. Najtrafniejszym określeniem wydaje się zabudowa obszaru Starego Miasta, której autorzy starali się odwołać do ich zdaniem najcenniejszych i zachowanych świadków historycznej kompozycji urbanistycznej, za jakie uznali układ ulic, podział parcelacyjny, ocalałe relikty budowli monumentalnych, zarówno widoczne, jak i ukryte pod warstwą gruzu. Przyjęta zasada kompozycji przestrzennej zabudowy zakładała, że bryła miasta zachowa podstawowe dominanty, jakimi są odbudowane lub ocalałe i zabezpieczone relikty budowli monumentalnych. Natomiast zabudowa mieszkalna i mieszkalno-usługowa nie ma odtwarzać gabarytów sprzed zniszczenia w 1945 r., ma być niższa i o mniejszej skali. W konsekwencji Stare Miasto w Głogowie, czwartym co do wielkości historycznym mieście na Dolnym Śląsku, jest zabudowywane budynkami o skali odpowiedniej raczej dla miast znacznie mniejszych.

Od 1997 r. przygotowywany jest następny szczegółowy plan zagospodarowania Starego Miasta. W jakim kierunku rozwinie on ustalenia w części zrealizowanego planu? W jaki sposób zapisze pojawiające się nowe oczekiwania mieszkańców miasta, inwestorów? To już temat dla osobnych rozważań.

Grzegorz GRAJEWSKI

Edukacja i ochrona zabytków

Generalnie możemy powiedzieć, że zabytki są niszczone na skutek dwóch zasadniczych czynników. Naturalnego, który nieodwracalnie, na skutek przemian materiału przyczynia się do niszczenia zabytków, oraz czynnika ludzkiego, który niejednokrotnie jest sprawcą zarówno bezpośrednich zniszczeń, jak również pośrednio, poprzez zaniedbanie bądź też stwarzanie dodatkowo szkodzących warunków, przyczynia się do pogarszania się ich stanu. Mamy jedną z lepiej przygotowanych kadr konserwatorów zabytków na świecie, potrafiącą konserwować zabytki niemal w każdych warunkach i przy najróżniejszej skali zniszczeń. Służba konserwatorska w kraju, choć przywalona papierkową pracą, daje sobie niezgorzej radę. Mimo to obserwujemy olbrzymi niedowład i braki w pełnieniu najbardziej elementarnej opieki nad zabytkami. Niejednokrotnie użytkownicy i właściciele zabytków bądź budynków historycznych dopuszczają do karygodnych zaniedbań. Obserwujemy wielokrotnie, że urzędnicy władz lokalnych, wydając różnego rodzaju decyzje, nie poczuwają się do respektowania wartości naszego dziedzictwa kulturalnego. Jesteśmy świadkami sytuacji, kiedy to górnolotne hasła o ochronie naszego wspólnego dziedzictwa lądują twardo na bezdusznym betonie niezrozumienia i niechęci. Mimo konserwowania naszego narodowego dziedzictwa, co roku narasta ilość zabytków, gdzie widzimy brak opieki oraz postępującą dewastację, szczególnie w grupie obiektów będących na tak zwanej ewidencji konserwatorskiej. Okazuje się, że działania społecznych opiekunów zabytków, różnych regionalnych i lokalnych towarzystw nie wystarczają. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nie tylko brak pieniędzy. O wiele istotniejszym czynnikiem jest brak świadomości i roli, jaką spełniają zabytki i pamiątki historyczne w społec-

czeństwie. Czynnikiem ten jest pokłosie braków edukacyjnych w naszym społeczeństwie. Formalna tylko, a nie aktywna obecność zabytków w systemie nauczania daje tutaj mocno o sobie znać. W takim stanie rzeczy należy na nowo przedyskutować i starać się ułożyć nowoczesny i kompleksowy program ochrony zabytków. Powinien on stwarzać możliwości włączania budynków historycznych w życie społeczeństwa poprzez system nauczania oraz aktywizowanie tych grup społecznych, które z zabytkami mają kontakt pośredni.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków doceniając te zagadnienia i wychodząc naprzeciw tym problemom zorganizowało w 1997 i 1998 roku dwie konferencje. Pierwsza konferencja pt. „Edukacja i aktywność społeczna w ochronie zabytków” odbyła się w dniach 14 i 15 listopada 1997 w Gnieźnie. Wygłoszone zostały referaty kierunkowe: dr Tadeusz Rudkowski – „Zagadnienia popularyzacji ochrony zabytków wśród młodzieży”, dr Franciszek Midura – „Rola społecznej opieki nad zabytkami”, arch. Marek Barański – „Angielski model włączenia społeczeństwa w ochronę zabytków”. Mgr Maria Brodzka-Bestry z Zamku Królewskiego w Warszawie w obszernej wypowiedzi przedstawiła komunikat na temat pracy z młodzieżą Działu Oświatowego na Zamku. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk, którzy zajmują się zagadnieniami poruszonymi w czasie konferencji. Byli to społeczni opiekunowie zabytków, członkowie TONZ, towarzystw regionalnych i środowisk współpracujących z młodzieżą. Zabrakło nau-



Plakat konferencji.

czycieli i przedstawili MEN, mimo że do udziału w konferencji byli gorąco zapraszani. W żywej dyskusji komentowano dotychczasowe działania w tym kierunku realizowane przez różne ośrodki, m.in. szkolenie nauczycieli w Warszawie, konkursy o zabytkach, konkurs „Moja ojcowizna” itp., działalność społeczną PTTK w ochronie zabytków, pokazy walk rycerskich. Podkreślono ograniczony ciągle zakres oddziaływania tych inicjatyw, które nie mogą przebić się z powodu niezrozumienia ich celu. W świetle doświadczeń angielskich nasze działania w kraju wydają się być chaotyczne i nieskoordynowane, choć wiele z tych inicjatyw odpowiada zagranicznym standardom. Podkreślono brak materiałów pomocniczych dla szkół, które wydatnie pomogłyby nauczycielom, a młodzież może chętniej podeszłaby do tych zagadnień. Uczestnicy konferencji zgodzili się z tezą o konieczności przyjęcia całościowego programu, który zmieniłby model kształcenia młodzieży o szersze wykorzystanie zabytków, ułatwiłby tworzenie społecznych działań edukacyjnych w tym zakresie oraz przyczyniłby się do podejmowania konkretnych prac konserwatorskich za społecznie zbierane pieniądze przez tworzone w tym celu stowarzyszenia i fundacje.

W dniach 16–17 października 1998 w Gnieźnie zorganizowano jakby drugą część konferencji, która tym razem została zatytułowana „Znaczenie edukacji i aktywności społecznej w ochronie zabytków”. Samą konferencję poprzedziło wręczenie nagród w konkursie plastycznym dla szkół podstawowych i średnich zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Gniezna w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. W czasie konferencji wygłoszone zostały następujące referaty: dr Franciszek Midura – „Cele i zadania międzyresortowego programu edukacyjnego dotyczącego ochrony krajobrazu historycznego”, utworzonego w 1998 roku przez MKiS, mającego na celu zwiększyć m.in. rolę mediów w upowszechnianiu ochrony zabytków. Z programem tym resort wiąże duże nadzieje, choć nie są jeszcze znane konkretne cele najbliższych jego działań. Referat mgr Małgorzaty Fokt Willmann – „Inicjatywy Rady Europy w dziedzinie edukacji dla ochrony zabytków” przedstawił cele i zasady organizacji Europejskich Dni Dziedzictwa oraz ideę bardzo popularnego we Francji tworzenia „klas dziedzictwa”. Mgr Maria Strzałko w referacie „Ochrona zabytków województwa poznańskiego” z pozycji wojewódzkiego konserwatora zabytków przedstawiła działania społeczne, jakie podejmowane były przez lokalne środowiska przy konserwacji kościołów. Zaznaczyła w swoim wystąpieniu brak żywego kontaktu ze społecznymi opiekunami zabytków, czym wzbudziła protesty znajdujących się na sali społecznych opiekunów. Ten temat stał się kanwą żywej dyskusji co do roli i możliwości działania tak pełnionej opieki nad zabytkami. Przedstawiano przykłady dobrze działających środowisk (Łódź, Kraków) oraz ogrom problemów, na jakie napotykają w swym działaniu. Arch. Marek Barański referatem „Utrwalanie świadomości historycznej zabytków w społeczeństwie” podniósł następującą kwestię: aby społeczeństwo zaktywizować i pobudzić do myślenia, nasze zabytki i budowle historyczne winny przemawiać do odbiorcy nie tylko swą materią, pięknem, lecz i duszą, historią, osobami i zdarzeniami, jakie miały miejsce. Pozwolić to powinno na odzyskanie zabytków w wypełnianiu ich rzeczywistej społecznej funkcji. Nawiązanie przez zwiedzających osobistego kontaktu z historią i zabytkiem może być kluczem sukcesu. W dyskusji prezentowane były różne lokalne inicjatywy, np. druk map i opisów zabytków poszczególnych gmin dołączanych jako dodatek do „Głosu Wielkopolski”. Dyskutanci z jednej strony starali się wykazać, że przyczyną zapaści ochrony zabytków w kraju jest brak pieniędzy, z drugiej zaś strony przykłady pozytywne przeczą temu. Generalnie zgodzono się z ideą, że choć pieniądze mają duży wpływ, to jednak nie one chronią zabytki, lecz społeczna świadomość i chęć działania.

Dzięki wzorowo zorganizowanym przez Oddział poznański SKZ konferencjom ich uczestnicy mieli możliwość zobaczenia zabytków Gniezna i Ostrowa Lednickiego. Wielką pomoc organizacyjną konferencjom udzieliło środowisko związane z Towarzystwem Miłośników Gniezna.

Henryk KONDZIELA, Marek BARAŃSKI

Symposium z okazji 90-tej rocznicy urodzin Tadeusza R. Żurowskiego

W dniu 16 października 1998 roku odbyło się w siedzibie Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie sympozjum naukowe poświęcone pamięci i dorobkowi zasłużonego dla ochrony zabytków archeologicznych inż. arch. Tadeusza Romana Żurowskiego.

Tadeusz Żurowski urodził się w roku 1908 w ówczesnej Galicji Wschodniej, gdzie zamieszkiwał wraz z rodziną, uczęszczał do szkół średnich, następnie zaś na Politechnikę i Uniwersytet we Lwowie, gdzie ukończył Wydział Architektury w 1939 roku oraz kilka lat archeologii. Od pierwszych lat po II wojnie światowej rozpoczął działalność w zakresie ochrony zabytków, poświęcając się wkrótce szczególnie ochronie zabytków archeologicznych. Pełnił w tej dziedzinie szereg funkcji w Ministerstwie Kultury i Sztuki, stał się bez wątpienia organizatorem archeologicznej służby konserwatorskiej w powojennej Polsce. Prowadził ponadto własne badania archeologiczne i archeologiczno-architektoniczne, głównie w południowo-wschodniej i wschodniej Polsce. Organizował wspólne badania konserwatorów-archeologów, mające na celu wymianę doświadczeń i doskonalenie ich warsztatu. Jak stwierdzali zgodnie uczestnicy sympozjum, szczególnie byli współpracownicy Tadeusza Żurowskiego, był on nie tylko zawodowym przewodnikiem i kierownikiem, lecz również opiekunem podczas trudnych okoliczności życiowych. Zmarł w roku 1985 w Warszawie.

Tematyka sympozjum objęła zarówno zagadnienia związane bezpośrednio z dorobkiem życiowym Tadeusza Żurowskiego, jak również problemy kształtowania się teorii i praktyki konserwatorskiej, organizacji służb konserwatorskich w zakresie archeologii począwszy od XIX wieku do lat 90-tych naszego stulecia, a także obecny stan i perspektywy ochrony dziedzictwa archeologicznego w przyszłości, wobec spodziewanej ustawy o ochronie dóbr kultury i reorganizacji służby konserwatorskiej.

Sympozjum otworzył Generalny Konserwator Zabytków prof. dr hab. Andrzej Tomaszewski, zaś jeden z referatów poświęcony węzłowym problemom współczesnego konserwatorstwa archeologicznego wygłosił Zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków – dr Zbigniew Kobyliński. Wypowiedzi mgr. Marka Konopki, doc. dr. Jana Gurby i doc. dr. Jerzego Kmiecńskiego, prof. Władysława Filipowiaka, a także dr. Jana Jaskanisa, bliskich i wieloletnich współpracowników Tadeusza Żurowskiego, zawierały wiele faktów dotyczących jego życiorysu i dorobku. Problemom z dziedziny historii konserwatorstwa archeologicznego poświęcone były wystąpienia doc. dr. M. Blombergowej, doc. dr. J. Lecha, mgr. J. Wysockiego oraz D i J. Jaskanisów. Prof. dr hab. Z. Kurnatowska przedstawiła problematykę badań nad Tyśiącleciem Państwa Polskiego, osiągnięcia i mankamenty tej wielkiej akcji badawczej lat 1950/60, w których uczestniczył również Tadeusz Żurowski.

W czasie obrad wspomniano także o dorobku projektowym i realizacyjnym Tadeusza Żurowskiego. Niestety nie poświęcono tej problematyce odrębnego referatu. Również w dużej mierze poza zainteresowaniem referentów pozostały osiągnięte przez inż. Żurowskiego wyniki badań architektonicznych oraz jego wkład organizacyjny i koncepcyjny w zakresie organizacji i powołania Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskich w PP PKZ, których udział w pracach archeologiczno-konserwatorskich prowadzonych na obszarze wielkich inwestycji oraz miast zabytkowych i zespołów oraz obiektów architektonicznych jest oczywisty. Te i inne kwestie podniesione zostały w dyskusji.

W czasie sympozjum czynna była wystawa ekslibrisów autorstwa T. R. Żurowskiego, których tematem są w większości zabytki archeologiczne, niekiedy o egzotycznej proveniencji, zaś właścicielami głównie archeologowie. Organizatorzy wystawy wydali z tej okazji katalog.

UROCZYSTOŚCI I JUBILEUSZE

Nadanie doktoratu honoris causa Profesorowi Wiktorowi Zinowi



Prof. Wiktor Zin.

W prastarych murach auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego 28 I 1998 na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu Akademickiego Politechniki Krakowskiej odbyła się podniosła uroczystość nadania godności doktora *honoris causa* Politechniki Krakowskiej wybitnemu architektowi – twórcy, historykowi architektury i konserwatorowi zabytków, mistrzowi rysunku, malarstwa i scenografii – prof. zw. dr. hab. inż. arch. Wiktorowi Zinowi, który całe swoje życie poświęcił Politechnice – swojej Uczelni.

Po uroczystym otwarciu posiedzenia Senatu przez J.M. Rektora Politechniki Krakowskiej prof. zw. dr. hab. inż. Kazimierza Flagę, Dziekan Wydziału Architektury PK prof. dr. hab. inż. arch. Andrzej

Kadłuczka nakreślił sylwetkę doktoranta, która w encyklopedycznym skrócie przedstawia się następująco:

Wiktor Zin, prof. zw. dr. hab. inż. arch., ur. w Hrubieszowie 1925. Absolwent Politechniki Krakowskiej, gdzie pracuje od 1948, zrazu jako asystent, a od 1954 jako kierownik Katedry Historii Architektury Polskiej; od roku 1970 na stanowisku dyrektora Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, w latach 1962–64 i 1973–78 – dziekan Wydziału Architektury. Członek Meksykańskiej Akademii Nauk. Od 1958 generalny projektant Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, w l. 1977–1980 Generalny Konserwator Zabytków w randze wiceministra kultury i sztuki. Współzałożyciel i pierwszy prezes reaktywowanego w 1979 Towarzystwa Opieki nad Zabytkami; współzałożyciel Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Laureat nagrody von Herdera; dwukrotny laureat nagrody m. Krakowa. Doktor h.c. Uniwersytetu w Budapeszcie. Autor lub współautor kilkunastu książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych; znany popularyzator architektury i wykładowca. Autor wielu odkryć naukowych dotyczących Krakowa przedlokacyjnego. Projektant i realizator licznych zadań konserwatorskich, zwłaszcza w Krakowie, Zamościu i na Jasnej Górze. Inicjator odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. Realizator i pomysłodawca powrotu oryginału Planu Kołłątajowskiego do Krakowa. Pomysłodawca i realizator odgruzowania piwnic ratusza krakowskiego. Pomysłodawca i realizator Muzeum Rynku Krakowskiego w podziemiach kościoła św. Wojciecha. Projektant kilkudziesięciu wnętrz i kościołów w Polsce, USA i na Białorusi.

Po odczytaniu przez Prorektora prof. dr. hab. inż. Marcina Chrzanowskiego (który prowadził uroczystość) łacińskiego tekstu nadającego godność *doktora honorowego*, Rektor, wręczając ze wzruszeniem dyplom, podziękował Profesorowi Zinowi za wszystko, co uczynił dla dobra Politechniki Krakowskiej, miasta Krakowa i dla dobra kultury narodowej.

Prof. Wiktor Zin, siedemnasty doktor *honoris causa* Politechniki Krakowskiej, wygłosił bardzo interesujący wykład pt. Telewizja Narodowa, ilustrowany świetną akwarelą, nagrodzony długotrwałymi brawami.

Po zakończeniu oficjalnej uroczystości Dostojny Doktorant długo przyjmował gratulacje i życzenia od środowiska nauki, kultury i sztuki, a także władz kościelnych i państwowych.

Zbigniew Jan BIAŁKIEWICZ

Jacek Cydzik – architekt konserwator

Urodzony w 1920 r. w Warszawie Jacek Cydzik, typowy przedstawiciel pokolenia Kolumbów, w czasie okupacji ukończył szkołę budowlaną i rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Oczywiście, że wziął udział w Powstaniu Warszawskim, w którym był czterokrotnie ranny, a następnie dostał się do niewoli. Za zasługi w walce odznaczony został Krzyżami Walecznych i Virtuti Militari. Podobnie jak tysiące jego rówieśników, którzy przeżywali koszmar zagłady miasta, zaraz po powrocie przystąpił do działań przy jego odbudowie. Pierwszego grudnia 1945 r. rozpoczął pracę w Biurze Odbudowy Stolicy (BOS), w którym działał aż do jego rozwiązania, aby wraz z innymi przejść do pracy w 1948 r. w urzędzie konserwatorskim przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, konkretnie do pracowni architektonicznej Piotra Biegańskiego, pierwszego po wojnie konserwatora Warszawy. Pracownia kontynuowała zaczęte w BOS-ie inwentaryzacje, projekty renowacji i zabezpieczenia budowli. Pełniła też charakterystyczne jakże istotne zadania konserwatorskie, przygotowując założenia do projektów odbudowy znaczących zabytków realizowanych przez inne pracownie. Tak powstał pierwszy projekt odbudowy Zamku Królewskiego, na urzeczywistnienie którego trzeba było czekać jeszcze 20 lat. Zajmowano się tam także projektami, które do dzisiaj czekają na realizację, np. odbudowy Pałacu Saskiego i Brühla, pałacu Karasia i in. W związku z likwidacją urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków, w maju 1951 r. Jacek Cydzik rozpoczyna pracę w PP Pracowni Konserwacji Zabytków, które stają się miejscem jego pracy na ponad 16 lat. W 1952 r. uzyskuje tytuł magistra inżyniera architekta. W PKZ przygotowuje m.in. plan rekonstrukcji i przebudowy Paczkowa zwanego polskim Carcassonne, za co otrzymuje w 1958 r. Nagrodę Państwową III stopnia. Od 1960 r. Jacek Cydzik pełni funkcję generalnego projektanta odbudowy zespołów pałacowych w Wilanowie, Nieborowie, Radziejowicach i Łazienkach (z wyłączeniem Pałacu na Wodzie). Ze zrealizowanych projektów tytuł „wicemistery” Warszawy uzyskuje w 1963 r. projekt odbudowy i adaptacji gmachu Muzeum Plakatu w Wilanowie. W latach 1967–1971 Jacek Cydzik pracował w Dziale Architektury na Mokotowie, zyskując niezwykle cenne doświadczenia ochrony lokalnej, dzielnicowej substancji miejskiej. Przez 10 lat (1973–1983) Jacek Cydzik podejmuje zadania ogólnopolskie z zakresu ochrony zabytków jako zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, którym zostaje po latach przerwy prof. Alfred Majewski.

Wówczas też powraca sprawa Zamku Królewskiego. Będąc członkiem Rady Konserwatorskiej Komitetu Odbudowy, Jacek Cydzik zastępuje w niej Jana Zachwatowicza aż do śmierci profesora. Okres ten kończy jego pracę „stacjonarną” i w 1983 r. przechodzi na emeryturę. Jednakże następne 10 lat korzysta z niej tylko przez... 8 miesięcy w okresie krótkich przerw między różnymi pracami: w PKZ, w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy i Fundacji Ochrony Zabytków. Przez następne 5 lat pobiera wprawdzie emeryturę, ale pracuje na pół etatu w ww. Fundacji, następnie nadzoruje prace remontowo-konserwatorskie w Radziejowicach i przy Arkadach Kubickiego w Warszawie.

W sumie Jacek Cydzik przepracował dotychczas przy zabytkach nieco ponad 50 lat albo nawet trochę więcej, w zależności od tego, jak liczyć będziemy okresy zatrudnienia w niepełnym wymiarze. Najdłużej w PP PKZ i w Ministerstwie Kultury i Sztuki – po 17, w Fundacji Ochrony Zabytków – 8 lat i jeden krótszy, niemal czteroletni, okres w Wydziale Architektury dzielnicy Mokotów.

Jacek Cydzik nie zajmował się ani teorią, ani pisanie. Można tego żałować, gdyż wiele jego przemyśleń i doświadczeń nie zostanie utrwalonych w publikacjach tak potrzebnych kolejnym generacjom konserwatorów. Z doświadczeń pracy nad rezydencjami pozostaje książka „Wilanów” opublikowana wspólnie z Wojciechem Fijałkowskim. Przeglądając się jednak tematami i problemami, którymi Jacek Cydzik zajmował się, dostrzec możemy, jak szeroko i wszechstronnie rozumiał on zawsze pojęcie dziedzictwa kulturalnego. W Fundacji zajmował się przecież wiele lat sakralnymi budynkami zabytkowymi i cmentarzami wojennymi na kresach d. Rzeczypospolitej, od 1974 r. jako wiceprezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami – architekturą cmentarną i sztuką nagrobną, po odkryciu mostu gotyckiego przy Placu Zamkowym w Warszawie on projektował jego restytucję, w 1984 r. był natomiast konsultantem rewaloryzacji słynnej Kasby w Algierze. O opiece nad pracami remontowo-konserwatorskimi w Radziejowicach, prowadzonymi niekiedy oficjalnie, na ogół zaś społecznie, pisze Jacek Cydzik sam w niniejszej publikacji. I zapewne tak już pozostanie. Jeśli tylko dopisuje kondycja, dzień jest dla niego zbyt krótki, a przecież praca przy zabytkach nigdy się nie kończy. Aby ją prowadzić nie potrzeba wielkich słów, wystarczy wytrwałość konsekwencja w dążeniu do celu, którego oczywistość nie wymaga dyskusji. Ludziom, którzy wierzą we wpływ gwiazd na życie człowieka wystarczy powiedzieć, że Jacek Cydzik jest spod znaku Koziorożca, a jak wiadomo „koziorożce” nie walczą hałaśliwie z przeciwnościami – one je omijają. Czyż inaczej postępując można byłoby ochronić zabytki w Polsce w drugiej połowie XX wieku?

Marek KONOPKA

**Program Uroczystości
Promocyjno-Jubileuszowej
na cześć
dr. Wojciecha Fijałkowskiego**

w dniu 24 lutego 1998 roku
w Sali Balowej Pałacu Wilanowskiego

Część I

- godz. 14.15
- powitanie gości przez Dyrektora Muzeum Pałacu w Wilanowie mgr Teresę Perkowską i Wiceprezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami mgr. Witolda Strausa
 - autorska prezentacja książki „*Królewski Wilanów*”
 - pytania i odpowiedzi na temat książki

Część II

- godz. 15.00
- koncert Kwartetu Wiolonczelowego z repertuarem barokowym

Część III

- godz. 15.30
- zapowiedź programu wygłoszona przez prowadzącego tę część p. dr. Mariana Sołtysiaka
 - wystąpienie przedstawiciela ZG TOnZ p. prof. Ryszarda Brykowskiego z okazji podwójnego Jubileuszu Prezesa ZG TOnZ dr. Wojciecha Fijałkowskiego: 70-lecia urodzin i 50-lecia działalności dla dobra polskich zabytków
 - wystąpienia przedstawicieli władz i organizacji społecznych oraz przyjaciół
 - wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków p. inż. arch. Marii Sarnik-Koniecznej oraz wręczenie Jubilatowi Księgi Pamiątkowej i okolicznościowego medalu
 - wystąpienie Jubilata
 - spotkanie towarzyskie przy lampce wina

(Redakcja przeprasza Jubilata, że nie otrzymaliśmy na czas materiałów związanych z omówieniem Uroczystości, co postaramy się naprawić w następnym numerze)

KATEDRA ARCHITEKTURY
I OCHRONY BUDOWLI ZABYTKOWYCH
Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach
Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 1

PROFESOR TADEUSZ POLAK
50 LAT PRACY W OCHRONIE I KONSERWACJI ZABYTKÓW

DZIEKAN
WYDZIAŁU BUDOWNICTWA LĄDOWEGO
Politechniki Świętokrzyskiej
w Kielcach
ma zaszczyt zaprosić na uroczystości jubileuszowe z okazji
50-lecia pracy w ochronie i konserwacji zabytków
PROFESORA TADEUSZA POLAKA
w dniu 20 maja 1998 r. o godz. 11.00
do Sali Senatu Politechniki Świętokrzyskiej
w gmachu 'A' (sala nr 11 - parter)
przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego nr 1 w Kielcach

Program uroczystości:

1. Powitanie gości
2. Laudatio
3. Wypowiedzi okazjonalne
4. Otwarcie wystawy
5. Dyskusja
6. Koktajl



„Laudatio” wygłoszone na cześć prof. Tadeusza Polaka na jubileuszowej sesji Politechniki Świętokrzyskiej w czerwcu 1998 roku

Tadeusz Polak pochodzi z Kresów. Urodził się w „nowogródzkiej stronie” owianej historyczną legendą, ojczyźnie Mickiewicza i Kościuszki, którego imię otrzymał na chrzcie. Wykształcenie podstawowe dwunastoletniego chłopca przerwał wybuch drugiej wojny światowej, wykształcenie obywatelskie uzyskał w patriotycznym domu rodziców i szeregach Armii Krajowej. Zaledwie szesnastoletni, odznaczał się odwagą i niezwykłą siłą fizyczną. Wraz ze swym oddziałem dokonał w 1944 r. słynnego „długiego marszu” na zachód do Warszawy, przebijając się przez Grodno zajęte już przez Armię Czerwoną. Tradycja przekazała brawurowy wyczyn młodego żołnierza, który zaskoczył nieprzyjaciela, posyłając serię z rkm-u umieszczonego na grzbiecie galopującego konia

Z rodziną, zmuszoną do opuszczenia ojcowizny w ramach wielkiego Exodusu Polski Wschodniej, spotkał się Polak na jeszcze dymiących zgłiszczach Gdańska. Urzeczony niepowtarzalnym pięknem hanzeatyckiej metropolii, widocznym pomimo okaleczeń, obrał zawód budowlanego z myślą o dźwiganie z ruin pomników gdańskiej architektury. Obdarzony wybitnym talentem organizacyjnym, z chwilą ukończenia technikum budowlanego zostaje kierownikiem robót przy odbudowie średnio-wiecznego Żurawia, najbardziej może znanej budowli Starego Miasta w Gdańsku obok Kościoła Mariackiego. Jednocześnie ten self-made-man rozpoczyna na kursach wieczorowych Politechniki Gdańskiej wyższe studia uwieńczone stopniem inżyniera. Mimo wciąż rosnących obowiązków zawodowych, wkracza na ciernistą ścieżkę pracy naukowej, która w kilkunastoletnich etapach doprowadzi Go do doktoratu, habilitacji, docentury i profesury, a także członkostwa jednego z gremiów Polskiej Akademii Nauk.

Sytuacja pierwszych lat powojennych, nacechowana brutalnym zniewoleniem społeczeństwa poprzez narzucenie mu siłą nie chcianego ustroju, skłoniła Tadeusza Polaka, jak wielu Jego rówieśników, do udziału w nielegalnej grupie opozycyjnej „Szczurbić”, działającej w myśl zasady „gwałt niech się gwałtem odciska”. Odkrycie tej konspiracyjnej harcerskiej grupy w 1953 r., okresie szalejącego terroru, przerwało znakomicie zapowiadającą się karierę inżyniera – konserwatora. Osadzony z wyrokiem dwudziestu pięciu lat w więzieniu o zastrzyżonym reżimie, z którego po trzech i pół latach wyszedł po objęciu władzy przez Władysława Gomułkę, miał Tadeusz Polak wiele czasu do przemyśleń. Opuścił bramę więzienną jako człowiek rozumnego kompromisu, zdecydowany na wiele poświęceń w imię wytyczonego celu – odbudowy i ochrony pomników kultury, jako jednego z najważniejszych źródeł świadomości narodowej polskiej i europejskiej równocześnie. Obejmując kierownictwo gdańskiego oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków, organizacji powołanej do życia przez Jana Zachwatowicza, pozyskał młody inżynier ogromne pole działania.

Jego temperament bojownika, najlepiej sprawdzającego się w walce, wyjątkowa kondycja pozwalająca pracować szesnaście godzin na dobę, wreszcie upór i pragmatyzm odziedziczone po kresowych przodkach sprawiły, że zdołał on przeprowadzić jedno z najtrudniejszych zadań polskiej konserwacji okresu powojennego, jakim była integralna odbudowa Starego Miasta w Gdańsku. Skala założenia urbanistycznego i rozmiary budowli zabytkowych, z Kościołem Mariackim na czele, największą gotycką świątynią Europy Północnej, stwarzały problemy merytoryczne i techniczne niewspółmiernie większe aniżeli odbudowa Starego Miasta w Warszawie. Jednocześnie pod bezpośrednim nadzorem Jubilata odbudowywano ogromny kompleks zamku w Malborku, a także zamki krzyżackie i biskupie w Golubiu, Nidzicy, Kętrzynie, Reszlu oraz szereg budowli zabytkowych na terenie województw gdańskiego, toruńskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Jest to jedna z najpiękniejszych kart polskiej konserwacji zabytków, kiedy nie wahano się poświęcić ogromnego nakładu pracy i środków dla odbudowy zabytków związanych z kulturą innego narodu w imię ich obiektywnych europejskich wartości.

Wielkie osiągnięcia okresu gdańskiego zaowocowały powołaniem Tadeusza Polaka w roku 1965 na stanowisko generalnego dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków. Wykorzystując możliwości tej potężnej firmy, niekiedy obchodząc i naginając rygorystyczne przepisy, których nie szczędziło ustawodawstwo PRL-u, rozwinął Tadeusz Polak niezwykle, wielokierunkową działalność o podstawowym znaczeniu dla praktyki ochrony zabytków, bogatą w dokonania o międzynarodowej randze. W pierwszym rzędzie należy wymienić wielopoziomowe szkolenie zawodowe, służące podnoszeniu kwalifikacji pracowników. Dotyczyło ono zarówno podyplomowych specjalistycznych studiów dla architektów z biur projektowych oraz historyków sztuki, jak doskonalenia umiejętności rzemieślników kamieniarzy, muraży, cieśli, metaloplastyków, konserwatorów papieru i tkanin artystycznych. Dzięki temu Polska uniknęła zjawiska upadku tradycyjnego rzemiosła z chwilą odejścia pracowników, którzy reprezentowali ciągłość tradycji swojej branży, jak to miało miejsce w krajach Europy Zachodniej i w Związku Radzieckim. Dzięki temu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych była możliwa spektakularna ekspansja polskiej myśli konserwatorskiej i polskiego wykonawstwa tak w Europie, jak i wielu krajach pozaeuropejskich. Po dziś dzień tysiące osób przeszkolonych w PKZ stanowi zaplecze nie tylko polskiej, ale i europejskiej konserwacji zabytków.

Osobny rozdział stanowiła nie posiadająca precedensu naukowa nadbudowa firmy. Celom badawczym i eksperymentalnym służył cały szereg założonych przez Tadeusza Polaka misji zagranicznych kierowanych przez wybitnych pracowników wyższych uczelni i Polskiej Akademii Nauk, jak misje w Egipcie, Algierii, Wietnamie, Kampuczy oraz Jugosławii, w której osobiście brał czynny udział. Reagując na potrzeby chwili, w niewiele tygodni po trzęsieniu ziemi w Skopje zorganizował Tadeusz Polak akcję inwentaryzowania uszkodzonych zabytków, co walcie poczyniło się do ich zabezpieczenia i odbudowy. Przelamując barierę nieufności zdołał Jubilat wprowadzić w 1986 r. ugruntowane przez siebie międzynarodowe Towarzystwo Przyjaciół Angkor Vat na teren Kampuczy dla ratowania tamtejszych wspaniałych pomników architektury i rzeźby buddyjskiej zagrożonych totalnym zniszczeniem.

Jest trudnym do zrozumienia paradoksem, że właśnie Pracowni Konserwacji Zabytków, firma o zasłużonej renomie, mocno osadzona na rynku międzynarodowym, podbudowująca prestiż naszego kraju i przynosząca wymierne zyski, została po przełomie r. 1989 postawiona de facto w stan likwidacji. Irra-

cjonalna krótkowzroczność i małostkowość tej decyzji, która napełniła zdumieniem zagranicznych kontrahentów, położyła się cieniem na podniosłą uroczystość przyznania Tadeuszowi Polakowi w dniu 13 czerwca 1990 r. Europejskiej Nagrody za Konserwację Zabytków – najwyższego odznaczenia międzynarodowego w zakresie ochrony zabytków. Można było się obawiać, że laureat w obliczu upadku instytucji, której spektakularny sukces był Jego dziełem, wycofa się życia publicznego załamany i zgorzkniał. Kto miał takie obawy, nie doceniał osobowości człowieka zahartowanego w doświadczeniach, których Jego pokoleniu nie szczędziła historia. Związany emocjonalnie z kresami wschodnimi był pierwszym, który już w okresie rozpadu Związku Radzieckiego, jeszcze przed powstaniem niepodległych państw na obszarach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w sposób efektywny zaangażował się w sprawę ratowania polskiego dziedzictwa kulturowego na tamtych ziemiach. Jako prezes Fundacji Kultury Polskiej rozpoczął Tadeusz Polak w porozumieniu z Episkopatem Polski akcję wspierania odbudowy zabytkowych kościołów na Wschodzie, zorganizował poszukiwania i przewiezienie do Warszawy prochów Stanisława Augusta Poniatowskiego, ostatniego króla Polski, rozpoczął działania dla zabezpieczenia łyckowskiej nekropolii zagrożonej całkowitym zniszczeniem. Nominacja na Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego w 1994 r., stanowisko, które piastował do końca 1997 r., pozwoliła na kontynuowanie tej akcji w znacznie większym wymiarze, a nade wszystko ujęcie jej w ramy umów międzynarodowych. Tak więc zostały podpisane dzięki staraniom ministra Polaka umowy z Ukrainą, Białorusią i Rosją o zwrocie dzieł sztuki przemieszczonych w rezultacie drugiej wojny światowej oraz opiece nad zabytkami kultury polskiej i wspólnej. Ponadto zostały powołane wspólne zespoły ekspertów, zorganizowana Akademia Nieświeska prowadząca kursy dla konserwatorów zabytków Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy i Rosji. Rozpoczęto akcję inwentaryzacji strat wojennych we wszystkich dziedzinach kultury, a także inwentaryzację cmentarzy i zabytków architektury na terenie Ukrainy i Białorusi przy udziale studentów Politechniki Świętokrzyskiej oraz Uniwersytetów Jagiellońskiego i Warszawskiego, jak również instytutów konserwacji zabytków we Lwowie i Mińsku. Regularnie co roku znaczne kwoty były przeznaczane na konserwację starannie wybranych zabytków architektury za linią Bugu. Dzięki osobistemu zaangażowaniu profesora Polaka doszło do rewindykacji szeregu cennych dzieł malarskich zrabowanych w czasie drugiej wojny światowej. Omawiając szczegółowiej działalność profesora Polaka w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju, działalność szczególnie Mu bliską, niepodobna nie wspomnieć chociażby w największym skrócie Jego dokonań w ramach piastowanego przezeń urzędu podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Z Jego inicjatywą związane jest opracowanie „Ustawy o Muzeach”, przyjętej bez poprawek przez sejm w 1996 r., która wreszcie stworzyła racjonalne podstawy działalności placówek muzealnych w naszym kraju. Usamodzielnienie szeregu muzeów zaktywizowało ich działalność. W dziedzinie konserwacji zabytków powołanie specjalistycznych programów konserwatorskich, kierowanych przez wybitnych naukowców, podniosło rangę polskiej ochrony zabytków. Naszkicowaną tu listę zasług i dokonań Jubilata można by jeszcze długo kontynuować. Umyślnie nie mówiłem tu o działalności profesora Polaka na Politechnice Świętokrzyskiej, jako że jest ona tematem osobnego wystąpienia. Chciałbym wyrazić podziw, że przy tak wielkich obciążeniach znalazł czas na przekazywanie swych doświadczeń młodemu pokoleniu, pokoleniu przyszłych architektów, że przeszedł kolejne etapy kariery akademickiej i dał wyraz swym zainteresowaniom naukowym w pięknym dziele o zamkach na polskich Kresach, które spotkało się z wielką aprobatą czytelników wykupujących błyskawicznie cały nakład.

Jeszcze jeden nie poruszony dotychczas aspekt wymaga szczególnego uwypuklenia. Wszyscy, którzy znają Jubilata tak jak ja od wielu dziesięcioleci potwierdzą, że był zawsze lojalnym przełożonym i wiernym przyjacielem. Niejednokrotnie wyciągał pomocną czy opiekuńczą dłoń do tych, którzy jej potrzebowali. W dramatycznych chwilach, w jakie obfitował początek stanu wojennego, dzięki Jego interwencjom nikt z zaangażowanych politycznie współpracowników nie został internowany ani zwolniony z pracy.

Szanowny Jubilacie, drogi Panie Tadeuszu, jestem szczęśliwy mogąc wypowiedzieć te słowa w gronie ludzi Ci życzliwych. Wraz z nimi życzę wielu lat życia w zdrowiu i dalszej twórczej pracy w dziedzinie, którą umiłowałaś.

prof. dr Zygmunt ŚWIECHOWSKI

**Sesja naukowa
Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie
z okazji jubileuszu
profesora Stefana Kozłowskiego**



Prof. S. Kozłowski (z lewej) przyjmuje gratulacje. Fot. M. Krzyżanowski.

W dniu 20 października 1998 roku odbyła się w Warszawie sesja naukowa pt. „Środowiskowe problemy ekorozwoju”, zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin i 35-lecia pracy w Instytucie profesora nauk o ziemi, geologa, wybitnego ekologu, profesora dr. hab. Stefana Kozłowskiego. Profesor Kozłowski, uczeń i współpracownik twórcy (wraz z profesorem M. Szaferem) nauki o ochronie przyrody w Polsce, profesora Walerego Goetla, podjął pracę w latach 50-tych jako jego asystent w Akademii Górniczo-Hutniczej, a następnie w Państwowym Przedsiębiorstwie Surowców Skalnych w Krakowie. W roku 1963 rozpoczął działalność w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie jako kierownik i organizator Zakładu Surowców Skalnych i Mineralnych, kierując nim przez lat wiele i realizując szereg ważnych tematów badawczych o znaczeniu państwowym. Współpracuje z licznymi instytucjami i środowiskami naukowymi w kraju i za granicą, wykłada w kilku uczelniach, m.in. ostatnio

w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie stworzył katedrę ekologii. Jako jeden z twórców ekologii w Polsce, pełnił też liczne funkcje związane z tą, uprawianą początkowo na marginesie głównych zainteresowań, od lat jednak będącą głównym ich przedmiotem, dziedziną, m.in. posła na Sejm RP, ministra ochrony środowiska, przewodniczącego Rady Ochrony Środowiska przy Prezydencie RP oraz w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, jak też w wielu instytucjach i stowarzyszeniach. Wraz z Prezydentem Lechem Wałęsą jest sygnatariuszem konwencji z Rio de Janeiro, promującej koncepcję „zrównoważonego rozwoju”, uwzględniającego ochronę wartości przyrodniczych dla przyszłości oraz współczesnych potrzeb ludzkości. Wdrażanie tych idei w naszym kraju, m.in. w postaci programów wojewódzkich i regionalnych zawdzięczamy prof. Kozłowskiemu. Posiada ponadto olbrzymi dorobek i proporcjonalne zasługi w zakresie dokumentowania złóż surowców skalnych i mineralnych, kruszyw, marmurów i wielu innych, eksploatowanych następnie z powodzeniem dla celów praktycznych. Prace te ze względu na właściwe udokumentowanie mają też oczywiste znaczenie dla celów naukowo-badawczych. Należy nadmienić, że wieloletnia praca w przedsiębiorstwie, gdzie wprowadzał oparte na aktualnych osiągnięciach naukowych metody dokumentacji złóż, nie przeszkodziła Mu

w kontynuacji działalności naukowej rozpoczętej w AGH, m.in. w tym czasie wykonał i obronił pracę doktorską oraz opublikował swe pierwsze prace naukowe.

W wywiadzie z Jubilatem, zamieszczonym w poświęconym Mu numerze „Przeglądu Ekologicznego” (nr 10/46 z października 1998 roku) znajdujemy, jak się zdaje, odpowiedź na pytanie, skąd wzięło się zainteresowanie profesora Kozłowskiego problemami ochrony środowiska – w najszerszym znaczeniu – które stanowią o jego wybitnej roli w krajowej i światowej ekologii. Otóż, jak stwierdza, jego stosunek do przyrody ukształtował się już w dzieciństwie, które upłynęło w rodzinnym majątku Przybysławice na południowej kielecczyźnie. Swoje zainteresowania przyrodnicze kontynuował uprawiając turystykę, następnie zaś uczestniczył w krajowych i zagranicznych wyprawach Klubu Wysokogórskiego (był też udziałowcem szeregu narciarskich przejść zimowych w Tatrach), łącząc je z czasem z działalnością profesjonalną, geologiczną. Wkrótce po ukończeniu studiów w AGH, pracując także w przedsiębiorstwie geologicznym, włącza się – nie bez inspiracji prof. Goetla, jak sam stwierdza – w działalność związaną z ochroną przyrody i prace w odkrytej wówczas jaskini Raj w kieleckim, a następnie w tworzenie koncepcji i realizację ochrony wielu innych ważnych obiektów i obszarów, m.in. Jaskini Niedźwiedziej na Śląsku. Jest współtwórcą wszystkich niemal ważniejszych rezerwatów i obszarów chronionych w Polsce i na jej pograniczach – jako współautor koncepcji, opiniodawca czy też inicjator. Od początku swej działalności współpracował ze środowiskiem botaników zgrupowanych wokół prof. M. Szafera, lecz również z wieloma innymi specjalistami, także wśród nauk humanistycznych. Łączy bowiem prof. Kozłowski swą wiedzę przyrodniczą z zainteresowaniami i uznaniem dla potrzeb ochrony środowiska kulturowego, traktując w swych pracach (jest tego przykładem m.in. powstająca aktualnie w Instytucie Geologicznym Mapa Geologiczno-Gospodarcza według Jego koncepcji i kierunku) elementy „antropogeniczne” jako istotne, na równi z naturalnymi. Posiada głęboką znajomość kultury ludowej, zabytków architektury i sztuki, szczególnie z autopsji, na badanych przez Niego obszarach. Warto zaznaczyć, że w rodzinie Profesora istnieją znakomite tradycje humanistyczne, m.in. stryjem Jego był wybitny archeolog lwowski, prof. Leon Kozłowski, ciotką – prof. Kozłowska-Budkowa, historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Profesor Kozłowski śledzi dorobek polskich konserwatorów tak w przeszłości, jak i obecnie; znajduje to odbicie w Jego wystąpieniach i publikacjach. Działalność Jego w dziedzinie szeroko rozumianej ochrony środowiska jest znana i winna być właściwie doceniona w środowiskach związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego.

W trakcie sesji naukowej poświęconej jubileuszowi prof. Kozłowskiego głos zabrało wielu luminarzy geologii i ochrony środowiska, przekazując w imieniu własnym i reprezentowanych przez siebie instytucji dyplomy i wyrazy uznania dla Jubilata. Wśród referatów składających się na program sesji, szczególnie znaczącymi, uwzględniającymi w szczególności dorobek naukowy Profesora były wystąpienia prof. dr. hab. Jerzego Kołodziejewskiego (z Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju) pt. „Zrównoważony rozwój w przemianach społeczno-gospodarczych kraju”, prof. dr. Andrzeja Kostrzewskiego (Komitet „Człowiek i Środowisko PAN”) pt. „Georóżnorodność – nowy kierunek badań”, oraz prof. dr. hab. Andrzeja Paulo (z AGH w Krakowie) pt. „Od kartografii surowców skalnych do kartografii geologiczno-gospodarczej”, której to problematyki w ramach węzłowej tematyki badawczej kraju, realizowanej przez Państwowy Instytut Geologiczny, promotorem i koordynatorem jest prof. Kozłowski.

Przyłączając się do licznych laudacji i życzeń, wygłoszonych i przekazanych w czasie sesji jubileuszowej, również „Wiadomości Konserwatorskie” w imieniu naszego środowiska życzą Panu Profesorowi wielu owocnych lat działalności i pracy naukowej dla ochrony i zachowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego!

Jan GROMNICKI

DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA

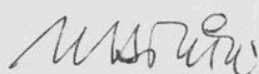
POROZUMIENIE pomiędzy STOWARZYSZENIEM KONSERWATORÓW ZABYTKÓW I POLSKIM KOMITETEM NARODOWYM ICOMOS zawarte w Warszawie dnia 6 stycznia 1998 r.

Nawiązując do wieloletniej, efektywnej współpracy Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w realizacji wspólnych celów z zakresu ochrony, dokumentacji i promocji zabytków oraz wspieraniu inicjatyw środowiska konserwatorskiego, PKN ICOMOS i SKZ postanawiają co następuje:

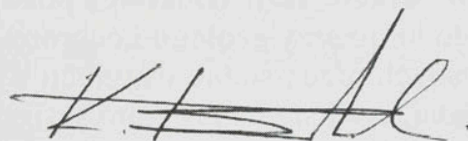
1. Współdziałać na zasadach partnerskich m.in. przy realizacji badań, opracowań badawczych i dokumentacyjnych, publikacjach, a także przy organizacji konferencji, seminariów, wystaw i odczytów, zwłaszcza kiedy połączenie wysiłków organizacyjnych oraz finansowych obu organizacji może wpłynąć na efektywniejsze ich wykorzystanie.

2. Wszelkie wspólne działania będą podejmowane na podstawie szczegółowych ustaleń dotyczących określonych zadań z uwzględnieniem źródeł finansowania oraz kosztów ponoszonych przez strony, zakresu prac, zasad współpracy oraz odpowiedzialności każdej Organizacji, akceptowane przez Prezydium PKN ICOMOS i ZG SKZ lub przez upoważnionych przedstawicieli.

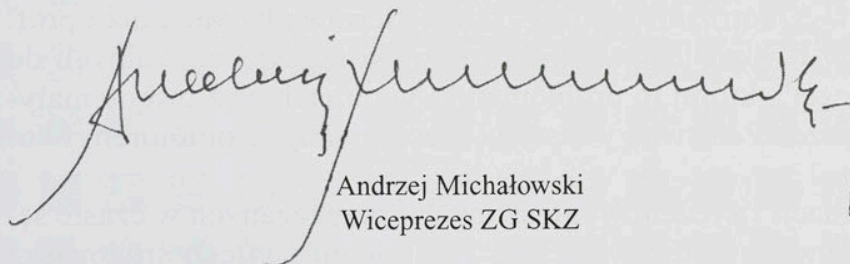
3. Porozumienie jest ważne po przyjęciu uchwał przez Zarząd Główny SKZ i Prezydium PKN ICOMOS. Może być ono anulowane jedynie przez te instancje, w formie pisma podpisanego przez Prezesa i Członka Prezydium z trzymiesięcznym wyprzedzeniem. Podjęte wcześniej zadania i zobowiązania muszą być zakończone i rozliczone, a wspólnie użytkowane środki trwałe przekazane właścicielom.



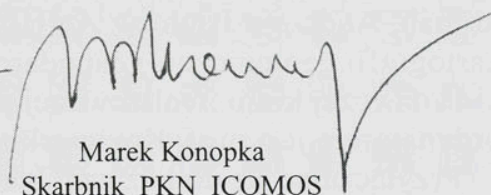
Maria Sarnik-Konieczna
Prezes ZG SKZ



Krzysztof Pawłowski
Prezes PKN ICOMOS



Andrzej Michałowski
Wiceprezes ZG SKZ



Marek Konopka
Skarbnik PKN ICOMOS

Jan Gromnicki
Sekretarz Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

**WSPÓŁPRACA Z GENERALNYM KONSERWATOREM ZABYTKÓW
– REALIZACJA WYBRANYCH TEMATÓW ZLECONYCH
STOWARZYSZENIU KONSERWATORÓW ZABYTKÓW
W 1997 ROKU**

**Konkurs
Ministerstwa Kultury i Sztuki, Generalnego Konserwatora Zabytków
i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace studialne,
naukowe i popularyzatorskie
w dziedzinie ochrony zabytków i muzealnictwa
w 1997 roku**

Jury konkursu obradowało w dniu 5 grudnia 1997 roku w składzie: prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz – przewodniczący Jury, dr Franciszek Midura – przedstawiciel Generalnego Konserwatora Zabytków, mgr Michał Urbanowski – przedstawiciel Ośrodka Dokumentacji Zabytków, prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk – przedstawiciel Komitetu Nauki o Sztuce PAN, prof. dr hab. Jolanta Putkowska – przedstawicielka Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN, mgr Adam Piesio – przedstawiciel Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Członkowie Jury zapoznali się z 39 publikacjami przysłanymi na konkurs oraz z recenzjami prac. Jury postanowiło co następuje:

1. W dziedzinie prac popularyzatorskich przyznać 3 wyróżnienia:

- | | |
|--------------------|---|
| Pracy nr 2 | <i>„Wigierski Park Narodowy. Pradzieje, osadnictwo, tradycyjne budownictwo drewniane”</i>
Autorzy: Maciej Ambrosiewicz, Jerzy Brzozowski, Adam Żulpa |
| Pracom Nr 19,1 i 2 | <i>„Kościół w Bliznem” i „Blizne – klejnot Pogórza”</i>
Autor: Mariusz Czuba |
| Pracom Nr 13 i 14 | <i>„Cmentarze Pińczowskie” i „Żeliwne zabytki Cmentarza Rzymskokatolickiego Starego w Kielcach. Metody i efekty konserwacji żeliwa w 1991–1997”</i>
Autorzy: Teresa i Zdzisław Sabatowie |

2. W dziedzinie prac naukowych przyznać 11 nagród i 3 wyróżnienia

Nagrody otrzymały następujące prace:

- | | |
|------|---|
| Nr 3 | <i>„Prawne aspekty ochrony zabytków. Pojęcia. Organizacja. Rejestr zabytków”.</i>
Autorka: Hanna Hałas |
|------|---|

- Nr 7 *„Transfer malowidła ściennego ‘Trzy święte’ przypisywanego Bernardino Luiniemu ze zbiorów Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie”.*
Autor: Jarosław Adamowicz
- Nr 11 *„Konserwacja i budowa technologiczna egipskich mumii zbożowych z okresu grecko-rzymskiego (332-395 r. p.n.e)”.*
Autorka: Anna Kłosowska
- Nr 15 *„Kompleks szpitalno-klasztorny Kamilianów w Zabrze. Architektura Dominika Bohma na Górnym Śląsku”.*
Autor: Tomasz Wagner
- Nr 18 *„Studium historyczno-urbanistyczne dla miasta Łańcuta do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”*
Opracował zespół autorski pod kierunkiem Jana Malczewskiego
- Nr 29 *„Kościoły o układzie pośrednim między bazyliką, a halowym”.*
Autor: Aleksander Piwek
- Nr 31 *„Rozwój miejskiej sieci osadniczej dawnego księstwa Oświęcimsko-Zatorskiego w Średniowieczu”.*
Autor: Rafał Malik
- Nr 32 *„Opactwo Cystersów w Mogile i jego konserwacja w latach 1830–1918 na tle ówczesnych poglądów konserwatorskich”.*
Autor: Tomasz Wieja
- Nr 33 *„Konserwacja antycznej rzeźby marmurowej przedstawiającej tańczącego satyra z Muzeum Narodowego w Warszawie”.*
Autor: Paweł Jędrzejczyk
- Nr 36 *„Tło historyczne powstania malowidła św. Heleny w lewym skrzydle nieruchomości, dużego ołtarza Ferberów z II połowy XV wieku”.*
Autorka: Anna Lewandowska
- Nr 39 *„Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”. 5 tomów*
Praca zbiorowa pod kierunkiem Andrzeja Gaczola

Wyróżnienia w dziedzinie prac naukowych otrzymały następujące publikacje:

- Nr 21 *„Architektura Wrocławskich etablissement”.*
Autorka: Marzanna Jagiełło-Wenzel
- Nr 25, 37, 38 *„Blok ratuszowy w Świdnicy do połowy XVI wieku”.*
Autorzy: Rafał Czerner, Czesław Lasota
„Ratusz w Brzegu”.
Autor: Rafał Czerner
„Ratusz i urzędnicy handlowe na rynku w Głogowie”.
Autorzy: Rafał Czerner i Czesław Lasota
- Nr 34 *„Zniszczenie pieczęci woskowych oraz przegląd ich metod konserwacji i restauracji”. „Konserwacja oprawnego w aksamit rękopisu – dyplom nadania tytułu hrabiowskiego rodzinie Mycielskich”.*
Autorka: Hanna Machaj

3. W dziedzinie prac projektowych przyznać 2 nagrody:

- Nr 22 *„Dom Pielgrzyma przy zespole klasztornym Ojców Oblatów w Gdańsku”.*
Autorka: Barbara Dowda-Tchórzewska
- Nr 27 *„Projekt konserwatorski kościoła św. Katarzyny w Zamościu”.*
Praca zespołowa 7 Autorów

Konkurs
Ministerstwa Kultury i Sztuki, Generalnego Konserwatora Zabytków
i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace studialne,
naukowe i popularyzatorskie
w dziedzinie ochrony zabytków i muzealnictwa
w 1998 roku

Jury obradowało w dniu 23 października 1998 roku w składzie: prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz – przewodniczący Jury, mgr inż. arch. Marek Barański – przedstawiciel Generalnego Konserwatora Zabytków, mgr Juliusz Wendlandt – przedstawiciel Ośrodka Dokumentacji Zabytków, mgr Alicja Lutostańska – przedstawicielka Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, prof. dr hab. Anna Mitkowska – przedstawicielka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, mgr inż. arch. kraj. Andrzej Chmiel – przedstawiciel Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, mgr Jan Gromnicki – przedstawiciel Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków,

Członkowie Jury zapoznali się z 25 publikacjami przysłanymi na konkurs oraz z recenzjami prac. Jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

1. W dziedzinie prac projektowych (dyplomowych) – 8 wyróżnień:

- Praca Nr 1 „*Konserwacja XIX-wiecznej chorągwi cechowej ze Skoczowa z dwustronnie malowanym obrazem z przedstawieniem „Koronacji NMP” i czterech godeł cechowych – na awersie oraz św. Jana Sarkandra z inskrypcją – na rewersie*”
Autorka: Agnieszka Luboń
- Praca Nr 3 „*Konserwacja gotyckiej rzeźby alabastrowej “Madonna Jackowa” z końca XIV wieku, z klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie*”
Autorka: Bożena Nalepa
- Praca Nr 4 „*Transfer fragmentów gotyckiego malowidła ściennego ze scenami “Wjazdu Chrystusa do Jerozolimy” oraz “Wypędzenia przekupniów ze świątyni” z kościoła pw. św. Jerzego w Kondratowie, woj. legnickie*”
Autorka: Dorota Białek
- Praca Nr 15 „*Konserwacja inkunabułu „Aristoteles: Opera comment(ari)o Averrois” 1483 r, Venezia, z Biblioteki Jagiellońskiej. Konserwacja skóry: dogarbowywanie i natłuszczanie*”
Autorka: Hanna Straus
- Praca Nr 16 „*Konserwacja malowidła ściennego (fragment) – św. Tekla, w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Łęczeszczach k. Grójca, 1765 r. autor oo. Marcei Dobrzeniewski przy udziale A. Bartoszewicza. Św. Tekla w sztuce do XVIII wieku*”
Autor: Romuald Wyszyński
- Praca Nr 17 „*Konserwacja obrazu „Rzeź niewiniątek” XVI w., autor nieznany, z Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach. Wtórne wykorzystanie podłoża w malarstwie tablicowym*”
Autorka: Anna Zadora
- Praca Nr 21 „*Krajobraz kulturowy rzeki na przykładzie Samicy Stęszewskiej*”
Autorka: Dorota Matyaszczyk
- Praca Nr 22 „*Projekt rewaloryzacji koszar poaustriackich w Wadowicach na centrum pielgrzymkowo-kulturalne*”
Autor: Piotr Stokłosa

2. W dziedzinie prac naukowych – 5 nagród

- Praca Nr 9 „*Kierunki twórcze w architekturze budynków szkół i instytucji naukowych Łodzi II Rzeczypospolitej*”
Autor: Maciej Olenderek
- Praca Nr 10 „*Zamek w Kórniku*”
Autorka: Róża Kąsinowska
- Praca Nr 13 „*Kościół św. Katarzyny Panny i Męczenniczki Aleksandryjskiej w Sankt Petersburgu. Historia. Architektura. Wystrój wnętrza. Problemy rekonstrukcji i konserwacji*”
Autorka: Romualda Hankowska

- Praca Nr 14 *„Zbiory artystyczne i galeria muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie”*
Autor: Konrad Ajewski
- Praca Nr 20 *„Nieniszczące metody badań zabytkowych szkieł i szkliv ceramicznych”*
Autor: Jerzy Kunicki-Goldfinger

3. W dziedzinie prac popularyzatorskich – 2 nagrody i 3 wyróżnienia

nagrody

- Praca Nr 19 Teki Krakowskie. Seria wydawnicza, VII tomów.
Autorzy: Zbigniew Myczkowski, Olga Dyba, Stanisław Kołodziejcki, Roman Marcinek
- Praca Nr 25 *„Wspomnienia z odbudowy Głównego Miasta”*
Praca zbiorowa pod red. Izabelli Greczanik-Filipp

wyróżnienia

- Praca Nr 12 *„Multimedialna dokumentacja prac konserwatorskich na CD-ROM. Konserwacja fasady Starego Ratusza w Poznaniu”*
Autorzy: Alina Skibińska, Sławomir Skibiński, Lech Jagodziński
- Praca Nr 18 *„Dzielnica Poznań-Jeżyce. Historyczna przestrzeń miejska. Geneza, rozwój, struktura”*
Autorka: Dorota Leśniewska
- Praca Nr 23 *„Konserwacja domu”*
Autor: Piotr Kozarski

Ponadto Jury przyjęło decyzję o wystąpieniu do Generalnego Konserwatora Zabytków z propozycją poszerzenia formuły konkursu w p. 4 o prace dyplomowe i konserwatorskie.

Konferencja „Edukacja i aktywność społeczna w ochronie zabytków”

Konferencja zgodnie z uprzednio uzgodnionym programem odbyła się w Gnieźnie w dniach 14 i 15 listopada 1997 roku, gromadząc osoby, które otrzymały nagrodę na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego. Celem konferencji było przedstawienie aktualnych możliwości działania i przedyskutowanie całokształtu problematyki.

Rozpatrywano możliwość podniesienia jakości edukacji oraz zwiększenia społecznej aktywności dla wspólnego celu, jakim jest ochrona zabytków i pamiątek kulturowego dziedzictwa w naszym kraju.

Na konferencji zostały wygłoszone następujące referaty:

1. dr Tadeusz Rudkowski – *„Zagadnienia popularyzacji ochrony zabytków wśród młodzieży”*,
2. dr Franciszek Midura – *„Rola społecznej opieki nad zabytkami”*,
3. mgr inż. arch. Marek Barański – *„Angielski model włączenia społeczeństwa w ochronie zabytków”*.

W czasie dyskusji mgr Maria Brodzka-Bestry z Zamku Królewskiego w Warszawie przedstawiła obszerny komunikat na temat uwzględniającej problematykę ochrony zabytków pracy z młodzieżą, ilustrując swe wystąpienie zdjęciami i filmem.

Uczestnicy konferencji w dniu 14 listopada zapoznali się z iluminacją gnieźnieńskich zabytków wykonaną w bieżącym roku, a następnie w dniu 15 listopada zwiedzili Stare Miasto, Katedrę, Muzeum Archidiecezjalne i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

W konferencji wzięło udział 40 osób, zarówno profesjonalistów, jak i osób społecznie działających na rzecz ochrony zabytków – z Warszawy, Poznania, Szczecina, Gniezna, Chełma, Dobczyc i Lednicy oraz w charakterze obserwatorów dwóch przedstawicieli Departamentu Ochrony Zabytków na Litwie z Wilna. W konferencji wziął udział także wiceprezydent m. Gniezna, poseł na sejm p. Paweł Arndt, który w imieniu władz powitał uczestników konferencji.

Seminarium zorganizowane dla pracowników administracji samorządowej województw Środkowej Polski dotyczące ochrony dóbr kultury Płock, 20–21 listopada 1997 roku

Założeniem programowym organizatorów (Zarząd Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków) było zapoznanie zaproszonych uczestników z ogólnymi problemami ochrony zabytków oraz uzyskanie orientacji, jak problemy te widziane są przez lokalne władze. Wystosowano zaproszenia do gmin i urzędów miejskich kilkudziesięciu miejscowości.

Dużym ułatwieniem dla organizatorów okazał się fakt odbywania seminarium w Płocku. Seminarium spotkało się z odzewem ze strony władz samorządowych oraz urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Osobą prowadzącą seminarium był dr Janusz Stępkowski.

Zainteresowaniem cieszyły się zagadnienia prawne oraz szczegółowe zagadnienia konserwatorskie. Dyskusja i pytania do referujących pozwalają przypuszczać, że seminarium spełniło swoje założenia.

Symposium szkoleniowe „Problemy ochrony wartości historycznych w procesie renowacji i modernizacji”

Symposium szkoleniowe odbyło się 3 grudnia 1997 roku w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Celem symposium szkoleniowego było przekazanie informacji z dziedziny rewitalizacji miast historycznych oraz pobudzenie refleksji uczestników na ten temat.

Na symposium wygłoszono następujące referaty:

1. mgr inż. arch. Feliks Ptaszyński –
„Wartości dziedzictwa kulturowego każdego miasta u progu XXI stulecia. Obywatele i ich przestrzeń życiowa”.
2. dr Henryk Kondziela –
„Miasta województwa poznańskiego, ich specyfika kulturowa i przestrzenna. Perspektywy”.
3. mgr inż. arch. Andrzej Nowak – Główny Architekt województwa poznańskiego -
„Programowanie przestrzenne i projektowanie architektoniczne jako partner społeczności miejskiej”.
4. mgr Maria Strzałko – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu –
„Problemy konserwatorskie związane z zabytkowymi układami urbanistycznymi oraz zabudowa miast i miasteczek Wielkopolski”.
5. dr arch. Janusz Stępkowski –
„Problemy waloryzacji zespołów staromiejskich”.
6. mgr inż. arch. Teresa Wyszyńska –
„Zagadnienia ochrony zabytków w ustawach dotyczących różnych dziedzin życia społecznego”.

Symposium zostało zorganizowane przy współudziale Komisji Rozwoju Regionalnego Sejmiku Samorządowego, a także Głównego Architekta Wojewódzkiego, który sprowadził do Poznania wystawę przygotowaną w ramach prac Programu Rządowego IV – Ratowanie Miast Historycznych, a otwartą w dniu rozpoczęcia symposium.

Symposium zorganizowane przez Krakowski Oddział SKZ „Utrzymanie i użytkowanie obiektów zabytkowych w warunkach gospodarki rynkowej” luty 1997

Do wygłoszenia wykładu na Seminarium SKZ adresowanego do przedstawicieli samorządu terytorialnego zostali zaproszeni:

1. prof. dr hab. Jacek Purchla, historyk sztuki, Uniwersytet Jagielloński
2. prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
3. prof. dr hab. inż. arch. Kazimierz Kuśnierz, historyk urbanistyki, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
4. prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm, urbanista i architekt, Politechnika Krakowska
5. dr hab. inż. arch. Zbigniew J. Białkiewicz, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
6. dr inż. arch. Krzysztof Skalski, architekt
7. dr inż. arch. Ewa Gyurkovich, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
8. dr inż. arch. Krystyna Styrna, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
9. dr Zbigniew Beiersdorf, historyk sztuki, konserwator zabytków, Urząd Miejski Krakowa
10. dr inż. Jacek Czubiński, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
11. dr inż. arch. Marek Łukacz, historyk architektury, konserwator zabytków, Politechnika Krakowska
12. mgr inż. arch. Andrzej Gaczoł, historyk architektury, konserwator zabytków, Urząd Wojewódzki Krakowa
13. mgr inż. arch. Janusz Sepioł, architekt i urbanista, Urząd Wojewódzki Krakowa

Seminarium zostało adresowane do pracowników urzędów miast i wsi, w których zlokalizowane są zabytki architektury i urbanistyki. Urzędy m.in. w Wadowicach, Myślenicach, Dobczycach, Mogilanach oraz w Zespole Gmin Jurajskich zainteresowane są problematyką utrzymania, zabezpieczania, adaptacji i rewaloryzacji zabytków architektury i urbanistyki z przystosowaniem ich do współczesnych potrzeb.

Materiały z Seminarium opublikowano w formie pięciostronicowych konspektów w wydawnictwie okolicznościowym jako siedemdziesięciostronicową pozycję popularnonaukową, którą bardziej szczegółowo omawiamy poniżej.

Seminarium polsko-litewskie

Zgodnie z planem seminarium odbyło się w dniach 12–17 października 1997 roku.

Seminarium miało charakter objazdowy, związany ze zwiedzaniem zabytków Polski północno-wschodniej. Trasa wiodła przez następujące miasta: Suwałki, Puńsk, Wigry, Olecko, Giżycko, Kętrzyn, Święta Lipka, Pasłęk, Elbląg, Malbork, Gdańsk, Tczew, Toruń, Włocławek, Płock, Czerwińsk.

Zwiedzanie zabytków na tej trasie połączone było z dyskusją i omawianiem prac konserwatorskich przez Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. Omawiane były tematy: problematyka rekonstrukcji zabytków zniszczonych w czasie wojny, ochrona zespołów miejskich, a zwłaszcza miast zabytkowych w sytuacji działania praw rynku, w nowych warunkach ustrojowych i ekonomicznych. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono również problemom współdziałania konserwatorów Polski i Litwy, w aspekcie ochrony zabytków wspólnej kultury jako wyrazu solidarności międzynarodowej.

Konferencja zakończyła się zwiedzaniem Warszawy oraz spotkaniem i dyskusją z Generalnym Konserwatorem Zabytków i Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków.

Organizatorem Seminarium był mgr inż. arch. Feliks Ptaszyński z ramienia Zarządu Głównego SKZ.

„Vademecum konserwacji zabytków”

Praca prof. dr. hab. Andrzeja Kadłuczki „Vademecum konserwacji zabytków” składa się z następujących części:

1. Teoria i doktryny konserwatorskie
2. Metodologia badań konserwatorskich
3. Współczesne kierunki i tendencje w projektowaniu konserwatorskim
4. Problematyka interwencji konserwatorskiej i adaptacji obiektów zabytkowych

Praca opatrzona przypisami oraz aneksem.

Całość opracowań będących przedmiotem „Vademecum konserwacji zabytków” to prace autorskie.

Druk przewidziany w 1998 roku.

„Słownik biograficzny Polskich Konserwatorów Zabytków”

Autorami są: doc. dr Henryk Kondziela i mgr Mieczysław Kurzątkowski

W 1997 roku wykonany został zgodnie z planem pierwszy etap prac. Opracowano ogólne wytyczne i instrukcje wydawnictwa, kwerendę bibliograficzną oraz przeprowadzono selekcję i weryfikację haseł do opublikowania wykazu. Wykaz haseł przygotowany do druku.

Na wstępie zdefiniowano terminy „konserwator” i „konserwacja” ze względu na różnorodne ich objaśnianie w polskich encyklopediach.

Słownik w końcowej fazie obejmie biogramy osób działających od początków konserwatorstwa i ochrony zabytków, a wobec tego w okresie rozbiorów, w granicach II Rzeczypospolitej i w Polsce w granicach z 1945 roku. Biogramy te zamieszczone będą niezależnie od faktu, czy osoby poświęciły konserwacji całe życie zawodowe, czy też były autorami tylko kilku projektów.

Słownik będzie składnikiem polskiej biografistyki, będzie więc w dziedzinie konserwatorskiej uzupełniał „Polski Słownik Biograficzny”.

Temat został zawieszony w 1998 roku.

Księga pamiątkowa dr. Wojciecha Fijałkowskiego „In Artium Hortis”

Publikacja przygotowana z okazji 70-tej rocznicy urodzin dr. Wojciecha Fijałkowskiego, Prezesa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, emerytowanego kuratora zabytkowego zespołu Wilanowa.

Książka zadedykowana tej wybitnej postaci składa się ze szkiców i studiów poświęconych dziejom sztuki, konserwacji zabytków i muzealnictwu.

Autorami są: prof. Ryszard Brykowski, prof. Janusz Durko, mgr Witold Straus, dr Franciszek Midura, prof. Teresa Zarębska, prof. Jadwiga Roguska, prof. Andrzej Olszewski, dr I. Grzesiuk-Olszewska, dr arch. Robert Kunkel, prof. Mariusz Karpowicz, mgr Feliks Ptaszyński, mgr Marek Barański, mgr Stanisław Szpilewski, mgr Ewa Siurawska, prof. Mirosław Przyłeczki, doc. dr Henryk Kondziela, doc. dr Róża Krzywobłocka-Laurow, dr Bożena Wierzbicka, prof. Andrzej Koss, prof. Marek Kwiatkowski, mgr Irena M. Kwiatkowska, prof. Anna Czapska, dr Marian Sołtysiak, dr Tadeusz Bernatowicz, dr Janusz Odrowąż-Pieniążek, mgr Jerzy Żmudziński, dyr. Tadeusz Chruścicki, mgr Monika Kretschmerowa, prof. Alberto Rizzi, dr Małgorzata Szafrńska, mgr arch. Maria Wojtysiak.

Książkę wstępem opatrzyła mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna – Prezes Zarządu Głównego SKZ.

Redakcja dr Bożeny Wierzbickiej, Warszawa 1998, ss. 150.

Sesja naukowa poświęcona jubileuszowi 90-lecia prof. dr. hab. Alfreda Majewskiego

Sesja została zorganizowana wspólnie przez ICOMOS i Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków w dniu 12 czerwca 1997 roku.

Sesję zwołano dla uczczenia dorobku i pracy Nestora polskich konserwatorów – prof. Alfreda Majewskiego, członka honorowego obu stowarzyszeń. Profesor Majewski ma ogromny dorobek w dziedzinach: kształcenia młodzieży akademickiej, publikacyjnej i konserwatorskiej. Projektował i kierował wykonawstwem odbudowy i konserwacji większości polskich zamków, łącznie z Zamkiem Królewskim na Wawelu, którego był wieloletnim dyrektorem.

Uroczysta sesja odbyła się na Wawelu. Uczestniczyły w niej władze miasta Krakowa, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz wielu przedstawicieli nauki, muzealnictwa i konserwatorstwa.

Sesję rozpoczęli: prof. dr hab. Jan Ostrowski – dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu oraz dyr. Andrzej Michałowski – Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu. Laudatio wygłosił prof. dr Wiktor Zin, następnie wystąpili: prof. dr Tadeusz Polak, prof. dr Andrzej Tomaszewski, prof. dr Krzysztof Pawłowski i mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna.

Organizatorami byli: dr Andrzej Michałowski z ramienia ICOMOS i mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna – Prezes Zarządu Głównego SKZ we współpracy z Oddziałem Krakowskim SKZ.

Utrzymanie i użytkowanie obiektów zabytkowych w warunkach gospodarki rynkowej. Materiały Seminarium Szkoleniowego przedstawicieli samorządu terytorialnego. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Oddział w Krakowie, Kraków, luty 1988, ss. 84

Na zlecenie Generalnego Konserwatora Zabytków Oddział Krakowski Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków zorganizował seminarium szkoleniowe w zakresie utrzymania i użytkowania obiektów zabytkowych adresowane do działaczy i urzędników samorządów terytorialnych. Wykładowcami byli wybitni znawcy problematyki konserwatorskiej, zarówno związani ze służbą ochrony zabytków, jak i instytucjami naukowymi Krakowa. Program seminarium obejmował 13 referatów, łączących zagadnienia ochrony wybranych kategorii zabytków (tj. architektury i urbanistyki) z problemami ich użytkowania i zagospodarowania w aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju.

Szereg pytań o charakterze zasadniczym, związanych z problematyką seminarium, postawił w słowie wprowadzającym Prezes Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia prof. dr arch. Andrzej Kadłuczka, dokonując następnie próby odpowiedzi na co najmniej niektóre z nich w wygłoszonym później referacie, zatytułowanym: „Współczesna doktryna konserwatorska a prawa rynku”. Głównym problemem według Profesora jest kwestia miejsca zabytków we współczesnym, wolnorynkowym świecie oraz jak mają one w nim funkcjonować bez szkody dla reprezentowanych przez nie wartości. Szukając odpowiedzi na powyższe i inne postawione pytania, dokonał w tym referacie przeglądu doktryn i pojęć konserwatorskich, stwierdzając w konkluzji, że konflikt wynikający z potrzeb organizmu miejskiego oraz ochrony dóbr kultury jest rozwiązywalny wówczas, jeśli rozwój miasta uwzględni wartości kulturowe we własnym dobrze rozumianym interesie, zaś racjonalna polityka konserwatorska oparta będzie o równie racjonalny, aktywny model ochrony, polegający na włączeniu zabytków w nurt współczesnego życia.

Paradoksalnej doktrynie „makietyzacji” organizmu miejskiego, jakiej poddany został Kraków w okresie kompleksowej rewitalizacji lat 70–80-tych, przeciwstawił w swym referacie prof. Jacek Purchla, spowodowany reformami lat 90-tych proces powrotu dawnych właścicieli obiektów, w tym zabytkowych, do swych praw oraz wynikającą z tego presję rynku na substancję zabytkową. Autor zwraca uwagę, że w tym procesie nie jesteśmy odosobnieni oraz że kraje zachodnie (należałoby tu dodać, iż z większym lub mniejszym powodzeniem) wypracowały sposoby kontroli tych procesów poprzez racjonalne „zarządzanie zmianami”. Autor w sposób interesujący zwrócił uwagę na zróżnicowanie sytuacji w zakresie substancji zabytkowej w warunkach nie tylko poszczególnych krajów postkomunistycz-

nych, lecz nawet różnych miast w tych krajach, wynikające zarówno z zaawansowania reform, sytuacji własnościowej (i rzeczywiście, porównajmy tu przykładowo Kraków z Warszawą!), jak również charakteru i stanu zachowania dziedzictwa archeologicznego i urbanistycznego. Za kluczowe zadania na drodze do jego ochrony uznaje wprowadzenie właściwych funkcji miejskich do poszczególnych dzielnic i obiektów, redefinicję zakresu ochrony ze znacznym jej poszerzeniem oraz wypracowanie strategii polegającej na zmianie instrumentów prawnych i ekonomicznych.

Problematyką ochrony zabytkowych zespołów urbanistycznych zajął się szczególnie prof. Kazimierz Kuśnierz, przypominając na wstępie, że tradycje ich ochrony sięgają w Polsce XIX wieku. Wywodzą się one z refleksji zapoczątkowanych zarówno zagrożeniami wynikłymi z żywiołowego rozwoju w dobie industrializacji, jak też tendencji do ratowania tradycyjnego, polskiego oblicza miast w dobie rozbiorów. Istotną cezurą, wobec „zrównoważonego rozwoju” doktryn i praktycznych działań dla ochrony zabytkowej tkanki miejskiej, stały się zniszczenia związane z II wojną światową oraz sposoby odbudowy miast polskich w okresie realnego socjalizmu, powodujące wcale nie mniejsze straty w ich substancji. Niestety, założenia kolejnych ustaw o ochronie dóbr kultury (w tym z 1962 roku) nie były szanowane oprócz nielicznych, najcenniejszych miast polskich. Wobec większości stosuje się założenia programów ochronnych w postaci ograniczeń konserwatorskich wobec planów rozbudowy w oparciu o niepełne rejestry zabytkowych obiektów. Postulaty zawarte w podsumowaniu referatu obejmują potrzebę postrzegania miasta jako przestrzeni kulturowej stanowiącej swoisty region kulturowy, modernizacji zasad wyznaczania stref konserwatorskich, doskonalenia metodyki i zasad prawnych, a także stałą potrzebę kształcenia w tym zakresie osób odpowiedzialnych za szeroko rozumianą ochronę dóbr kultury.

W kolejnych wystąpieniach referenci podjęli następujące zagadnienia: Aleksander Böhm – „Problemy utrzymania i użytkowania zabytkowego krajobrazu”, J. Sepioł – „Kwestia wartości kulturowych w planowaniu regionalnym”, Z. Beiersdorf – „Rola samorządu krakowskiego w utrzymaniu i wykorzystywaniu obiektów zabytkowych”. Ponadto w programie seminarium znalazły się zagadnienia ochrony XIX-wiecznej architektury zabytkowej Krakowa i jej współczesnej kreacji, istotne rozważania nad uwarunkowaniami zmian funkcji obiektów zabytkowych, założeniami rewaloryzacji obiektów zabytkowych dla rozwoju gospodarczego miast i udziale społeczności lokalnych w tym procesie, wreszcie o znaczeniu właściwie prowadzonych badań architektury dla określenia właściwej funkcji i zasad utrzymania obiektu.

Jak się wydaje, ważne znaczenie dla realizacji założeń seminarium miał referat Andrzeja Gaczoła pt. „Rola urzędów konserwatorskich w ochronie i utrzymaniu obiektów zabytkowych w warunkach gospodarki rynkowej”, który jakkolwiek wygłoszony na jego początku, omawiamy tu na końcu, miał bowiem charakter sumujący i kumulujący w aspekcie praktycznym wiele wątków zawartych w kolejnych wystąpieniach. Autor określił w nim warunki i standardy owocnej działalności urzędów konserwatorskich, opartej o nowoczesny warsztat naukowy i niezależną od zmiennych trendów oraz opcji politycznych politykę konserwatorską.

Wysoki poziom wykładów zakładał podobną lub adekwatną co najmniej znajomość problematyki przez odbiorców, uczestników seminarium. Z tego względu, podkreślając raz jeszcze niewątpliwie wysoką wartość i kompetencję omawianych materiałów, ocena ich z punktu widzenia odbiorców może być mierzona faktyczną percepcją oraz w perspektywie, przekonaniem mierzonym wynikami m.in. poprzez współpracę ze służbą konserwatorską, uwzględniając jedynie słuszność koncepcji ograniczenia tematyki do materii architektury i urbanistyki, bez szerszego nawiązania do innych dziedzin i kategorii zabytków. Być może – w zamierzeniu – problemy tę będą przedmiotem kolejnych konferencji.

J.Gr.

Jubileusz 50-lecia pracy Jacka Cydzika

W dniu 19 czerwca 1998 roku odbyło się w Radziejowicach uroczyste spotkanie z okazji jubileuszu 50-lecia działalności zawodowej w ochronie i konserwacji zabytków mgr. inż. arch. Jacka Cydzika, wieloletniego Zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, znakomitego znawcy, projektanta, konsultanta licznych realizacji konserwatorskich obiektów o pierwszorzędym znaczeniu dla kultury narodowej, Prezesa Fundacji Ochrony Zabytków, wieloletniego pracownika PP Pracowni Konserwacji Zabytków i Wiceprezesa Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, członka Komisji Architektoniczno-Konserwatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie.

Laudatio ku czci zasłużonego i tak przez środowisko konserwatorskie wysoce cenionego, szanowanego oraz darzonego wielką sympatią Jubilata wygłosili: Przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, prof. dr arch. Krzysztof Pawłowski oraz Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, mgr inż. arch. Maria Sarnik-Koniczna.

Pałac w Radziejowicach, jedna z realizacji konserwatorskich architekta Jacka Cydzika, gościł w tym dniu licznych gości, przedstawicieli środowiska konserwatorskiego, nauki i kultury z Wiceministrem Kultury i Sztuki Stanisławem Żurowskim.

Ważnym, a równocześnie miłym akcentem uroczystości było wręczenie Jubilatowi specjalnie przygotowanej publikacji „*Radziejowice. Fakty i zagadki*” autorstwa Marii Barbasiewicz i Ewy Putoła-Kozłowskiej, pod redakcją Marka Konopki.

J.Gr.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków gościło konserwatorów zabytków ze Słowenii

W dniach od 31 maja do 7 czerwca br. nasze stowarzyszenie przyjmowało grupę blisko 50 konserwatorów zabytków ze Słowenii. O zorganizowanie ich pobytu w Polsce zwróciło się do Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie kierownictwo Służby Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego Ministerstwa Kultury Republiki Słowenii, zaś do Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków – Stowarzyszenie Konserwatorów Słowenii.

Pobyt naszych słoweńskich kolegów organizowały oddziały SKZ we Wrocławiu i Krakowie, zaś w Warszawie – Zarząd Główny Stowarzyszenia. We wszystkich trzech miastach obejrzeni oni najważniejsze zabytki oraz realizacje konserwatorskie. W Warszawie pałace w Wilanowie i Łazienkach, Zamek Królewski (tu obejrzeni też film o jego odbudowie), zapoznani się też z pracami konserwatorskimi na cmentarzu na Starych Powązkach.

Pod koniec pobytu zostali przyjęci w siedzibie Generalnego Konserwatora Zabytków. Podczas spotkania informacje o działalności Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przedstawiła Prezes Stowarzyszenia mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna, dorobek Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (szczególnie w zakresie popularyzacji idei ochrony) przedstawił dr Tadeusz Rudkowski, zaś problemy i perspektywy działalności Państwowej Służby Ochrony Zabytków – Zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków, mgr Paweł Jaskanis. Wcześniej w siedzibie TOnZ w Warszawie uczestniczący w wycieczce dyrektor Departamentu Promocji Dziedzictwa Kulturalnego Słowenii, dr Stanislav Marvič, wygłosił odczyt, którego celem było zapoznanie polskich konserwatorów z węzłowymi problemami konserwatorskimi Słowenii.

Na ręce Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków wpłynął list dr. Marviča, który w imieniu własnym oraz konserwatorów – uczestników wycieczki dziękuje wszystkim polskim kolegom, którzy przyczynili się do zorganizowania ich pobytu.

J.Gr.

Monografia „Zamek w Wiśniczu – dzieje i konserwacja”

Autor: Alfred Majewski, 1997

Przygotowana do druku przez Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega książka prof. dr. Alfreda Majewskiego „*Zamek w Wiśniczu – dzieje i konserwacja*” zgodnie z podtytułem jest poświęcona dziejom, a zwłaszcza procesowi konserwacji zamku Kmitów i Lubomirskich.

Książka w formie albumowej nawiązuje do uprzednio wydanych prac autora poświęconych Wawelowi i zamkowi w Baranowie. Wartość edytorską podnosi fakt przetłumaczenia całości tekstu (wraz z aneksami i podpisami pod ilustracjami) na język angielski.

Redaktorem jest mgr Adam Wójcik. Nakład 1000 egzemplarzy. Warszawa, 1998, ss. 218 + fotografie.

Monografia „Radziejowice. Fakty i zagadki”

Autorzy: Maria Barbasiewicz, Ewa Pustola-Kozłowska.

Współudział autorski: Jacek Cydzik i Marek Konopka (redaktor).

Książka jest zwięzłą monografią zespołu pałacowego w Radziejowicach, w aspekcie jego historii i przekształceń architektonicznych oraz rodów, które były jego właścicielami i mieszkańcami. Podsumowuje stan badań, wymowę

źródeł, przedstawia najnowsze problemy badawcze, nie rozwiązane i niekiedy zagadkowe. W aneksie przedstawia prace konserwatorskie i renowacyjne prowadzone po wojnie oraz sylwetkę projektanta i wieloletniego konsultanta Jacka Cydzika.

Książka będzie pierwszym opracowaniem na temat Radziejowic; tekst oparty jest na dokumentacji opracowanej przez autorki publikacji na zlecenie Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach.

Publikacja adresowana jest do wszystkich przyjeżdżających do Radziejowic i środowiska twórców. Łączy elementy historycznej pracy popularnonaukowej z elementami przewodnika.

Warszawa, 1998, ss. 56 + fotografie.

Wydawnictwo (biuletyn) Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków „Wiadomości Konserwatorskie”

Redaktor naczelny: dr Andrzej Michałowski – Wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Podwójny numer za 1997 rok informujący o pracy Stowarzyszenia i najważniejszych wydarzeniach w środowisku konserwatorskim. Numer zawiera materiały z ostatniego Walnego Zjazdu SKZ, informację o nagrodach w konkursach Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków za ubiegły rok oraz prezentuje sylwetki osób nagrodzonych.

W części numeru zamieszczony jest materiał o zniszczeniach budowli i obiektów zabytkowych na skutek powodzi oraz informacja o udziale członków SKZ w ratowaniu zniszczonych przez powódź obiektów zabytkowych.

Zamieszczono w nim także materiał dotyczący tysiąclecia miasta Gdańska i informację o uroczystościach 90-lecia profesora Alfreda Majewskiego.

Warszawa, 1997, ss. 60, fot. 45, nakład 1000 sztuk.

Kalendarium posiedzeń i prac Zarządu Głównego SKZ w drugiej połowie 1997 roku i 1998 roku

Prezydium Zarządu Głównego zajmowało się podczas swych posiedzeń następującymi zagadnieniami:

na posiedzeniu 22 listopada 1997 roku:

- ◇ realizacją 14 zadań zleconych przez Generalnego Konserwatora Zabytków Stowarzyszeniu (autor jednego z nich zrezygnował z wykonania pracy)
ref. Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz
- ◇ wprowadzeniem do planu wydawniczego SKZ książek: „*Radziejowice. Fakty i zagadki*”, autorstwa M. Barbasiewicz i E. Pustoła-Kozłowskiej, pod red. M. Konopki i „*Zamek w Wiśniczu. Dzieje i konserwacja*”, autorstwa A. Majewskiego, pod red. A. Wójcika. Środki na ten cel zostały zapewnione
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ problematyką zniszczeń zabytków na terenie Małopolski, Górnego i Dolnego Śląska w wyniku powodzi 1997 roku
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Leszek Engel
- ◇ kooptacją dwóch członków Prezydium w wyniku rezygnacji Sekretarza Generalnego i Skarbnika Zarządu Głównego SKZ

na posiedzeniu 8 stycznia 1998 roku

- ◇ sprawą zawarcia porozumienia między SKZ a Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS. Pierwszym wspólnym zadaniem stało się opracowanie studium badawczo-konserwatorskiego i problematyki muzealnej obozów w Oświęcimiu i Brzezince
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Andrzej Michałowski
- ◇ relacją Prezesa SKZ ze spotkania z Wiceministrem Kultury i Sztuki Stanisławem Żurowskim, poświęconego sprawie nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury;
- ◇ oceną wykonania zadań zleconych przez SKZ i planów prac własnych w 1997 roku oraz planu pracy na 1998 rok
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Dyrektor Biura SKZ Maria Stępińska
- ◇ informacją na temat działalności Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie oraz jego współpracy z SKZ
ref. Kol. Wiceprezes Andrzej Michałowski

na posiedzeniu 19 stycznia 1998 roku

- ◇ rezygnacją Kol. Henryka Kondzieli z funkcji członka Zarządu Głównego i kooptacją na jego miejsce Kol. Jana Gromnickiego oraz jego wyborem na Sekretarza Generalnego SKZ wobec rezygnacji Kol. Leszka Czapskiego; rezygnacją Kol. Marii Wojtysiak z funkcji Skarbnika Zarządu Głównego i wyborem na tę funkcję Kol. Juliusza Wendlandta. Prezydium przyjęło wyżej wymienione rezygnacje do wiadomości i postanowiło przedstawić Zarządowi Głównemu obie kandydatury
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ planem pracy na rok 1998 oraz podziałem funkcji wśród członków Prezydium
- ◇ realizacją szkoleń i sposobem ich prowadzenia przez Oddziały Krakowski i Warszawski w 1997 roku
- ◇ sprawą wydawania Wiadomości Konserwatorskich w 1997 i 1998 roku
- ◇ przygotowaniem nowelizacji Ustawy o ochronie dóbr kultury i rozmowami prowadzonymi przez Kol. Prezesa w tej kwestii w Ministerstwie Kultury i Sztuki
- ◇ planem prac zleconych i wydawniczych Stowarzyszenia na rok 1998

na posiedzeniu 18 lutego 1998 roku

- ◇ zatwierdzeniem planu prac zleconych SKZ na rok 1998 po zatwierdzeniu zleceń przez Generalnego Konserwatora Zabytków
- ◇ zatwierdzeniem bilansu finansowego SKZ za 1997 rok
- ◇ raportem Oddziału SKZ we Wrocławiu o stanie zabytków po powodzi 1997 roku na terenie Dolnego Śląska
- ◇ sprawą zabudowy narożnika ul. Mokotowskiej – al. Ujazdowskie na Placu Trzech Krzyży w aspekcie wystąpienia Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska Dzielnicy Warszawa Śródmieście w Warszawie o opinię w tej sprawie. Postanowiono przekazać sprawę do zaopiniowania Oddziałowi Warszawskiemu SKZ
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Maria Wojtysiak
- ◇ informacją Kol. Prezesa o działalności Oddziału Krakowskiego SKZ w wyniku jego wizytacji

- ◇ przygotowaniami do wręczenia nagród SKZ i GKZ z okazji Dni Dziedzictwa Europejskiego w Krakowie
- ◇ przyjęciem kandydatur do nagrody „*Conservator Ecclesiae*”
- ◇ sprawą wydawania Wiadomości Konserwatorskich

na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1998 roku

- ◇ sprawą zabudowy na Placu Trzech Krzyży w Warszawie,
- ◇ sprawą nowelizacji regulaminu nagrody „*Conservator Ecclesiae*” oraz wręczenia tych nagród na spotkaniu w Krakowie w kwietniu 1998 roku
- ◇ przyjazdem grupy konserwatorów z Lublany i zorganizowaniem im programu pobytu przez Oddziały Krakowski i Wrocławski oraz Zarząd Główny w Warszawie
- ◇ realizacją uchwał XII Walnego Zjazdu SKZ, a szczególnie nowelizacją Ustawy o ochronie dóbr kultury, Statutu SKZ, regulaminu Prezydium SKZ, zarządzenia o prowadzeniu prac konserwatorskich i badań zabytków, oraz innymi uchwałami
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ sprawą zamówienia referatu o historii SKZ na kolejny Walny Zjazd SKZ
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ utworzeniem biblioteki SKZ w Biurze Zarządu Głównego
ref. Kol. Dyrektor Biura SKZ Maria Stępińska
- ◇ podziałem kwot uzyskanych w wyniku realizacji zadań zleconych pomiędzy Oddziały i Zarząd Główny SKZ

na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 1998 roku

- ◇ sprawą nadbudowy narożnika na Placu Trzech Krzyży w Warszawie
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sformułowaniem opinii w sprawie nowelizacji zarządzenia o prowadzeniu prac i badań w zabytkach
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ planowanym spotkaniem z Kolegium Konserwatorów
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ prośbą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu o opinię w sprawie przekazania kościoła pojezuickiego Unitom

na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1998 roku

- ◇ omówieniem protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej SKZ za 1997 rok
ref. Kol. Dyrektor Biura SKZ Maria Stępińska
- ◇ sprawą opinii Oddziału Warszawskiego SKZ w sprawie zabudowy narożnika na Placu Trzech Krzyży w Warszawie
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ problematyką szkoleń prowadzonych przez SKZ i TONZ oraz publikacją materiałów szkoleniowych
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz

- ◇ słownikiem biograficznym konserwatorów i wystawą zabytków Kamieńca Podolskiego (w aspekcie ich finansowania)
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz
- ◇ ustawą o samorządzie architektów i inżynierów budownictwa w aspekcie interesów środowiska konserwatorów zabytków
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sprawą prac nad nowelizacją Statutu SKZ
ref. Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ preliminarzem finansowym SKZ na drugą połowę 1998 roku
ref. Główna Księgowa p. H. Barszczewska, Kol. Skarbnik Juliusz Wendlandt
- ◇ udostępnianiem publikacji SKZ znajdujących się na składzie – upoważniono Sekretarza Generalnego do ich dystrybucji odpłatnie i nieodpłatnie podczas sesji delegacjom zagranicznym i zainteresowanym organizacjom społecznym
- ◇ statutem Ośrodka Dokumentacji Zabytków i jego uprawnieniami w aspekcie nowelizacji przepisów oraz spotkaniem Kol. Prezes z Ministrem Żurowskim w tej sprawie
- ◇ konkursem na prace i publikacje
ref. Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz

na posiedzeniu w dniu 18 września 1998 roku

- ◇ tematyką spotkań Prezydium w składzie roboczym dla załatwienia spraw bieżących w okresie urlopowym
- ◇ sprawą Wiadomości Konserwatorskich i opóźnieniem wydania numerów za rok 1998
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ spotkaniem Prezydiów SKZ i TONZ oraz omówieniem zasad współpracy
- ◇ sytuacją w Oddziale Kieleckim SKZ
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ programem posiedzenia Zarządu Głównego SKZ w dniu 24 października 1998 roku z udziałem Prezesów Oddziałów SKZ
ref. Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki
- ◇ propozycją wydania „Księgi konserwatorstwa polskiego”
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna

Zarząd Główny Stowarzyszenia odbył w okresie od października 1997 do lutego 1998 roku dwa posiedzenia, na których zajął się następującymi zagadnieniami:

na posiedzeniu w dniu 4 października 1997 roku

- ◇ rezygnacją Kol. Leszka Czapskiego z funkcji Sekretarza Generalnego SKZ
- ◇ kontrolą działalności finansowej SKZ przez Komisję Rewizyjną
- ◇ stworzeniem regulaminów Prezydium Zarządu Głównego SKZ i Biura Zarządu Głównego
ref. Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki

- ◇ udziałem SKZ, szczególnie Oddziału Wrocławskiego SKZ, w usuwaniu skutków powodzi w 1997 roku
ref. Kol. Leszek Engel
- ◇ sprawą nowelizacji zarządzenia w sprawie prowadzenia prac badawczych w obiektach zabytkowych (określono zasady postulowane przez SKZ)
- ◇ nowelizacją Statutu SKZ
ref. Kol. Przewodniczący Komisji Statutowej Marek Barański
- ◇ sprawą wydania w 1998 roku dwu numerów Wiadomości Konserwatorskich pod redakcją Kol. dr. Andrzeja Michałowskiego oraz krytyką numeru za 1997 rok
- ◇ powołaniem „Izby Konserwatorskiej” i udziałem w powyższym SKZ. Uznano, że SKZ nie jest zainteresowane w pilotowaniu tej sprawy
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ powołaniem Oddziału SKZ w Przemysłu. Należy przygotować formalne wnioski w tej sprawie dla przedstawienia Zarządowi Głównemu
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ konkursami i nagrodami SKZ/GKZ
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz
- ◇ opłatami za legitymacje członkowskie. Ustalono wysokość opłaty w kwocie 2 zł
ref. Kol. Dyrektor Biura SKZ Maria Stępińska
- ◇ patronatem SKZ nad targami konserwatorskimi w Toruniu. Akceptowano patronat
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sprawą prowadzonych przez SKZ szkoleń i zastrzeżeń wobec szkoleń prowadzonych przez O/Warszawa ze strony WKZ i GKZ wobec seminarium szkoleniowego polsko-litewskiego

na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1998 roku

- ◇ informacją o pracach Prezydium Zarządu Głównego
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ rezygnacją Kol. Leszka Czapskiego z funkcji Sekretarza Generalnego i kooptacją oraz powołaniem na tę funkcję Kol. Jana Gromnickiego oraz na funkcję Skarbnika członka Zarządu Głównego Kol. Juliusza Wendlandta. Zarząd Główny na wniosek Kol. Prezesa podjął uchwały powołujące obu Kolegów na te stanowiska
- ◇ przyjęciem sprawozdania z działalności Stowarzyszenia w roku 1997
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Główna Księgowa p. H. Barszczewska
- ◇ akceptacją porozumienia między SKZ a ICOMOS i podjęciem przez obie organizacje problematyki oświęcimskiej
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sprawą wydania Wiadomości Konserwatorskich w 1998 roku
ref. Kol. Andrzej Michałowski i Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sytuacją i pracą Oddziałów SKZ
ref. Kol. Kol. Prezesi Zarządów Oddziałów, komentarz Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ sprawozdaniem z prac w zakresie usuwania skutków powodzi w 1997 roku
ref. Kol. Leszek Engel

◇ postępem prac nad regulaminami Prezydium i Biura Zarządu Głównego SKZ oraz Statutem SKZ
ref. Kol. Sekretarz Generalny Jan Gromnicki

◇ zadaniami zleconymi SKZ i ich podziałem pomiędzy Oddziały
ref. Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Kazimierz Kuśnierz

Ponadto Zarząd Główny

- ◇ Przesłał życzenia z okazji Forum rewitalizacji Zamościa – 16.04.98
- ◇ Wziął udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Krakowie. Rozdanie dyplomów laureatom Konkursu – 18.04.98
Kol. Prezes, Wiceprezesi i Sekretarz Generalny
- ◇ Wystąpił do Naczelnik Zamoyskiej z Wydziału Urbanistyki i Architektury Dzielnicy Śródmieście w Warszawie z opinią w sprawie nadbudowy narożnika Placu Trzech Krzyży – 11.05.98
- ◇ Wystąpił do Pani Minister Wnuk-Nazarowej w sprawie uhonorowania jubileuszu mgr. arch. Jacka Cydzika – 18.04.98
- ◇ Uczestniczył w jubileuszu p. prof. Tadeusza Polaka w Kielcach – 20.05.98
Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna i Kol. Wiceprezes Andrzej Michałowski
- ◇ Sporządził i przesłał Generalnemu Konserwatorowi Zabytków pisemną opinię na temat nowelizacji rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 1994 roku w sprawie prowadzenia prac i badań obiektów zabytkowych
- ◇ Zgłosił propozycje osób do Komisji Stypendialnej MKiS – 27.05.98
- ◇ Uczestniczył w pogrzebie prof. Alfreda Majewskiego w Krakowie – maj 98
Kol. Prezes Maria Sarnik-Konieczna
- ◇ Uhonorował pisemnie jubileusz prof. Stanisława Latoura – 4.06.98
- ◇ Zorganizował i prowadził pobyt 50-osobowej grupy SKZ z Lubljany – 1-2.06.98 Kraków, 4-5.06.98 Warszawa
- ◇ Zorganizował obchody jubileuszu mgr. arch. Jacka Cydzika w Radziejowicach – 19.06.98
- ◇ Wziął udział w organizacji jubileuszu dr. Wojciecha Fijałkowskiego w pałacu w Wilanowie – 24.02.98
- ◇ Wziął udział w promocji książki „Radziejowice. Fakty i zagadki” oraz w jubileuszu mgr. arch. Jacka Cydzika – 19.06.98
- ◇ Prowadził wraz z Komisją Statutową prace nad statutem i regulaminem Prezydium i Zarządu Głównego

Biuro Zarządu Głównego

- ◇ przygotowało i rozesłało legitymacje SKZ – 1997/98
- ◇ zatrudniło Dyrektora Biura SKZ – p. dr Marię Stępińską od 1.06.1997

Maria STĘPIŃSKA, Jan GROMNICKI

Z życia Krakowskiego Oddziału SKZ

Jedną z form pracy Krakowskiego Oddziału SKZ jest działalność naukowo-popularyzatorska. W minionym okresie zaowocowała ona wieloma interesującymi spotkaniami, wykładami i seminariami organizowanymi pod nazwą „wieczór konserwatorski przy świecach”. Na szczególną uwagę zasługują posiedzenia SKZ O/Kraków wspólnie z Sekcją Historycznych Zespołów Osadniczych KUA PAN. Godny podkreślenia jest fakt, że Sekcję tę tworzyła między innymi w r. 1979 Pani Profesor dr hab. Maria Borowiejska-Birkenmajerowa (1921–1996) i przewodniczyła jej do końca życia.

Posiedzenie poświęcone pamięci prof. M. Borowiejskiej-Birkenmajerowej, która była jednym z inicjatorów krakowskiego SKZ, odbyło się 29 stycznia 1997 r. Wystąpili na nim: prof. zw. dr hab. arch. Janusz Bogdanowski, dr Łukasz Walczy oraz dr arch. Marek Łukacz z interesującymi referatami, prezentującymi sylwetkę Pani Profesor – jako wybitnego naukowca, dydaktyka i znakomitego konserwatora zabytków.

24 czerwca 1997 r. dr arch. Marek Łukacz na kolejnym wspólnym posiedzeniu interesująco przedstawił zagadnienie pierwszych przemian przestrzennych domów mieszczańskich w lokacyjnym Krakowie.

Posiedzenie poświęcone Kamieńcowi Podolskiemu odbyło się 29 września 1997 r. Prelegenci: dr arch. Marek Łukacz, dr arch. Jacek Czubiński i mgr inż. arch. Bernard Marszałek przedstawili referaty dotyczące kamienieckiego kościoła i klasztoru oo. Dominikanów, przekształcenia krajobrazu miasta w ostatnim osiemdziesięcioleciu oraz rewitalizacji Kamieńca Podolskiego w dobie gospodarki rynkowej.

Na następnym wspólnym posiedzeniu 9 grudnia 1997 r. dr arch. Wojciech Kosiński wygłosił interesujący referat dotyczący problemów aktywizacji turystycznej małych miast Polski.

3 marca 1998 r. dr Łukasz Walczy na kolejnym wspólnym posiedzeniu mówił o początkach Lwowa w świetle najnowszych badań.

Na „wieczorze konserwatorskim przy świecach” 19 marca 1998 r. dr Elżbieta Nosek wnikliwie przedstawiła problematykę konserwacji pomnika króla Zygmunta III Wazy.

Na zakończenie należy wymienić seminarium przygotowane przez Krakowski Oddział SKZ, które odbyło się w lutym 1998 r. pod kierunkiem prof. dr. hab. arch. Andrzeja Kadłuczki. Profesjonaliści różnych dziedzin, którzy działają na rzecz ochrony dóbr kultury podjęli inicjatywę dyskusji i wymiany doświadczeń na temat utrzymania i użytkowania obiektów zabytkowych w warunkach gospodarki rynkowej wobec przewidywanych głębokich zmian w strukturach administracyjnych państwa. Seminarium adresowane było do lokalnego środowiska konserwatorskiego, Państwowej Służby Ochrony Zabytków i samorządów lokalnych.

Na wybrany temat wypowiadali się znani krakowscy konserwatorzy zabytków, historycy sztuki, profesorowie i architekci, m.in. Andrzej Gaczoł, Jacek Purchla, Andrzej Kadłuczka, Kazimierz Kuśnierz, Aleksander Böhm, Janusz Sepioł, Zbigniew Beiersdorf, Zbigniew J. Białkiewicz, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Krzysztof Skalski, Jacek Czubiński oraz Marek Łukacz.

Należy podkreślić, że seminarium mogło odbyć się dzięki pomocy finansowej ZG SKZ, a w szczególności P. Prezes mgr inż. arch. Marii Sarnik-Koniecznej.

Wypowiedzi z seminarium zostały opublikowane w formie skryptu pomocnego w działaniu na rzecz ochrony dóbr kultury naszego kraju. Wydany skrypt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i zapotrzebowaniem, zwłaszcza w kręgach administracji samorządowej.

Działalność Oddziału Warszawskiego SKZ w latach 1997–1998

Spotkania i odczyty

- 29.01.1997 Piotr Mądrach
„Demokratyczne zasady formowania samorządu konserwatorów dzieł sztuki”
- 26.02.1997 Lech Krzyżanowski
„Dziedzictwo historyczne w mieście współczesnym”
- 19.03.1997 Maria Wojtysiak
„Problemy kolorystyki elewacji obiektów zabytkowych w świetle stosowania nowoczesnych materiałów budowlanych”
- 16.04.1997 Andrzej Koss
„Konserwacja zabytkowych elewacji aktem kreacji i konserwacji”
- 18.06.1997 Grażyna Szumska-Józefiak
„Doktryna konserwatorska w realizacji”
- 24.09.1997 Lech Krzyżanowski
„Między białymi domami Łazienek Królewskich i Nowego Świata a rejestrem zabytków”
- 29.10.1997 Robert Kunkel
„Dokumentacja jako ochrona i konserwacja zabytków”
26. 11.1997 Andrzej Olszewski
„Wartości architektury polskiej wieku dwudziestego”
- 3.12.1997 Zbigniew Nawrocki
„Samorządowy konserwator zabytków. Realia i perspektywy”
- 18.02.1998 Robert Waszkiewicz
„Regulacja prawna działalności konserwatorskiej”
- 18.03.1998 Piotr Ogrodzki
„Polski system i praktyka ochrony zbiorów dzieł sztuki przed kradzieżą i pożarem”
- 15.04.1998 Dyskusja na temat projektu modernizacji i adaptacji zabudowy narożnika Al. Ujazdowskich,
ul. Mokotowskiej i Pl. Trzech Krzyży
- 24.06.1998 Lech Krzyżanowski
„Kryteria ochrony dziedzictwa historycznego Warszawy”
- 21.10.1998 Robert Kunkel
„Ewidencja architektury. Stan, potrzeby i zagrożenia”
- 4.11.1998 Janusz Smaza
„Konserwacja dzieł sztuki w kolegiacie w Żółkwi”

Wycieczki, dyskusje w terenie

- 10.05.1997 Wycieczka do posiadłości prof. Marka Kwiatkowskiego w Suchej
- 21.05.1997 Pod kierunkiem Marii Wojtysiak – wycieczka śladem odnowionych fasad zabytków warszawskiej architektury

M.S.

KSIAŻKI

Architektura obronna*

Opracowana przez Janusza Bogdanowskiego w 1996 roku, wydana nakładem PWN, jest pozycją naukową, która znalazła duże zainteresowanie na rynku. Zniknęła z półek księgarni w kilka tygodni. Została też przyjęta przez środowisko konserwatorskie z uznaniem, o czym świadczy fakt przyznania jej NAGRODY ROKU (za najlepszą publikację) ufundowanej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

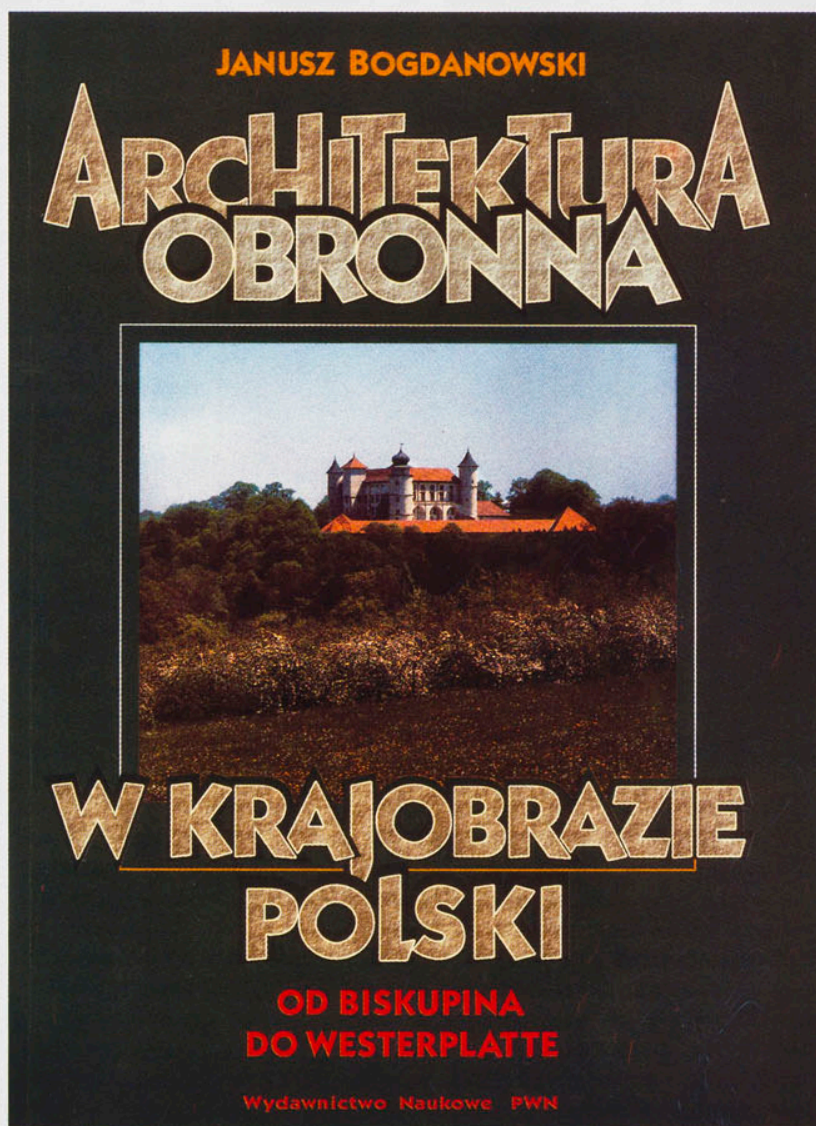
O KSIAŻCE:

Publikacja ta – jak mówi wydawca – jest pierwszą na polskim rynku wydawniczym pełną i nowoczesną syntezą dziejów fortyfikacji w Polsce. Obejmuje architekturę obronną sięgającą okresu epoki kamiennej oraz warowni i grodów sprzed ponad 2500 lat; podejmuje zagadnienia średniowiecznej architektury obronnej; fortyfikacji i twierdz nowożytnych; fortec dziewiętnastowiecznych, a także obszarów warownych z czasów I i II wojny światowej. Obejmuje więc całość dziejów polskiej sztuki obronnej oraz uformowań militarnych po czasy współczesne. Praca nie ogranicza się do ram monograficznych. Czytelnik znajduje w niej kompendium wiedzy teoretycznej (traktaty, twórcy, systematyka typologiczna...), wybór literatury przedmiotu, a także – co jest szczególnie pożyteczne – wskazania i rady do procesu ochrony, konserwacji i rewaloryzacji owych zabytków sztuki obronnej. „Architektura obronna w krajobrazie Polski” jest pozycją naukową przydatną do badań interdyscyplinarnych związanych z historią architektury i urbanistyki, znajdującą swe zastosowanie w praktyce konserwatorskiej.

O AUTORZE:

Janusz Bogdanowski jest profesorem zwyczajnym dr. hab. arch. w Politechnice Krakowskiej, kierownikiem Samodzielnej Katedry Teorii Architektury Krajobrazu i Kompozycji Ogrodowej na Wydziale Architektury PK.

Wydał kilkadziesiąt książek i kilkaset artykułów naukowych. Jest wiceprzewodniczącym PKN ICOMOS oraz członkiem SKZ. Gratulujemy profesorowi Januszowi Bogdanowskiemu znakomitej publikacji.



Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte – Janusz Bogdanowski (okładka).

Kazimierz KUŚNIERZ

* J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1996 (Książka dotowana przez MKiS, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu).

POŻEGNANIA

Romuald Chomicz



Romek przyszedł na świat na Nowogródczyźnie, którą opuścił wraz z rodziną w roku 1945, przenosząc się do Gdańska. Tu dorósł i zdobył wykształcenie średnie w Liceum Plastycznym w Orłowie. Z Gdańskiem związał całe swoje życie zawodowe. Studia wyższe, które ukończył w 1965 roku na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przygotowały go do pracy konserwatorskiej w umiłowanym przez siebie mieście. W roku 1967, po krótkim epizodzie w pracowni fotograficznej gdańskiego oddziału PP PKZ, rozpoczął pracę w urzędzie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku, nadzorując sprawy ochrony i konserwacji zabytków architektury. Jego pełna oddania praca zyskała mu wielu przyjaciół w środowisku Politechniki Gdańskiej, w Gdańskim Towarzystwie Naukowym, w kołach przewodników i miłośników zabytków w PTTK.

W roku 1973 objął urząd Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku i z ogromnym entuzjazmem zajął się trwającą jeszcze odbudową zabytków w naszym mieście. Pod jego nadzorem prowadzone były prace związane z odbudową kościoła pw. św. Brygidy, ratownicze w kościele św. Jana, przy gdańskich przedprożach i w Dworze Artusa. Kościół pw. św. Katarzyny zawdzięcza jego nieustannym staraniom rekonstrukcję swoich wspaniałych hełmów. Czynił tak wiele w czasach tak trudnych, kiedy władze polityczne często wręcz uniemożliwiały odbudowę gdańskich kościołów.

Potrafił skupić wokół siebie wielu entuzjastów, architektów, uczonych i innych ludzi, którzy podobnie jak on ukochali Gdańsk. Zaliczał się do nich również znakomity pisarz i artysta grafik, żyjący w Niemczech gdańszczanin – Günter Grass. W dużej mierze z Romka inicjatywy powstał pierwszy tom poświęcony Budowniczym Gdańska, opracowany przez Izabellę Trojanowską.

W 1978 roku został wicedyrektorem do spraw naukowo-konserwatorskich w gdańskim oddziale PP Pracowni Konserwacji Zabytków. Dzięki jego staraniom rozwinęły się w tym przedsiębiorstwie nowe specjalizacje, takie jak pracownia konserwacji kamienia, pracownia badań urbanistycznych i architektonicznych i pracownia archeologiczno-konserwatorska związana z badaniami starego miasta w Elblągu. Trudno byłoby wymienić prace badawcze i konserwatorskie, które pod jego kierunkiem prowadziły Pracownie Konserwacji Zabytków w Polsce i poza jej granicami. Po reorganizacji PKZ-ów na początku lat dziewięćdziesiątych odszedł z Przedsiębiorstwa, zakładając prywatną firmę konserwatorską zajmującą się konserwacją mebli. Później zorganizował Galerię Sztuki „Portal”, która, prowadząc ze zmiennym szczęściem działalność gospodarczą, zastępną przede wszystkim jako salon wystawienniczy prezentujący dzieła najwybitniejszych artystów Wybrzeża. W tym samym czasie założył na gdańskiej ASP Pracownię Konserwacji Kamienia, gdzie prowadząc zajęcia dydaktyczne przyczynił się do uratowania przed destrukcją wiele cennych gdańskich rzeźb i detali architektonicznych, głównie ze zbiorów gdańskiego Muzeum Narodowego.

Obserwując z niepokojem niszczycielskie postępy przewlekłej i okrutnej choroby, postanowiliśmy wraz z najbliższymi przyjaciółmi sprawić Romkowi nieco radości. W drugiej dekadzie czerwca, jak się później okazało dwa tygodnie przed jego śmiercią, wyruszyliśmy wspólnie na Mazury, gdzie przez kilka dni w beztroskiej atmosferze oddawaliśmy się żeglowaniu, łowieniu ryb, spacerom nad pięknymi brzegami jeziora Świącajty i towarzysko spędzaniem wieczorów.

Widzieliśmy tam Romka całkowicie odmienionego, aktywnego i pełnego planów na przyszłość. Wydawało się, że zapomniał o swojej chorobie, był jasny, promienny, i jak zwykle – serdeczny.

Romek pozostanie w naszej pamięci jako dobry, życzliwy człowiek, wierny przyjaciel cieszący się z sukcesów innych, zawsze śpieszący z pomocą i nie oczekujący w zamian nic dla siebie. Kochał życie, umiał je smakować, ale umiał też dzielić się z przyjaciółmi radością, którą ono niosło.

Tadeusz PIASKOWSKI



ARCHITECTUS IN ARTIBUS ERUDITUS

Józef Tomasz Frazik 1922–1998 **Pro memoriam**

18 marca bieżącego roku grono przyjaciół, kolegów i uczniów żegnało na zawsze Profesora Józefa Tomasza Frazika, wybitnego architekta, historyka sztuki i konserwatora zabytków, członka honorowego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Środowisko naukowe i konserwatorskie poniosło kolejną w ostatnich dwóch latach, bolesną stratę.

Urodził się na kresach dawnej Rzeczypospolitej w Samborze. Po perypetiach wojennych osiadał w Krakowie, z dawno już skryształizowanym zamiarem zgłębiania wiedzy o sztuce, który powziął jeszcze w latach wczesnej młodości. Podejmuje studia na Wydziale Architektury (Wydziały Politechniczne AGH, które były zaczątkiem Politechniki Krakowskiej) oraz na Wydziale Humanistycznym UJ, gdzie równolegle studiuję historię sztuki. Oba fakultety kończy w 1952 roku, otrzymując tytuły zawodowe: mgr. inż. architekta oraz mgr. filozofii z zakresu historii sztuki. Przygotowanie profesjonalne miał zatem znakomite. I co najważniejsze, przez całe swoje życie zawodowe potrafił doskonale korelować inżynierską „technę” z humanistycznym „logos”. Po krótkim zatrudnieniu w krakowskich PKZ-ach rozpoczyna w 1953 roku pracę jako asystent na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Z tą uczelnią związał całe swe życie zawodowe i naukowe. Doktoryzuje się w 1963 roku na Wy-

Fotografia: Prof. dr hab. arch. hist. sztuki Józef Tomasz Frazik w towarzystwie najbliższych współpracowników z Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (od lewej: Kazimierz Kuśnierz, Mieczysław Książek, Maria Wójcikiewicz, Paweł Pencakowski, profesor Józef Tomasz Frazik, Andrzej Nowakowski, Zdzisława Tołłoczko, Jan Schubert, Bogusława Kwiatkowska-Baster).

dziale Architektury PK, na podstawie rozprawy nt. „Zagadnienie sklepień o przęsłach trójpodporowych w architekturze średniowiecznej”. Niebawem habilituje się na tymże wydziale w 1968 roku na podstawie ocenionej summa cum laude dysertacji pt. „Zamek w Krasiczynie”. Przeszedł wszystkie stopnie kariery akademickiej od asystenta, starszego asystenta, adiunkta, po docenta, który to tytuł naukowy otrzymał w 1970 roku, a ukoronowaniem jej było nadanie Mu tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego w 1980 roku. W różnych też okresach wykładał na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechnice Warszawskiej.

Działalność dydaktyczna Profesora obejmowała wykłady i seminaria z zakresu historii architektury polskiej i powszechnej, historii sztuki i kultury, konserwacji zabytków oraz projektowania konserwatorskiego. Jej zakres tematyczny pokrywający się z polem badawczym był zaiste imponujący. Nie był jednak Profesor typem wykładowcy charyzmatycznego, aczkolwiek wspomniana już integracja techniki i humanistyki, konsekwentnie przewijająca się w Jego pracy ze studentami budziła zainteresowanie i przyciągała pilną uwagę słuchaczy. Jak mało kto potrafił Profesor Frazik wskazać właściwą metodę badania dzieła architektury jako dzieła sztuki i techniki. Dla przyszłych architektów-konserwatorów nauka ta była i pozostała bezcenna. Wykształcił ich wielu. Był bowiem promotorem licznych rozpraw doktorskich i recenzentem habilitacyjnych. Wiele z Jego wychowanków osiągnęło wysokie godności naukowe.

Był Profesor Józef Tomasz Frazik uczonym raczej gabinetowym. Należał do badaczy, którzy najlepiej czują się w zaciszu swej pracowni. Nie zabiegał o zaszczyty i honory. Był wprawdzie członkiem wielu prestiżowych rad naukowych, czas jakiś dyrektorem Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków PK, a dłużej zastępcą dyrektora do spraw naukowych i konserwatorskich w Kierownictwie Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. Nadto skromny, wolno sądzić, satysfakcjonował się kierowaniem Zakładem Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej PK. Pisał dużo. Także wiele podróżował. Zwiedził niemal całą Europę, Afrykę Północną, Turcję, Azję Centralną. Płonem tych wypraw naukowych były serie publikacji. Ogółem dorobek naukowy Józefa Tomasza Frazika liczy ponad 130 artykułów, studiów, rozpraw, komunikatów i recenzji. Niewiele mniej pozostawił on w swej spuściźnie materiałów na prawach rękopisów oraz prac nie publikowanych. W dorobku ma też kilka książek. Ostatnia książka Profesora złożona została do druku w roku ubiegłym. Jest to monografia poświęcona architekturze muzułmańskiej na terenie Iranu, Afganistanu i Azji Centralnej. Niestety jej wydania Profesor już nie doczekał. A przecież ta książka, jak i inne, jest w polskim piśmiennictwie architektonicznym naukowym ewenementem, podobnie jak Jego pionierskie badania i publikacje na temat architektury Maghrebu. Spektrum Jego zainteresowań zarówno historycznych, jak i konserwatorskich, obejmowało sztukę i architekturę gotycką (tu warto odnotować Jego prace nt. katedry w Mediolanie) oraz architekturę renesansową i manierystyczną w Małopolsce. Z działalności konserwatorskiej, która zaowocowała podobną mnogością publikacji, wymienić by można prace w Krasiczynie, Przemyślu, Nowym Korczyniu i wiele, wiele innych.

Na kilka lat przed emeryturą dotknęła Go ciężka choroba. Zniósł ją z niesłychanym męstwem i mimo przykrych dolegliwości wrócił do pracy, dalej niestrudzenie kontynuując wykłady i badania naukowe. Odznaczał się fenomenalną pamięcią. Z jej niezawodności korzystaliśmy wszyscy – Jego współpracownicy i uczniowie. Do końca bowiem swego pracowitego życia pisał, udzielał konsultacji, a często zwykłych rad i wskazówek, tak potrzebnych wszystkim tym, którzy mają zaszczyt kontynuować Jego dzieło.

Osierocił nas uczony wielkiego formatu, atoli jako intelektualista i współtwórca tego, co ongiś starożytni Grecy nazywali „PAIDEIA”, a później Rzymianie „CULTURA”, nie pozostawił nas zupełnie samych. Pozostał bowiem Jego dorobek, który będzie nam przewodnikiem w tworzeniu współczesnej kultury architektonicznej.

Karol Gruszczyk

24.05.1944 r.–02.10.1998 r.

Nieoczekiwanie odszedł od nas w pełni sił twórczych nieodżałowany Człowiek – mgr Karol Gruszczyk.

Ci, z którymi się zetknął, zachowają Go w pamięci jako Człowieka życzliwego ludziom, kompetentnego fachowca, przychylnego i otwartego dla wszystkich, bezgranicznie oddanego swojej pracy zawodowej, którą wykonywał z pasją i zaangażowaniem. Był nie tylko naszym Przełożonym, ale przede wszystkim wspianiałym i uczynnym Kolegą, śpieszącym chętnie z pomocą w każdej sytuacji. Zawsze wszyscy mogli na Niego liczyć.

Po ukończeniu Technikum Kuźniczego w Ustroniu i Studium Nauczycielskiego w Katowicach rozpoczął studia na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończył w 1970 r.

Swoją pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel w Istebnej, później pracował w domu kultury w Ustroniu, następnie pełnił funkcję kierownika Wydziału Kultury w Urzędzie Powiatowym w Cieszynie. Kiedy w 1975 r. powstało woj. bielskie, nie mogło być lepszego kandydata na stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i organizatora służby konserwatorskiej. Pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez okres prawie ćwierćwiecza, trudnego i przełomowego w dziejach naszego kraju.

Z Jego inicjatywy rozpoczęto programy rewaloryzacji zabytkowych zespołów miejskich w Cieszynie i Lanckoronie, rewaloryzację klasztoru oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, programy ratowania unikalnego budownictwa regionalnego, szczególnie zabytkowych kościółków drewnianych i wiele innych, które trudno wymienić w tej ciężkiej chwili.

Działal społecznie w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, Polskim Towarzystwie Historii Techniki, Towarzystwie im. Zofii Kossak, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Zaangażowany był w prace Międzynarodowej Rady Muzeum w Oświęcimiu – Brzezince oraz w prace związane z wpisem na Listę Dziedzictwa Światowego UNESCO Kalwaryjsko-Lanckorońskiego Parku Kulturowo-Krajobrazowego. Działal również w Radach Muzealnych Muzeów w Żywcu i Cieszynie. Szczególnie zaangażował się w organizację i realizację skansenu budownictwa regionalnego w Zawoi.

Oprócz pracy zawodowej, w której osiągnął sukcesy trudne do lapidarnego wyliczenia, pozostawał wierny swoim pasjom, na które, niestety, miał coraz mniej czasu. Realizował się bowiem także jako zdolny akwarelista i utalentowany fotograf. O tych pasjach wiedzieli tylko Jego najbliżsi, bowiem jedną z Jego cech była również wielka skromność.

Za swoją pracę i działalność społeczną wielokrotnie wyróżniany był odznaczeniami, również tym, które sobie najbardziej cenił – Złotą Odznaką Za Opiekę nad Zabytkami.

Zaledwie przed kilkoma dniami, w pełni sił, snuł plany dalszych poczynąń zawodowych...

Zaledwie przed kilkoma dniami był jeszcze wśród nas...



Koleżanki i Koledzy
z Państwowej Służby Ochrony Zabytków
Oddział w Bielsku-Białej

Rajmund Wilimiński – architekt 1936–1994

WYKSZTAŁCENIE ZAWODOWE:

- mgr inż. architekt, Politechnika Gdańska, 1959 r.
- uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi nr 776/64
- Studium Podyplomowe Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej 1985 r.

PRZEBIEG PRACY ZAWODOWEJ:

- 1959–72 Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, st. inspektor nadzoru,
- 1972–93 Pracownia Konserwacji Zabytków w Gdańsku,
- 1972–75 Polsko-Egipska Misja Archeologiczno-Konserwatorska w Deir el Bahari, Egipt, st. projektant,
- 1975–78 Pracownia Projektów PKZ, st. projektant,
- 1978–81 Kontrakt na prace badawczo-projektowe w Banské Stiavnici, Czechosłowacja, kierownictwo merytoryczne i organizacyjne,
- 1981–87 Pracownia Projektów PKZ, starszy projektant, kierownik Zespołu Sprawdzającego, kierownik Pracowni,
- 1987–91 Kontrakt na prace projektowe w Rydze, Łotwa, kierownictwo merytoryczne i organizacyjne,
- 1991–92 Kontrakty na prace konserwatorskie w Kolonii i Bonn, RFN, kierownik kontraktu,
- 1993–94 PKZ, kierownik Działu Przygotowania i Organizacji Produkcji,
- 1994 Kontrakt na prace konserwatorskie w Ruse, Bułgaria, kierownik kontraktu, Biuro Handlu Zagranicznego PKZ, kierownik ds. marketingu.



WAŻNIEJSZE PROJEKTY

I REALIZACJE KONSERWATORSKIE:

- I. Sprawowanie nadzoru techn. inwestorskiego na zlecenie Woj. Konserwatora Zabytków w Gdańsku nad odbudową, remontami i konserwacją następujących obiektów na terenie Gdańska:
 - Mały Młyn, Katownia, Brama Więzienna, Strzelnica św. Jerzego, Spichlerz pod Jeleniem, Przedproża przy ul. Mariackiej, Brama Nizinna, Śluza i Grodza Kamienna, Wielka Zbrojownia, Mała Zbrojownia, Mury obronne, Baszta Łabędź, Brama Żuławska, Baszta Narożna, Baszta Słomiana, Kościół św. Jana, Baszta Kotwiczników.
- II. Badania architektoniczne: Świątynia Hatszepsut w Egipcie, zespół dziesięciu kamienic w Banské Stiavnici, Czechosłowacja, zespół kamienic przy Placu Grunwaldzkim w Gniewie.
- III. Studium rewaloryzacji zespołów staromiejskich (wytyczne konserwatorskie do planów szczegółowych) miast: Morąga, Lidzbarka Warmińskiego, Dobrego Miasta, Jezioran i Lubawy.
- IV. Prace projektowe:
 - Trzeci taras Świątyni Hatszepsut w Egipcie, zespół kamienic w Banské Stiavnici w Czechosłowacji, kamienice przy Placu Grunwaldzkim w Gniewie, Instytut Łączności w Rydze, Łotwa.
- V. Odznaczenia:
 - Srebrna Odznaka Za Opiekę nad Zabytkami, Polska
 - Brązowa Odznaka Ochrony Zabytków, Czechosłowacja.

arch. Joanna WILIMIŃSKA

Dobrze zasłużony zamkom

**Był architektem i uczonym,
zakochanym w przeszłości,
bardzo pracowitym,
upartym człowiekiem**

Prof. Alfred Majewski zawsze kochał zamki, twierdze i pałace. Przez 40 lat kierował odnową najcenniejszego polskiego zabytku – Wawelu. Z ruin przywrócił do dawnej świetności zamki w Pieskowej Skale, Niedzicy, Baranowie, Wiśniczu, dwór w Janowicach. Prowadził konserwację pałaców w Krasiczynie, Suchej, wielkiego zamczyska Krzyżtopór. Pomagał ratować zniszczone rezydencje królów i arystokracji w innych krajach.

Kim był? Architektem i uczonym. Zakochanym w przeszłości. Bardzo pracowitym, upartym człowiekiem. Niewątpliwie dobrze zasłużonym zamkom. Taki właśnie medal „Bene Merito Castellis” otrzymał w 1975 r. na zamku Vaduz, z rąk Franza Josepha II księcia Lichtensteinu, prezydenta Międzynarodowego Instytutu Zamków Historycznych. I to odznaczenie, choć miał kolekcję innych, cenił sobie najbardziej.

W życiu Alfreda Majewskiego było wiele zamków. Najważniejszy jednak był Wawel.

Z Wawelem prof. Majewski był związany, niemal przez pół wieku. Tam mieściło się jego biuro dyrektorskie i pracownia projektowa. Profesor znał wawelskie wzgórze jak mało kto. Bywał na wieżach katedralnych i basztach, w najgłębszych wykopach archeologicznych, w komorze grobowej króla Kazimierza Jagiellończyka. Uczestniczył w ważniejszych wydarzeniach wawelskich. Nawet mieszkał na Wawelu. Oczywiście nie w komnatach. W budynku poaustriackim, który zresztą zawsze chciał wyburzyć, bo psuje historyczną sylwetkę wzgórza.

Przybył do Krakowa jako młody architekt po Politechnice Lwowskiej, ale już z pewnymi doświadczeniami konserwatorskimi zdobytymi przy ratowaniu zamków w Olesku (gdzie urodził się Jan III Sobieski), Tarnopolu i twierdzy w Zbarażu. Co zastał na Wawelu? Odnowione już były wschodnie i północne skrzydła pałacu. Pięknie prezentował się dziedziniec z wydobytymi spod zamurowań krużgankami. Szyszko-Bohuszowi udało się wyburzyć dwa budynki austriackich koszar. W miejsce jednego z nich Minkiewicz dobrze wkomponował obiekt przeznaczony na wawelską administrację. Poza tymi odnowionymi enklawami, wzgórze było zaniedbane, zawalone stosami gruzu.

Najpilniejszym zadaniem była restauracja zachodniego skrzydła pałacu z reprezentacyjną Senatorską klatką schodową – *Staraliśmy się przywrócić komnatom tego skrzydła wygląd, jaki miały w XVII wieku – wspominał prof. Majewski. – Szczęśliwie zachowały się inwentarze i opisy rewizji, przeprowadzanych na zamku po najazdach Szwedów. Stąd wiedzieliśmy, jakie były podłogi, ściany, drzwi, okna, nawet okucia. Ratowały nas też relikty. W murach tkwiły fragmenty gotyckich lub renesansowych portali, kominków, nawet całe ościeża okienne z lawami. Zachowały się częściowo w stropach autentyczne belki. Uzupełnialiśmy je nowymi, ciosanymi z pni wielkich sosen, sprowadzanych aż z Puszczy Białowieskiej.*

Zabytkowa substancja istniejąca na wzgórzu wawelskim jest decydującym czynnikiem określającym funkcję Wawelu jako pomnika tysiącletnich dziejów narodu polskiego. Nie zachodzi więc potrzeba wprowadzania na Wawel nowych funkcji; natomiast to, co stanowi dziedzictwo historii winno być w pełni eksponowane i stanowić materialną i plastyczną treść przestrzennego zagospodarowania wzgórza.

To credo prof. Majewskiego było podstawą opracowanej przez niego koncepcji uporządkowania Wawelu.

– *Wzgórze wawelskie powinno dominować nad Krakowem sylwetą jaką miało, gdy było siedzibą królów. Dlatego proponowałem – tłumaczył swą koncepcję prof. Majewski – wyburzenie trzeciego, tego co jeszcze pozostał, budynku austriackich koszar i odtworzenie średniowiecznych murów obronnych od strony południowej i zachodniej. Projekt mój przewidywał też uporządkowanie dziedzińca zewnętrznego, pokazanie na nim zarysów nie istniejących już gotyckich kościołów, usunięcie XIX-wiecznej nadbudowy Wikarówki i zmian, jakie wprowadzili Niemcy w czasie II wojny w budynku dawnych kuchni królewskich.*

Czy udało mu się spełnić swą wizję? Gmach koszar stoi nadal. Odtworzono jednak w znacznej części mury obronne na zachowanych średniowiecznych fundamentach. Pojawiły się zrekonstruowane baszty Panieńska i Szlachcka, odnowiono istniejące: Złodziejską, Sandomierską i Senatorską. Konserwacja ich zwieńczeń, kroksztyn i krenelaży to były istne ekwilibristyki konstrukcyjne. Wypełniono też ubytki w ceglanych murach fortyfikacji austriackich, które już doczekały się rangi zabytku sztuki obronnej.

Na dziedzińcu zewnętrznym, z którego wywieziono tony gruzu pojawiła się zieleń – kwiaty, wyszukane okazy krzewów. W trawie bieleją fundamenty kościołów św. Michała i św. Jerzego oraz renesansowego domu ks. Borka zburzonych przez Austriaków. Wśród nich zakwitają co roku, z końcem zimy, pierwsze w Krakowie krokusy.

W katedrze oczywiście nic nie zmieniano, ale wymagała ona licznych zabiegów. – *Najpoważniejszym z nich była odnowa Kaplicy Zygmuntowskiej, jej wnętrza, latarni, kopuły* – opowiadał prof. Majewski. – *Po żmudnych ekspertyzach, długich staraniach otrzymaliśmy złoto płatkowe z Mennicy Państwowej. W 1978 r. kopuła kaplicy mogła znów rozzielić się pełnym blaskiem.*

Przeszło 20 lat trwała walka o Smoczą Jamę – ten tak ważny dla zwiedzających kawałek Wawelu. Dzięki wspólnym wysiłkom speleologów, konstruktorów i specjalistów z AGH pod kierunkiem prof. Z. Strzeleckiego (ratowali też podziemia Kłodzka, Jarosławia i Sandomierza) udało się zabezpieczyć górotwór i sklepienie siedziby smoka.

Poglądy prof. Majewskiego i założenia jego koncepcji uporządkowania wawelskiego wzgórza były zgodne ze stanowiskiem większości konserwatorów. Aż trudno uwierzyć, że w pierwszej połowie naszego wieku spojrzenie na Wawel mogło być tak różne.

Ludwik Stasiak chciał tam wybudować panteon narodowy w kształcie ogromnej korony Chrobrego. Rzeźbiarz Wacław Szymanowski proponował wyburzyć dawne kuchnie królewskie, a w ich miejsce wznieść muzeum Mickiewicza. Później Szymanowski z architektem Franciszkiem Mączyńskim przedstawili projekt, w którym renesansowy dziedziniec, zamiast kuchni królewskich, zamykały wielkie arkady z kroczącą po nich kompozycją rzeźbiarską „Pochód Królów”. Stanisław Wyspiański z architektem Władysławem Ekielskim widzieli Wawel jako polski Akropol, z wszystkimi instytucjami państwowymi, naukowymi, kulturalnymi. W ich projekcie był m.in. plac Zwycięstwa z Nike na kolumnie, a przy Smoczej Jamie “z fantazji wysnuty” Gród Bolesławów. Nawet Szyszko-Bohusz zszedł na manowce w myśleniu konserwatorskim. Początkowo chciał adaptować austriackie koszary na muzeum narodowe i archiwum grodzkie. Na dziedzińcu zewnętrznym zaprojektował duży ołtarz-trybunę z monumentalnymi schodami. W trzech następnych koncepcjach wznosił na Wawelu panteon, potem ogromny amfiteatr. Zakładał odbudowę średniowiecznych murów, ale z kolumnadą wzorowaną na renesansowych krużgankach. Chciał burzyć wikarówkę i barokowe części katedry. Stanisław Szukalski wpadł na pomysł, aby rotundę św. Feliksa i Adaukta wyeksponować na platformie otoczonej wodą we wnęce o kształcie muszli, umieszczonej w wyburzonych królewskich kuchniach. Wszędzie też stawiał pomniki: na dziedzińcu zamkowym Krak i Słonecznik, na Kurzej Stopce – Długosz z korowodem kłęzących postaci, na dole Smoczej Jamy – „Duchtnia”. Na szczęście, jak to w Krakowie bywa, tak długo dyskutowano nad tymi pomysłami, że nie zdążono nic z tego wykonać.

– *Każdy metr sześcienny ziemi wawelskiej jest zabytkiem i źródłem historycznym...* – mawiał prof. Majewski. Za jego dyrektorowania na Wawelu szerokim frontem ruszyły badania archeologiczne. Kierowali nimi doc. A. Żaki, mgr St. Kozieł, dr Z. Pianowski. Nastąpiła wręcz eksplozja odkryć, niekiedy przypadkowych – przy pracach budowlanych czy wymianie przestarzałych instalacji.

Tuż po II wojnie na Wawelu znanych było tylko 5 budowli z wczesnego średniowiecza. Obecnie ich liczba sięga 15, z czego 7 pochodzi z epoki przedromańskiej. Np. fundamenty gotyckiej świątyni odkopano w rejonie Smoczej Jamy. Okazało się też, że oprócz słynnej rotundy św. Feliksa i Adaukta ziemia wawelska kryje szczątki murów trzech innych rotund z wczesnego średniowiecza. Te wszystkie odkrycia odsłoniły nieznane karty historii Wawelu, Krakowa i państwa polskiego. Potwierdziły, że już na przełomie VII i VIII wieku był na tym wzgórzu plemienny gród wiślański z obronnym podegrodziem.

Jeżeli się tylko dało, wydzierano ziemi resztki dawnych budowli. Po odpowiednim zabezpieczeniu ujrzały światło dzienne i mogą zobaczyć je turyści. Te rezerваты archeologiczno-architektoniczne tworzą niezwyklej trasę dla zwiedzających „Wawel Zaginiony”.

Ewa DWORZAK-ŻAK

Przedruk: Dziennik Polski z 9 maja 1998





